

Świat **brydża**

nr 11 (148) listopad 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego

Polskie zwycięstwo w Kopenhadze

Czar par w Montrealu

Nasz Gość

Piotr Samojlik

Dyrektor generalny, członek zarządu CA-IB

30. Grand Prix Warszawy



POMAGAMY SPEŁNIAĆ MARZENIA

Troszczysz się o swoją przyszłość? Myślisz, jak zapewnić sobie i swoim bliskim bezpieczeństwo? W okresie niskiej inflacji oraz spadających stóp procentowych wszyscy poszukują dodatkowych możliwości zainwestowania swoich pieniędzy. Poza tradycyjnymi produktami oszczędnościowymi, umożliwiamy naszym klientom lokowanie środków w funduszach inwestycyjnych. Poprzez oszczędzanie nawet niewielkich kwot możesz odłożyć kapitał pozwalający realizować marzenia Twoje i Twoich bliskich!

POMNAŻAMY PIENIĄDZE

Fundusze są jednym z najbardziej popularnych na świecie sposobów pomnażania pieniędzy. Dzięki dokonywanym przez specjalistów inwestycjom w różne instrumenty rynku kapitałowego uzyskujesz dostęp do możliwości, które z reguły są zarezerwowane dla klientów dysponujących znacznymi środkami lub dostęp do tych inwestycji jest utrudniony i w wielu przypadkach nieopłacalny.

KORZYŚCI INWESTOWANIA W FUNDUSZ

PLYNNOŚĆ

Z inwestycji w fundusz można wycofać się w każdej chwili bez utraty prawa do już wypracowanego dochodu.

BEZTERMINOWOŚĆ

Umowy z funduszem są zawierane bezterminowo, nie jest wymagane zadeklarowanie okresu oszczędzania.

DOSTĘPNOŚĆ

Szeroka sieć placówek Banku oraz możliwość składania zleceń telefonicznych umożliwia dostęp do oszczędności na terenie całej Polski. Uczestnicy funduszy mają stały dostęp do zainwestowanych pieniędzy. Można wycofać wszystkie środki lub określoną kwotę. W dowolnym momencie można dopłacić wolne środki dokonując przelewu na wskazany rachunek. Niskie kwoty inwestycji: pierwsza wpłata 1000 zł, kolejne dopłaty już od 100 zł.

WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI ZYSKU

Fundusze ze względów ustawowych nie mogą gwarantować zysku, ale w perspektywie długoterminowej zazwyczaj przynoszą korzyści większe niż inne, alternatywne sposoby lokowania pieniędzy. Funduszami zarządzają specjaliści w sprawach inwestycji na rynku finansowym. W imieniu klientów funduszy negocjują korzystniejsze warunki inwestycji.

PODATEK ODROZCZONY W CZASIE

Podatek od zysków nie pomniejsza zainwestowanego kapitału, jest kapitalizowany, a odlicza się go w momencie wycofywania zainwestowanych środków.

BEZPIECZEŃSTWO

Nadzór i kontrolę nad Towarzystwem oraz nad funduszami sprawuje Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Aktywa funduszy stanowią wydzieloną masę majątkową oraz są przechowywane przez bank pełniący rolę depozytariusza (BPH PBK SA), a uczestnik funduszu jest jedynym właścicielem swoich oszczędności. Fundusz inwestycyjny nie może ogłosić upadłości.

ZASADY DZIAŁANIA

- ✓ Za wpłacone środki fundusz zbywa tzw. jednostki uczestnictwa i zapisuje je na osobistym rejestrze (rachunku) uczestnika funduszu.
- ✓ Fundusz dokonuje odkupienia jednostek uczestnictwa na każde żądanie klienta.
- ✓ Z chwilą odkupienia, jednostki są umarzane z mocy prawa i klient otrzymuje środki pieniężne (przelew na konto lub do wypłaty w kasie – zgodnie z dyspozycją klienta).
- ✓ Nie ma konieczności posiadania rachunku maklerskiego.

OFEROWANE FUNDUSZE

Ofერujemy Państwu pięć funduszy różniących się głównie przedmiotem inwestycji oraz sposobem alokacji środków powierzonych przez inwestorów:

- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony – Aktywnego Zarządzania
- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji (inwestuje w akcje renomowanych spółek)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Ameryka (inwestuje w akcje 100 największych spółek notowanych na giełdach amerykańskich)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Europa (inwestuje w akcje 50 czołowych spółek europejskich)
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Rynku Pieniężnego (wyłącznie dla osób prawnych)

FUNDUSZE CA IB SĄ DOSTĘPNE W PLACÓWKACH BANKU BPH PBK S.A.!

Wymagane prawem informacje są zawarte w prospektach informacyjnych Funduszy dostępnych w Towarzystwie oraz u Dystrybutorów. Indywidualna stopa zwrotu jest uzależniona od dnia zbycia oraz dnia odkupienia jednostek uczestnictwa przez Fundusz, a także od poziomu opłat manipulacyjnych.

FW20H3	16.10.2011	1	1.134.000	1.130.000	0.00	34	767.98	948
FW2022	16.10.2011	1						
Razem						6,609	150,017.24	19,909

Witold Wąsak

Punkty klasyfikacyjne

Jednym z najważniejszych zadań statutowych każdego związku sportowego jest prowadzenie klasyfikacji zrzeszonych zawodników.

Obecnie w PZBS miernikiem osiągnięć są zdobywane punkty klasyfikacyjne – w skrócie pkl.

System naliczania pkl, a tym samym system klasyfikacji sportowej jest uzależniony od sprawności organizacyjnej wojewódzkich związków, a z tym, jak wiadomo, bywa jeszcze różnie.

Od 1 października br. uruchamiamy – korzystając z tworzonej Centralnej Bazy Danych PZBS – nowy mechanizm naliczania pkl, który przedstawię w skrócie w kilku punktach.

1. **Jednolity Kalendarz Sportowy** (JKS) będzie zawierał kolejno **ponumerowane** ogólnopolskie oraz zagraniczne imprezy. Propozycje umieszczenia kongresu czy też turnieju w JKS mogą składać wyłącznie

WZBS-y. Chodzi tu o nadanie wysokiej rangi i zapewnienie właściwej promocji każdemu ogólnopolskiemu brydżowemu wydarzeniu. Nowe, głównie zagraniczne imprezy, zgłaszane do JKS w trakcie sezonu, będą otrzymywały kolejne, najwyższe numery.

2. **Wyłącznie** Zarząd Główny będzie naliczał na bieżąco pkl i umieszczał listy zawodników na stronie internetowej PZBS.
3. WZBS-y będą naliczać pkl z imprez wojewódzkich, a dokładniej mówiąc, z imprez nie umieszczonych w JKS lub tych, którym nie nadano numeru, jak np. III lidze, gdyż informacje o terminach rozgrywek III ligi znajdziemy w JKS, ale z oczywistych względów pkl będą naliczać organizatorzy, czyli WZBS-y.
4. Po zakończeniu każdego kwartału WZBS-y będą zobowiązane do przesłania do ZG punktów naliczonych swoim członkom oraz do przekazania informacji innym WZBS-om o sumie pkl zdobytych przez członków innych okręgów. Tu chcę podkreślić, że technicznie operacja ta będzie banalna. Przesyłamy Internetem listę składającą się z trzech kolumn: identyfikator, nazwisko (dla celów kontrolnych) i liczba pkl.
5. Pkl będą naliczane w ramach roku kalendarzowego, a później archiwizowane i dostępne na stronie internetowej PZBS przez lata.
6. **Tylko** ZG PZBS będzie nadawał tytuły klasyfikacyjne.

Docelowo, czyli od drugiego kwartału 2003 roku, indywidualny zapis będzie wyglądał następująco:

Identyfikator	Imię	Nazwisko	Suma	JKS	I kwartał	Opis danych wg JKS
10155	Jan	Kowalski	200	120	80	2-40 / 6-80

co oznacza, że Jan Kowalski, posiadający w bazie identyfikator numer 10155, zdobył od 1 stycznia 2003 roku 200 pkl, w tym 120 w imprezach centralnych oraz 80 w imprezach lokalnych.

ZG PZBS ustalił w oparciu o dane przesłane Internetem natychmiast po zakończeniu imprez, że kolega Jan w drugiej imprezie wg JKS, czyli np. Kongresie Kołobrzeskim, za 10. miejsce uzyskał 40 pkl, zaś w szóstej wg JKS imprezie, czyli kolejnym OTP GPP 2003 PROKOM Software SA – 80 pkl.

Wyniki obu tych imprez z listą wszystkich zawodników, którym sędziowie przyznali pkl, będą stanowiły integralną część listy.

WZBS kolegi Kowalskiego przesłał 10 kwietnia dane i z nich wynika, że nasz bohater zdobył 80 pkl, grywając, jak się możemy domyślać, w lokalnym cotygodniowym turnieju oraz lidze okręgowej.

Do uzyskania zademonstrowanej wyżej sprawności WZBS-y potrzebują nieco czasu. Akcję PEKAELE rozłożyliśmy zatem na tempa.

Do 15 grudnia 2002 roku WZBS-y prześlą do ZG wraz z danymi osobowymi związanymi z rejestracją zawodników do sezonu 2002/2003 stan pkl wyliczony na koniec III kwartału br.

Od 1 października WZBS-y naliczają jedynie punkty zdobywane w imprezach wojewódzkich.

Na początku stycznia ZG poda listę wszystkich **zarejestrowanych** zawodników, publikując stan pkl na 30 września 2002 oraz ilość pkl zdobytych w imprezach centralnych do końca br.

Od tego momentu tylko od sprawności WZBS-ów będzie zależała aktualność danych.

Nic nie stoi również na przeszkodzie, aby na poziomie województw prowadzić i prezentować na własnych stronach internetowych dane o stanie pkl.

Na początku roku Zarząd Główny będzie publikował pełne dane wraz z przekrojowymi zestawieniami w ramach tytułów klasyfikacyjnych.

Kącik optymistycznego pesymisty



Jan Pawlikaniec
Uczyć się trzeba...

Razu pewnego pan Franuś zapytał Felka – mistrza brydżowego dlaczego raz o asy pytamy Gerberem a innym razem Blackwoodem – dlaczego?

Bo jeśli ten cymbał jako mi powiadasz w każdym rozdaniu myli się trzy razy to takiego jak pytasz o tuzy – rzekł mistrz – nie zawadzi zapytać dwa razy

Najpierw wrzucasz Gerbera i czekasz jeżeli pokaże ci asów ze dwóch to dla sprawdzenia włączasz Blackwooda i jeśli znowu doliczy się dwóch to zuch wówczas już wiedzieć tobie trza że wtedy jest duża szansa że ma naprawdę dwa

A poza tym pamiętaj Franuś – ciągnął dalej mistrz – tu nie uniwersytety tu trzeba myśleć niestety i trzeba się uczyć i główkować bo jak mawiał niejaki Lenin „uczyć się trzeba by cylindryczną gładź mózgu formować”

Świat brydża



3 Punkty klasyfikacyjne

5 Od prezesa

Relacje

7 Montreal 2002
– czar polskich par
II. Mistrzostwa Świata Par i Teamów

12 Polacy znów tryumfują
w Kopenhadze
HECHT CUP 2002

16 Mistrzostwa Polski Par
na Impy

20 Dramatyczna uvertura
Mistrzostwa Świata raz jeszcze

24 Grałem w Wenecji...

26 Ślub podczas turnieju
brydżowego
Przyjechałem do Puli z żoną...

35 Wczasy ze Światem Brydża

37 30. Grand Prix Warszawy

Teoria

34 Widzieć więcej
Porozmawiajmy o licytacji

44 Blackwood dwukolorowy
Kącik konwencji

45 Licytacja po otwarciu
1 BA i kontrze (2)
Problemy licytacji dwustronnej

Technika

11 Problemy

11 Co zalicytujesz?

18 Pierwszy wist
Problemy wistowe

32 Pojedynek licyacyjny

42 Zagrajmy to razem

Pokój otwarty

6 Piotr Samojlik
Nasz Gość

18 Odwrócona piramida
Dawid to czy Goliat?

21 Specjalnie dla Świata Brydża
(Prawie) Naturalny Styl Licytacji

22 QUOD ERAT
DEMONSTRANDUM

25 Wierność zasadom
Opowieści prawdziwe

31 Kubuś łakomczuch
Kubuś w Krainie Brydża

40 Panie Sędzio!!!

41 Drogi Jurku!
Kancik sędziowski?!

43 KIBIC

Szkoła

11 Brydżowe fundamenty

28 Lewy przebitkowy
rozgrywającego + NS-Z
Szkółka Brydżowych Mistrzów

Varia

46 Rozwiązania KONKURSU 9/02

48 Konkurs ŚB 11/02

49 KMP'2002

50 Wyniki

51 Księgarnia wysyłkowa



Drogi Czytelniku,

W dniach 3–5 października odbyło się w Telecitta (Włochy) drugie już seminarium EBL poświęcone rozwojowi brydża w Europie. Udział w konferencji wzięli prezesi związków, sekretarze generalni (dyrektorzy biur) oraz osoby odpowiedzialne za sprawy związane z nauczaniem i szkoleniem młodzieży z 25 europejskich federacji. Gościem honorowym był Prezydent WBF José Damiani.

W tym roku głównymi tematami obrad były sprawy związane z nauczaniem brydża, wykorzystaniem nowoczesnej technologii oraz sprawy finansowe federacji i EBL.

Delegacja PZBS wzięła aktywny udział w tej konferencji. Jako Prezes PZBS miałem okazję podczas sesji plenarnej zaprezentować nasze osiągnięcia w pozyskiwaniu sponsorów. Muszę nieskromnie stwierdzić, że moja prezentacja zrobiła na uczestnikach spore wrażenie, a nasze sukcesy i pomysły zyskały duże uznanie. Z wysoką oceną spotkały się również nasze działania w nauczaniu brydża, które prezentował kol. Witold Wąsak podczas zajęć warsztatowych. Tu jednak kilka krajów ostro poszło do przodu. Regularne zajęcia w szkołach obejmujące tysiące uczniów mają Włochy, Holandia, Francja i Izrael, a inne kraje wprowadzają różne swoje programy. Mimo dość sporych różnic w podejściu do nauczania, to jeden problem jest praktycznie wspólny dla wszystkich federacji. Otóż młodzież chętnie łączy się do brydża. Nie ma problemu z zachęceniem do naszej gry sporej grupy nastolatków. Jednak gdy zaczynają studiować i rozpoczynają dorosłe życie, to praktycznie znikają z życia federacji. Jest to w pewnym sensie zrozumiałe. Początki dorosłego życia, praca, rodzina nie zostawiają zbyt wiele czasu na inne sprawy. Choć wszystkie federacje są jakby świadome tego faktu, to jednak nikt nie był w stanie przedstawić jakiegos konkretnego rozwiązania.

Dużo ciekawych pomysłów zostało zaprezentowanych w dziedzinie rejestrowania zawodników, prowadzenia klasyfikacji, naliczania punktów, łączności z okręgami, zawodnikami, czyli krótko mówiąc – wykorzystania współczesnej technologii. Tutaj, niestety, dopiero odrabiamy wieloletnie zaległości i jesteśmy daleko w tyle za europejską czołówką. Najważniejsze jednak, że zaczęliśmy i mamy konkretny plan, który jest konsekwentnie realizowany.

Z seminarium przywieźliśmy wiele materiałów, które dokładnie przeanalizujemy.

Duże zainteresowanie wzbudził nasz pomysł na turniej „European Champions Cup”. Brydżowa *Liga Mistrzów* ściągnie do Warszawy najlepszych brydżistów Starego Kontynentu. W Warszawie zagra m.in. słynny team „Lavazza” (określany już jako „Blue Team 2”): Lauria, Versace, Duboin i Bocchi, oraz słynni Norwegowie Helgemo-Helness. Gdy Państwo będziecie czytać te słowa, to już będzie po turnieju, ale ze względów wydawniczych pełną relację z tej imprezy zamieścimy w następnym numerze *Świata Brydża*.

W kraju rusza nowy sezon ligowy 2002/03, którym wracamy do systemu rozgrywek „jesień-wiosna”. System ten pozwoli nam m.in. na przesunięcie finałów mistrzostw Polski na wiosnę. Finały te będą w przyszłym roku również eliminacją na otwarte Mistrzostwa Europy w Menton (Francja). Mistrzostwa Polski planujemy rozegrać w długi weekend na początku maja, w formule podobnej do ME, tzn. najpierw wszyscy chętni będą mogli wystartować w mistrzostwach par miksowych, a potem trzeba będzie wybierać pomiędzy mistrzostwami open, kobiet lub seniorów.

Regulamin tej „brydżowej majówki” będzie dostępny jeszcze w tym roku na naszej stronie internetowej oraz w WZBS-ach.

W tegorocznym sezonie najwięcej emocji wzbudzają rozgrywki III ligi. Przypominam, że w III lidze gra obecnie 160 drużyn podzielonych na 10 grup. Ten system odziedziczyliśmy po czasach, gdy było ponad 40 okręgów. Obecnie mamy 16 WZBS-ów i zdecydowana większość z nich chciałaby samodzielnie prowadzić rozgrywki III ligi. Można przecież pozyskać lokalnych sponsorów i tworzyć wokół tych rozgrywek dobry klimat do popularyzacji brydża na swoim terenie. Ponadto podział na grupy zawsze budzi emocje, gdyż zdarza się, że niektóre drużyny muszą zostać przydzielone do innych grup, co oznacza dodatkowe koszty dalekich wyjazdów.

Nie ulega wątpliwości, że należy coś tu zmienić. Obecnie pion organizacyjny, pod kierunkiem wiceprezesa W. Stobieckiego, opracowuje różne koncepcje reformy rozgrywek II, III i ligi wojewódzkiej. Po analizie Zarząd wybierze najciekawsze projekty, które zostaną przesłane do konsultacji zarządom WZBS-ów. Jeśli wszystko pójdzie sprawnie, to zmianę systemu rozgrywek będzie można wprowadzić już od sezonu 2003/04.

(-) Radosław Kielbasiński
Prezes PZBS

Od pierwszego wejrzenia

Wywiad z dyrektorem generalnym, członkiem zarządu CA-IB Piotrem Samojlikiem



– W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w składzie koszykarzy drugoligowej Legii Warszawa można znaleźć nazwisko Piotra Samojlika. Czy to ktoś z Pańskiej rodziny?

– Mam w swoim życiorysie koszykarski epizod. Bronilem barw Legii, która wcześniej przeżyła gorycz degradacji z ekstraklasy i II ligi, a następnie powróciła do II ligi. Stołeczna koszykówka była w tym okresie słaba. Polonia też balansowała między I i II ligą. O potęgę pruszkowskiego basketu marzyli w tym czasie tylko najodważniejsi tamtejsi wizjonerzy. Grałem m.in. razem z Głowackim, Basiewiczem. Mam też za sobą występy w innym warszawskim, wtedy trzecioligowym, zespole, AZS-ie Politechnice Śródmiejskiej. Grali w tej drużynie studenci z różnych stołecznych uczelni. Ja studiowałem w Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

– Na brydża więc nie miał Pan zbyt dużo czasu?

– Wręcz przeciwnie, w brydża grałem m.in. z kolegami z sekcji koszykówki w czasie obozów przygotowawczych. Dużo wolnego czasu spędzałem też przy kartach. Warunki w uczelnianym klubie Hades były trochę partyzanckie, ale kto by się w tamtych czasach specjalnie tym przejmował. Studenci, nie tak jak teraz, mieli więcej wolnego czasu, co miało swoje dobre i złe strony. Luźniejsze też było podejście do studiowania. Graliśmy wielokrotnie po 8–10 godzin non-stop. Było w tym wszystkim dużo pasji oraz zaangażowania. Zasiadaliśmy też do kierek czy trzy-pięć-osiem, jak nie mieliśmy czwartego, ale brydż na pewno był i pozostał królem kart.

– Gdzie nauczył się Pan grać w brydża?

– Chodziłem do dobrego warszawskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Reytana. Jeden z matematyków, prof. Orzechowski, organizował dwa razy w tygodniu po lekcjach kółka brydżowe. W tej szkole sport był zawsze wysoko ceniony. Grałem w sekcji koszykówki, a Marek Engel, były reprezentant Polski w waterpolo, organizował znane w całym kraju spływy kajakowe. Robi to zresztą do dzisiaj. Uczyłem się też w domu. Była to gra rodzinna. Zajmowała ona rodzicom praktycznie każdy weekend. Gdy brakowało czwartego, byłem zapraszany i musiałem szybko poznać zasady licytacji i rozgrywki.

– Czyżby robił to Pan z musu?

– Skądże. Stałem się fanem tej gry praktycznie od pierwszego wejrzenia. Nie trzeba było mnie zmuszać. Brydż to taka fajna gra. Logiczne myślenie czy szybkość podejmowania decyzji w warunkach niepewności przydają się obecnie w pracy. Jest to też świetny sposób na spędzanie wolnego czasu, interesujące życie towarzyskie.

– Jak często obecnie Pan grywa?

– Nasza koleżeńska grupa liczy sześć-siedem osób. Są to ko-

ledzy i z CA-IB, i spoza firmy. Staramy się, w zależności, kto ma czas, spotkać się co najmniej raz w miesiącu. Jest to zwykle środek tygodnia. Grę zaczynamy o 21–22 i kończymy o rozsądnej porze, gdzieś około 1–2. Mam stałego partnera. Jest to Maciej Krupa, kolega z CA-IB. W turniejach wyczynowych nie grałem, gdyż zdaje sobie sprawę, że musiałbym więcej pracy włożyć w pogłębianie swojej brydżowej wiedzy.

– Czy gracie na pieniądze?

– Nie gramy. Wszyscy na tyle poważnie traktujemy nasze rozgrywki, że nie szarżujemy. Licytujemy i rozgrywamy odpowiedzialnie, więc żaden bat finansowy nie jest nam potrzebny.

Pamiętam natomiast, że na drobne pieniądze grało się u mnie w domu. Stawką za punkt była ówczesna cena gazety, np. „Trybuna Ludu” lub „Życia Warszawy”.

– Nazwa firmy CA-IB, strategicznego sponsora Polskiego Związku Brydża Sportowego, często przejawia się w naszej rozmowie. Czy brydż jest popularny w Pana firmie?

– W mistrzostwach rynków finansowych organizowanych przez PZBS przy współpracy z Giełdą Papierów Wartościowych reprezentowały nas trzy pary. Niestety, nie mogłem zagrać. CA-IB jest też sponsorem brydżowej Ligi Mistrzów. Poza tym w firmie wiele osób interesuje się sportem. Z kolegami gram też w Warszawskim Nurcie Basketu

Amatorskiego, największej amatorskiej lidze koszykówki w Warszawie i prawdopodobnie Polsce.

– Jak Pan trafił do CA-IB?

– W 1989 roku wyjechałem do USA. Tam również grałem w kosza, w trzeciej lidze uniwersyteckiej. W Stanach spędziłem dwa lata i teraz z perspektywy czasu widzę, że był to dobry pomysł z tym wyjazdem. Studiowałem tam kierunek – programowanie komputerów. Po powrocie do kraju, który był już całkiem inny niż przed moim wyjazdem, trafiłem do zupełnie innej branży. Poszedłem do pracy w CA-IB, które otwierało swoją działalność związaną z Narodowym Funduszem Inwestycyjnym. Byłem jednym z dwóch pierwszych pracowników. W NFI pracowałem przez trzy lata, a następnie w ramach tego samego klubu w Financial Advisers. Jest to więc już mój dziesiąty, używając cały czas języka sportowego, sezon w CA-IB.

Rozmawiał Eugeniusz Andrejuk

Piotr Samojlik – 33 lata, żona Ewa, córka Magdalena – 10 lat, absolwent VI Liceum Ogólnokształcącego im. T. Reytana w Warszawie oraz Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Członek Zarządu CA-IB Financial Advisers Sp. z o.o., odpowiedzialny za transakcje fuzji i przejęć oraz transakcje prywatyzacyjne.

Wojciech Siwiec

Montreal 2002 – czar polskich par



W sierpniowych mistrzostwach świata par w Montrealu Polacy spisali się bardzo dobrze. Wprawdzie żadnemu z naszych duetów – a w 72-parowym finale grało ich pięć – nie udało się przebić do pierwszej trójki, ale cały czas plasowały się one w czołówce i do ostatniego rozdania walczyły o wysokie lokaty, z miejscem na podium włącznie. Przypomnę, że najwyżej, bo na 5. miejscu, ukończyli turniej Piotr Gawryś z Krzysztofem Jassemem (54,02%). Piotr Bizoń z Darkiem Kowalskim zajęli 7. miejsce (53,60%), Michał Kwiecień z Jackiem Pszczołą 8. (53,50%), a Apolinary Kowalski z Piotrem Tuszyńskim 14. (52,73%). Zupełnie przyzwoicie wypadła też nasza piąta para finałowa, Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem, plasując się w środku stawki (42. miejsce, 49,48%). Finał składał się ze 142 rozdań (po dwa każdy z każdym), podzielonych na pięć sesji. Spójrzmy na najciekawsze z nich – przede wszystkim z perspektywy gry Polaków.

Rozd. 5/I; NS po partii, rozdawał N.

♠ K 10 2 ♥ D W 10 9 7 ♦ 7 4 ♣ K 7 6		♠ D W 6 ♥ 2 ♦ 9 8 6 5 ♣ A W 9 5 3	
♠ A 9 8 5 4 ♥ A K 6 3 ♦ A K 3 ♣ 4	N W S	♠ 7 3 ♥ 8 5 4 ♦ D W 10 2 ♣ D 10 8 2	

W	N	E	S
Jassem	Hampson	Gawryś	Greco
—	pas	pas	pas
1 ♣	1 ♥	2 ♣	pas
2 ♠	pas	4 ♥ ¹	pas
4 ♠	pas...		

¹ splinter

Wist: ♦7; 11 lew, 450 dla **WE**; **nota G – J: 77,1%**.

Na pierwszy rzut oka wydaję się, że rozgrywający będzie musiał oddać karo oraz dwa piki (po przebicu w dziadku dwóch kierów, jednego ho-

norem atutowym), **Jassemowi** udało się jednak – dzięki starannej grze na obustronne przebitki – wziąć jedenaście lew. Krzysztof zgrał ♦A K, ♥A K oraz ♣A, po czym przebił w ręce trefla, przebił w dziadku kiera, przebił trefla i przebił kiera ♠W. Teraz wystarczyło wyjść ze stołu ♠D i puścić ją wkoło (albo odejść ze stołu karem), aby dostać jeszcze dwie lewy na pozostałe w ręce ♠A 9.

Za dziesięć lew (plus 420), **WE** dostawali tylko 34,3% maksa.

Rozd. 7/I; obie po partii, rozdawał S.

♠ K D 9 6 ♥ A 10 8 5 4 ♦ K 4 2 ♣ 9		♠ A 5 ♥ — ♦ A D 8 5 ♣ A D W 7 6 4 2	
♠ — ♥ K D 7 6 2 ♦ W 10 9 7 3 ♣ 10 8 5	N W S	♠ W 10 8 7 4 3 2 ♥ W 9 3 ♦ 6 ♣ K 3	

W	N	E	S
Kwiecień	Atabey	Pszczola	Kolata
—	—	—	2 ♠ ¹
pas	4 ♠	6 ♣ (!)	pas....

Wist: ♠W; 12 lew, 1370 dla **WE**; **K – P: 67,1%**.

Tureccy przeciwnicy ustawili poprzeczkę bardzo wysoko, ale Jacek Pszczola bez trudu ją przeskoczył, zapowiadając to, co – jak mu się wydawało – powinien był wygrać. Jacek przebił pierwszą lewę w dziadku, zagrał stamtąd ♦W i puścił go wkoło. Gdy walet wziął lewę, **Pszczola** kontynuował ♣8 do damy w ręce. Gracz **S** pobił ją ♣K, ale



potem rozgrywający dostał się do stołu ♣10 i do końca wyimpasował ♦K. Średnią stronie **WE** gwarantował w tym rozdaniu dopiero zapis plus 950 – za wygranie końcówki treflowej z kontrą i nadróbką.

Rozd. 13/I; obie po partii, rozdawał N.

♠ A 8 6 3 ♥ K 9 ♦ A 7 6 3 ♣ D 8 2		♠ 5 4 ♥ W 10 8 7 5 4 ♦ W 10 9 ♣ W 7	
♠ K W 7 2 ♥ D ♦ K D 8 5 4 ♣ K 4 3	N W S	♠ D 10 9 ♥ A 6 3 2 ♦ 2 ♣ A 10 9 6 5	

W	N	E	S
Jason Hackett	Tuszyński	Justin Hackett	A. Kowalski
—	1 ♣	pas	1 ♥
ktr. ¹	pas ²	2 ♦ (?)	ktr. ³
3 ♦ (?)	ktr. ⁴	pas...	

¹ kontra wywoławcza; ² brak trzech kierów; ³ nadwyżka, kontra wywoławcza; ⁴ kontra karna

Wist: ♦2; 6 lew, 800 dla **NS**; **K – T: 100,0%**.

Justin Hackett nie zdecydował się na odpasowanie 1 ♥ z kontrą (?), tylko zgłosił swój najlepszy kolor boczny. Jason najwyraźniej nie wziął takiego wypadku pod uwagę, gdyż niczym nieprzymuszony wspiał się jeszcze szczebel wyżej. Nasi reprezentanci nie zmarnowali szansy, bezlitośnie kontrując swoich angielskich przeciwników. Po konsekwentnych wistach atutowych Jason wziął tylko cztery kara w ręce oraz lewy treflową i pikową.

Rozd. 2/II; NS po partii, rozdawał E.

♠ K 9 8 ♥ D W 10 4 3 ♦ A D ♣ 7 5 4		♠ 10 3 ♥ A 9 ♦ K 9 6 4 ♣ K D 9 8 6	
♠ W 5 4 ♥ K 8 6 ♦ W 10 5 ♣ W 10 3 2	N W S	♠ A D 7 6 2 ♥ 7 5 2 ♦ 8 7 3 2 ♣ A	

W	N	E	S
Stretz	Pszczola	Stoppa	Kwiecień
—	—	1 ♣ ¹	1 ♠
2 ♣ ²	ktr. ³	3 ♣	3 ♦
pas	4 ♠	pas...	

^{1,2} naturalne; ³ wskazanie niezłej ręki

Wist: ♣W; 10 lew, 620 dla **NS**; **K – P: 85,7%**.

Wydaje się, że końcówka pikowa musi zostać obłożona na skrócie treflowym albo na przebitce kierowej. Michał zabił jednak pierwszą lewę ♠A, ściągnął tylko dwa razy atu: ♠A i ♠K, a potem zagrał ze stołu ♥D. I obrońcy byli bezradni: w rzeczywistości lewę tę wziął Stretz ♥K i wyszedł ♦W. Kwiecień zaimpasował damą,



a Stoppa pobił ją ♦K i powtórzył karo. Rozgrywający kontynuował ♥W, obrońca E dostał więc lewę na ♥A i znów zagrał w karo. **Kwiecień** przebił na stole ostatnim leżącym tam pikiem, wrócił do ręki przebitką treflową, ♠D do końca odaututował, a ostatniego kara z ręki pozbył się na kiery.

Nasz reprezentant skutecznie wytrpił jedyną szansę na zwycięstwo, jaką dawały mu dubleton pikowy oraz drugi honor kierowy w ręce E.

Rozd. 3/II; WE po partii, rozdawał S.

♠ K D W 6 5 4 2		♠ 7	
♥ 8 6 2		♥ W	
♦ —		♦ D 10 9 8 7 5 3 2	
♣ D 7 3		♣ W 8 6	
♠ A 10 3		♠ 9 8	
♥ A K 7 4		♥ D 10 9 5 3	
♦ A K W		♦ 6 4	
♣ A 5 2		♣ K 10 9 4	

W	N	E	S
Kwiecień	Bornpis	Pszczola	Mari
—	—	—	pas
2 ♣ ¹	4 ♠	5 ♦ (!)	pas
5 ♠ ²	pas	6 ♦	pas
6 BA (!)	pas...		

¹ forcing do dogranej; ² cue-bid pierwszej klasy, inwit wielkoszlemowy

Wist: ♠K; 12 lew, 1440 dla **WE**; **K – P: 90,0%**.

Kwiecień zachował tu zimną krew, tylko inwitując wielkiego szlema. Inna sprawa, że licytujący pod presją Pszczola (5♦) miał wyjątkowo niebogata w honory kartę. Michał posłuchał się jednak wskazań taktycznych, iż w niepewnej sytuacji, stworzonej wysoką licytacją przeciwników, nie należy dążyć do znalezienia się za wszelką cenę w superkontrakcie. Na ogół wystarczy wówczas zapowiedzieć grę jako tako przyzwoitą. Tym razem 6BA było wszakże kontrak-

tem pod każdym względem optymalnym. A dodatkowe ćwierć maksa warty był wybór właściwego miana finalnej gry – za szlemika karowego (plus 1370) **WE** dostawali bowiem notę wyraźnie niższą (64,3%).

Rozd. 23/II; obie po partii, rozdawał S.

♠ 10 9 8		♠ A	
♥ K W 4 3 2		♥ A D 6	
♦ A 2		♦ K 10 8 6	
♣ 8 6 4		♣ A D 10 7 5	
♠ W 7 4 2		♠ K D 6 5 3	
♥ 10 9 7 5		♥ 8	
♦ D 9 5 4		♦ W 7 3	
♣ W		♣ K 9 3 2	

W	N	E	S
A. Kowalski	Pszczola	Tuszyński	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	pas	1 ♣	1 ♠
pas	2 ♠	ktr.	pas
3 ♥ (?)	pas...		

Wist: ♠9; 8 lew, 100 dla **NS**; **K – P: 75,7%, K – T: 24,3%**.

Kowalski z Tuszyńskim zegrali tu najgorszy z możliwych kontraktów i wpadli bez jednej. Apek mógł spasować na 2♣ z kontrą lub zgłosić wywoławcze 2BA, po których doszłoby do bardzo przyzwoitej częściówki karowej; kilka par **WE** wygrało też 3BA.

Rozd. 24/II; obie przed partią, rozd. W.

♠ K D		♠ W 9	
♥ K D 6 4		♥ 10 9 7 2	
♦ K 10 6 5 2		♦ 8	
♣ A 5		♣ D W 8 7 6 4	
♠ A 10 7 5 3 2		♠ 8 6 4	
♥ 8 5 3		♥ A W	
♦ A 9		♦ D W 7 4 3	
♣ 9 2		♣ K 10 3	

W	N	E	S
A. Kowalski	Pszczola	Tuszyński	Kwiecień
2 ♦	ktr. ²	2 ♠ ³	3 ♠ ⁴
pas	3 BA	pas...	

¹ multi; ² jak na otwarciu słabe 2♠; ³ do koloru partnera; ⁴ wywiad bezatutowy

Wist: ♣D (?); 11 lew, 460 dla **NS**; **K – P: 85,7%, K – T: 14,3%**.

W trudnych dzisiejszych czasach otwiera się 2♦ multi praktycznie bez względu na jakość koloru starszego,

Tuszyński nie zdecydował się zatem na wyjście w piki. Skutki tej decyzji były jednak dla pary **WE** tragiczne – Pszczola wygrał swój kontrakt z dwoma nadróbkami (po dojściu ♦A Apkowi pozostało jedynie ściągnięcie ♠A), podczas gdy po ataku w pika 3BA zostałoby obłożone bez dwóch (i **WE** dostaliby prawie pełnego maksa).

Rozd. 1/III; obie przed partią, rozd. N.

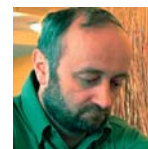
♠ 10 6 5 2		♠ K D 9 4	
♥ 7		♥ 8 6	
♦ A 8		♦ K 10 9 3	
♣ K D W 10 8 7		♣ 9 5 2	
♠ A 8 7 3		♠ W	
♥ A K 4 3		♥ D W 10 9 5 2	
♦ D 6 5 2		♦ W 7 4	
♣ 3		♣ A 6 4	

W	N	E	S
A. Kowalski	Gierulski	Tuszyński	Skrzypczak
—	2 ♣ ¹	pas	2 ♥
ktr.	3 ♣	3 ♠	4 ♣
4 ♠	pas...		

¹ Precision

Wist: ♥D; 10 lew, 420 dla **WE**; **K – T: 95,7%, G – S: 4,3%**.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich czterech graczy Apek z Piotrkim wyładowali ostatecznie w ostrej końcówce, której – ze względu na zły podział atutów – wy-



daje się, nie sposób wygrać. Trzeba jednak próbować. **Tuszyński** zabił pierwszą lewę ♥A i zagrał w trefla. Skrzypczak dostał się do ręki ♣A i kontynuował ♥W. Gierulski przebił wstawionego z dziadka ♥K i zagrał w blokę pik. Piotrek wziął lewę ♠D w ręce, przebił na stole trefla i wyszedł stamtąd w blokę karo. Wziął tę lewę ♦K w ręce, więc przebił jeszcze jednego trefla, ściągnął ♠A i zagrał w karo. Gierulski dostał lewę na ♦A, wszystkie pozostałe należały już jednak do rozgrywającego.

Kontrakt 4♥ kładły jedynie pierwszy wist i kontynuacja karowa, nie tylko pozwalające stronie **NS** na wzięcie w tym kolorze przebitki, ale też niszczące przeciwnikowi komunikację do zwycięskiej gry na przebitki obustronne.

Rozd. 13/III; obie po partii, rozdawał N.

♠ D 9 4 ♥ 8 ♦ A D 10 9 5 ♣ W 9 8 6		♠ W ♥ K W 7 5 2 ♦ K 8 4 ♣ D 10 4 3
♠ K 8 3 2 ♥ A D 3 ♦ W 6 3 ♣ A 5 2	N W E S	
	♠ A 10 7 6 5 ♥ 10 9 6 4 ♦ 7 2 ♣ K 7	

W	N	E	S
Andersson	Tuszyński	Bergdahl	A. Kowalski
—	pas	pas	pas
1 BA ¹	pas	2 ♦ ²	pas
2 BA ³	pas	3 ♦ ³	pas
3 ♥	pas...		

¹ 12–14 PC; ² transfer na kiery; ³ maksimum otwarcia, trzy dobre kiery; ⁴ powrotny transfer

Wist: ♣6; 8 lew, 100 dla **NS**; **K – T**: 65,7%.

Oto, jak w ekwilibrystyczny sposób udało się tu naszym reprezentantom obłożyć umiarkowanie wysoki kontrakt 3♥ (wiele par **WE** było w końcówce). W



pierwszej lewie szwedzki rozgrywający dołożył ze stołu ♣3. Apek wstawił ♣7, która została przez gracza **W** przepuszczona.

Kowalski kontynuował karem – do dziewiątki w ręce Tuszyńskiego i króla w dziadku. Następnie został zagrany ze stołu ♠W. Apek wskoczył ♠A i powtórzył karo. Piotrek ściągnął wówczas ♦A D, a w drugiej z tych lew jego partner wyrzucił zbędnego mu już ♣K. I w chwilę później treflowa przebitka położyła kontrakt.

Rozd. 25/III; WE po partii, rozdawał N.

♠ K W 10 9 8 2 ♥ 8 4 ♦ D 9 ♣ W 8 5		♠ A 3 ♥ A K W 9 7 6 ♦ A K 7 6 ♣ 2
♠ D 7 4 ♥ 10 5 3 2 ♦ 10 3 ♣ A D 9 4	N W E S	
	♠ 6 5 ♥ D ♦ W 8 5 4 2 ♣ K 10 7 6 3	

W	N	E	S
A. Kowalski	Bianchedi	Tuszyński	Muzzio
—	2 ♣ ¹	ltr.	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
3 BA	pas	4 BA ¹	pas
5 ♦ ²	pas	6 ♥	pas...

¹ słabe dwa, słabsze niż w otwarciu 2♦ multi; ² Blackwood; ³ jedna wartość

Wist: ♠6; 13 lew, 1460 dla **WE**; **K – T**: 82,9%.

Apek wykazał tu niezwykle hart ducha – po zabiciu pierwszej lewy i zaatutowaniu wykonał bowiem impas damą trefl (!!) i wygrał szlemika z nadróbką. Położenie ♣K było jednak w zasadzie pewne, 2♠ zostało bowiem określone jako otwarcie słabsze aniżeli 2♦ multi, w zasadzie do 6–7 PC.

Rozd. 3/IV; WE po partii, rozdawał S.

♠ A W 9 8 7 5 3 ♥ 8 6 ♦ 2 ♣ D 7 5		♠ K 4 2 ♥ K 10 7 2 ♦ A D W ♣ A W 3
♠ D ♥ W 9 4 3 ♦ K 10 8 6 ♣ K 10 6 4	N W E S	
	♠ 10 6 ♥ A D 5 ♦ 9 7 5 4 3 ♣ 9 8 2	

W	N	E	S
Fruewirth	Bizoń	Del Monte	D. Kowalski
—	—	—	pas
pas	4 ♠ (!)	ltr.	pas
4 BA (??)	pas	5 ♦	pas...

Wist: ♠10; 9 lew, 200 dla **NS**; **B – K**: 100,0%.

Bizoń wywarł tu na swoich przeciwników maksymalną presję (wielu graczy **N** otwierało z jego ręką 3♠), skutkiem której słabsze ogniwo pary australijskiej (gracz **W**) pękło. Zamiast spasować na 4♠ z kontrą i przyjąć zapis na swoją stronę,



Fruewirth zgłosił wywoławcze 4BA, a jego partner wybrał do gry kara. Bizoń zabił pierwszą lewę ♠A i odwrócił w kiera,

Kowalski zgrał więc dwie lewy w tym ostatnim kolorze i posłał kiera do przebitki. Del Monte trafił potem ♣D, dzięki czemu wywinał się tylko bez dwóch.

W	N	E	S
A. Kowalski	Chokshi	Tuszyński	Venkatraman
—	—	—	pas
pas	3 ♠	3 BA	4 ♠
4 BA (!)	pas...		

Wist: ♠10; 10 lew, 630 dla **WE**; **K – T**: 88,6%.

Już widzimy, do czego mogło doprowadzić otwarcie 3♠. Gracz **N** pobił pierwszą lewę asem i kontynuował pikiem. Tuszyński zabił w ręce królem, dostał się do dziadka, przejmując ♦W kró-

lem, i zagrał stamtąd ♥W na impas. Obrońca **S** doszedł ♥D i zawistował w karo. Piotrek utrzymał się w ręce i zagrał ♥K. Od **S** ♥A i kontynuacja karowa. I pora żniw nadeszła. Tuszyński zgrał swoje pozostałe lewy w kolorach czerwonych, ostatnią z nich utrzymując się na stole i w tej samej chwili ustawiając gracza **N** w pikowo-treflowym przymusie. Ostatecznie dziesiątą lewą rozgrywającą go stała się niepozorna ♠4 w ręce.

Kilka par **WE** przegrało w tym rozdaniu końcówkę kierową na przebitce karowej.

Rozd. 21/IV; NS po partii, rozdawał N.

♠ K 6 5 ♥ 6 5 ♦ W 2 ♣ A K D W 3 2		♠ A W 9 8 7 3 2 ♥ 10 9 7 ♦ 3 ♣ 10 8
♠ 10 4 ♥ A K D 8 4 3 ♦ K D 9 6 4 ♣ —	N W E S	
	♠ D ♥ W 2 ♦ A 10 8 7 5 ♣ 9 7 6 5 4	

W	N	E	S
Jassem	Rosenberg	Gawryś	Zia
—	1 ♣	3 ♠	pas
4 ♠	pas...		

Wist: ♣7; 11 lew, 450 dla **WE**; **G – J**: 52,9%.

Normalny kontrakt Polaków. Gawryś przebił pierwszą lewę w dziadku i zagrał ♦K.

W	N	E	S
Kwiecień	Weichsel	Pszczółka	Sontag
—	2 ♣ ¹	3 ♠	4 ♣
4 ♥	pas	pas	5 ♣ (?)
ltr.	pas...		

¹ Precision

Wist: ♠A; 9 lew, 500 dla **WE**; **K – P**: 91,4%.

Mistrzowie świata z Paryża nie podają się tak łatwo. Niestraszne też są im niekorzystne założenia. Nie zawsze jednak dobrze jest pozostawić rozsądek w domu. Tym razem nie weszło!

Rozd. 22/IV; WE po partii, rozdawał E.

♠ W 10 8 3 2 ♥ 8 6 2 ♦ 6 ♣ 7 4 3 2		♠ A K 9 7 5 ♥ A K 10 ♦ K 7 ♣ A 8 6
♠ D 6 ♥ D 9 7 4 3 ♦ 8 3 2 ♣ K 10 5	N W E S	
	♠ 4 ♥ W 5 ♦ A D W 10 9 5 4 ♣ D W 9	

W	N	E	S
Jassem	Rosenberg	Gawrys	Zia
—	—	1 ♣	2 ♦
pas	pas	ltr.	pas
3 ♥	pas	3 BA	4 ♦ (?)
4 BA (!?)	pas...		

Wist: ♣D; 11 lew, 660 dla **WE**; **G – J**: 57,1%.

Krzysztof Jassem postawił na grę własną. Nawet bez korzystnego wistu ♣D Piotr Gawrys nie miałby żadnych problemów z wzięciem nadrobki (tylko **S** kontrolował bowiem trefle i kara).

W	N	E	S
Kwiecień	Weichsel	Pszczola	Sontag
—	—	1 ♠	2 ♦
ltr.!	pas	3 BA	4 ♦ (?)
ltr. (!)	pas...		

¹ kontra negatywna

Wist: ♠D; 6 lew, 800 dla **WE**; **K – P**: 82,9%.

Mistrzom świata z Paryża nie udało się również „odbijany”. Nasi reprezentanci sprawili, iż rozgrywający musiał grać wszystko z ręki, oprócz pika i dwóch kierów oddał więc też lewę na ♦K oraz trzy treflowe. W ten sposób doszło do niebagatelnej wpadki bez czterech.

Rozd. 25/IV; WE po partii, rozdawał N.

♠ W 8	♠ 7
♥ A 9	♥ K D W 5 3 2
♦ K 10 9 8 6 4	♦ —
♣ D 7 4	♣ A W 8 6 5 3
	♠ A 9 5 4
	♥ 8 6 4
	♦ W 7 5 2
	♣ K 9

W	N	E	S
Sontag	Bizoń	Weichsel	D. Kowalski
—	1 ♠	4 ♥ (?)	4 ♠ (!)
5 ♥	5 ♠ (!)	6 ♥	pas
pas	ltr. ¹	pas	pas
pas			

¹ jedna lewa defensywna

Wist: ♠A; 11 lew, 200 dla **NS**; **B – K**: 92,9%.

Nasi zawodnicy wciągnęli swoich rutynowanych przeciwników w szlemika. Gdyby Weichsel rozpoczął od dwukolorowego wejścia 2♠, być może Amerykanom licytowałoby się potem ciut łatwiej. A tak bezpośrednio 4♥ Petera wymusiły od Darka Kowalskiego 4♠ i licytacja stała się mniej lub bardziej losowa. W każdym razie

jako ostatni zostali w niej postawieni przed problemem gracze **WE**, i nie rozwiązali go skutecznie. Polacy wykończyli udaną akcję, 6♥ kontrując. Wprawdzie liczony za pewną lewę ♦A nie przechodził, mniej spodziewanie zdobył jednak wziętkę ♠A.

Rozd. 28/IV; NS po partii, rozdawał W.

♠ W 10 6	♠ K 5 3
♥ K 7	♥ 5 4
♦ 7 5 3 2	♦ D W 8
♣ K 7 6 3	♣ A W 10 8 5
♠ 9 7	♠ A D 8 4 2
♥ W 6 2	♥ A D 10 9 8 3
♦ A K 10 9 6	♦ 4
♣ D 9 4	♣ 2

W	N	E	S
Gittelman	D. Kowalski	Moss	Bizoń
pas	pas	1 ♣	2 ♦ ¹
pas	2 ♠	pas	3 ♥ ²
3 BA ³	4 ♠	pas	pas
5 ♣ (!)	pas ⁴ (!)	pas	5 ♠ (!)
pas...			

¹ dwukolorówka na starszych; ² nadwyżka, sześć kierów; ³ kara z fitem treflowym; ⁴ pas forsujący

Wist: ♠A; 11 lew, 650 dla **NS**; **B – K**: 64,3%.

Licytacja stała tu na bardzo wysokim poziomie. Po wzajemnym rozpoznaniu bojem wstępnym i zapowiedzeniu przez Polaków końcówki – ich przeciwnicy poszli w obronę pięcioma treflami. Nawet po optymalnym wiście: ♥A, kier do króla i trzy razy piki, kontrakt ten zostałby obłożony tylko bez dwóch, za 300, jako że możliwe byłoby wyparadowanie ♣K. Polacy nie zadowolili się jednak kontrą, tylko wznieśli się na 5♠ (które wychodziło na impasie króla atu). Na szczęście, nikomu z graczy **WE** nie przyszło wówczas do głowy, iż opłaca im się jeszcze powiedzieć sześć w kolor młodszy.

Rozd. 21/V; NS po partii, rozdawał N.

♠ A W	♠ 4
♥ A 7 5	♥ K W 10 9 8 6 3
♦ K 9 6 2	♦ 5
♣ W 10 4 3	♣ K 7 6 2
♠ D 10 9 7 2	♠ K 8 6 5 3
♥ 4	♥ D 2
♦ A D 10 8 4	♦ W 7 3
♣ A 5	♣ D 9 8

W	N	E	S
Jassem	J. Stansby	Gawrys	Sprung
—	1 ♦	4 ♥	pas...

Wist: ♦3; 10 lew, 420 dla **WE**; **G – J**: 91,4%.

Na zakończenie znakomita rozgrywka Piotra Gawrysa. Przeciwno jego 4♥ gracz **S** zawistował ♦3 (trzecia, piąta najlepsza). Piotrek zabił na stole asem i kontynuował stamtąd ♦D. Król od **N**, przebitka w ręce. Następnie **Gawrys** wrócił do dziadka ♣A i przebił w ręce kolejne karo, wyrabiając sobie dziesiątkę w tym kolorze. Teraz ♣K, trefl przebity na stole i dobra ♦10, na którą Piotrek pozbył się z ręki singlowego pika. Lewy obrońca przebił tę lewę ♥2 i wyszedł w pika. Gawrys przebił w ręce i położył przed sobą ♥K. I od **S** spadła jak żywa singlowa już w tym momencie ♥D, dziesięć lew stało się więc faktem. ♦

brydż i narty

Jola i Sławek Latała
zapraszają na
wspaniałe wczasy brydżowe

- koszt całodziennego pobytu z wyżywieniem tylko 65 zł
- zgłoszenia, informacje: tel. (0...18 207 72 24)
- witryna internetowa: www.bukowina.tpi.pl
- liczba miejsc ograniczona

dwa turnieje dziennie

Zapraszamy!
22 II - 2 III 2003
Bukowina Tatrzańska
Dom Zdrowia „RYSY”, ul. Leśna 20

narty i brydż

Problemy

Brydżowe fundamenty

Licytacja

Nasz System – Standard (albo Zielony)

Mecz; obie strony przed partią.

Jakie otwarcie wybierasz z kartą:

a)

♠ AKDW96 ♥ 103 ♦ 876 ♣ 107

b)

♠ AKDW97 ♥ 9 ♦ KDW10 ♣ A5

c)

♠ AKDW97 ♥ 9 ♦ ADW10 ♣ 85

d)

♠ AKDW974 ♥ 9 ♦ 865 ♣ A5

e)

♠ AKDW974 ♥ 9 ♦ A65 ♣ A5

f)

♠ AKD96 ♥ AKD76 ♦ 76 ♣ 5?

Rozgrywka

Brydż robr.; WE mają 60 na robra, rozd. S.

♠ A 9 ♥ 3 ♦ K 8 7 ♣ A K 10 6 5 4 2

N
W
E
S

♠ W ♥ K D W 6 5 4 ♦ W 10 9 6 ♣ D 3

W	N	E	S
—	—	—	1 ♠
2 ♣	2 ♠	3 ♥	pas
4 ♣	4 ♠	pas	pas
5 ♣	pas	pas	ktr.
pas...			

N zawistował ♠8, do damy **S** i Twojego asa. Zagrałeś kiera do waleta. **S** wziął asem i zagrał ♠K. Przebiłeś i zagrałeś ♥K (z ręki karo), a następnie ♥D, którą **S** przebił ♣7, a Ty nadbiłeś dziesiątkę. Gdy zagrałeś trefla do damy, **N** wyrzucił pika. Do zagranych ♦W – **S** dołożył blotkę. **Co kładziesz z ręki?**

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Wist

Mecz; obie przed, rozd. S.

♠ D 2 ♥ W 9 8 5 ♦ K D 10 7 6 ♣ K 5

N
W
E
S

♠ K W 8 5 ♥ 4 3 ♦ 9 4 3 ♣ A D 10 9

W	N	E	S
—	—	—	1 BA
pas	2 ♣	ktr.	2 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Jako **E** zaryzykowałeś kontrę wistową z tylko czterokartowym(!) kołorem.

Wist ♣3 (naturalny), ze stołu król.

Zaplanuj obronę.

Rozwiązania problemów na str. 36

Jak będziesz się bronił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

dziadek

♠ 8 ♥ K 8 3 ♦ K 10 5 4 3 ♣ K 6 3 2

Ty

♠ A 9 3 ♥ A D W 9 7 2 ♦ D 8 ♣ 10 9

N
W
E
S

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♠
2 ♥	ktr. ¹	pas	4 ♠
pas...			

¹ kontra negatywna

Kontrakt: 4♠ (S). Wyszedłeś (W) ♣10 (odmiennie, rzutki odwrotne). Rozgrywający dołożył ze stołu ♣2, partner dodał zachęcającą ♣4, a rozgrywający wziął lewą damę. Następnie przeciwnik wyszedł z ręki ♠K. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązanie problemu na str. 15

Jak rozegrasz?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty: ♠ A D 9 7 5 2 ♥ A K 4 ♦ 10 ♣ A 7 3

N
W
E
S

dziadek: ♠ K 10 4 ♥ D 9 3 ♦ K 9 4 ♣ D W 6 2

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
1 ♠	pas	2 ♣	ktr.
rktr.	2 ♦	2 ♠	pas
6 ♠	pas...		

Kontrakt: 6♠ (W). Po tej umiarkowanej naukowej licytacji znalazłeś się w wielce ambitnym szlemiku. Gracz **N** zaatakował (odmiennie, rzutki odwrotne) ♥10, którą zabiłeś ♥A w ręce. W drugiej lewie ściągnąłeś ♠A: ♠3, ♠4, ♠W. **Jak rozegrasz pozostałe lewy tego niełatwego kontraktu?**

Rozwiązanie problemu na str. 15

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 ♣	pas	2 ♦	pas
?			

¹ czwarty kolor

- ♠ D 9 8 ♥ A K 10 8 4 ♦ 8 ♣ K D 8 4
- ♠ 6 ♥ A D 10 8 7 2 ♦ W 8 ♣ A K W 6
- ♠ 10 ♥ A K 9 8 7 ♦ K 10 4 ♣ A D 7 6
- ♠ 7 6 ♥ K D W 7 6 ♦ 8 7 ♣ A D 6 5
- ♠ 9 ♥ K W 9 7 6 ♦ K 9 ♣ A D 9 8 6
- ♠ D 10 ♥ A 9 8 7 4 ♦ 9 7 ♣ A D 9 5
- ♠ 3 ♥ A 7 6 5 4 ♦ W 10 7 ♣ A K 10 5
- ♠ 6 ♥ A W 9 8 7 ♦ A 6 5 ♣ A K 7 5
- ♠ D 8 6 ♥ K W 8 7 4 ♦ W ♣ K D 6 5

Odpowiedzi znajdziesz na str. 23

Marcin Leśniewski

Polacy znów triumfują w Kopenhadze



Tradycyjny turniej dla zaproszonych par – *HECHT CUP 2002* drugi raz z rzędu zakończył się zwycięstwem Polaków. Przed rokiem w stolicy Danii tryumfowali Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim, w dniach 20–22 września br. najlepsi okazali się natomiast **Piotr Bizoń** z **Marcinem Leśniewskim**. Supremacja naszych reprezentantów nie podlegała żadnej dyskusji – Polacy przewodzili stawce

W	N	E	S
Katz	Marcin	Mittelmann	Piotr
pas	1 ♦	pas	1 ♠
pas	2 ♥	pas	2 ♠
pas	3 ♠	pas	4 BA
pas	5 ♥ ²	pas	6 ♠
pas...			

¹ Blackwood na pikach; ² dwie wartości bez damy atu

W taki oto sposób poradziłyśmy sobie z problemem tego rozdania, w którym trzeba było grać szlemika na siedmiu atutach rozłożonych 5-2. Po moich rewersowych 2♥ (licytowaliśmy *Strefę*) Piotrek powiedział 2♠ (forsing na jedno okążenie), ja zaś zaliczywałem 3♠. Moją intencją było inwitujące podniesienie, ale Bizoń się nie patyczkował, tylko sprawdził wartości i wbił szlemika. Kontrakt piękny, ale podział kar 5-1 postawił go pod znakiem zapytania. Jednak Ralph Katz, obawiając się, iż możemy wziąć wszystkie trzynaście lew, a przy tym wykorzystując szansę ściągnięcia przez obronę dwóch kierów, zawistował ♥A i było po herbacie. Inna sprawa, że szlemika kładł tylko atak treflowy. Nie oddano go ani razu, także przeciwko 6BA (dwukrotnie zostało wygrane 6♠, dwukrotnie 6BA – ten ostatni kontrakt raz z ręki N, raz z S). A my, za plus 1430, dostaliśmy 90% maksa.

Miałem aż 23 PC, ale wydarzenia przybrały taki obrót, że w drugim okążeniu zaliczywałem chwilowo do tyłu. Po odzywkach obu przeciwników, a pasie partnera oceniłem bowiem, iż Piotrek ma rękę zerową (obie strony były po partii) i powiedziałem tylko 1BA. Gdy jednak Bizoń zgłosił 2♠, musiałem zapowiedzieć już końcówkę, chociaż uczyniłem to bez wielkiego przekonania. Przeciwno rozgrywanym przez mojego partnera 4♠ Peter Fredin zawistował singlową ♦9, którą Piotrek zabił w dziadku asem. Jedyna teoretyczna szansa wygrania końcówki (zagranie ♠K na singlową ♠D przy singlu karowym w ręce W) była tak nikła, że Bizoń z niej zrezygnował, i w drugiej lewie wyszedł ze stołu ♠W (nie chciał też dopuścić do ręki *niebezpiecznego przeciwnika E*). Fredin utrzymał się singlową damą i zagrał w... trefla (?). Przybliżyło to znacznie rozgrywkę do sukcesu, ale swoją szansę miał jeszcze Nyström. Bizoń zaimpasował bowiem trefle damą i kontynuował z dziadka pikiem. Fredrik powinien być zabił ♠A i zagrać ♦K oraz ♦D (!) – Piotrek zostałby wówczas skrócony w ręce, co byłoby równoznaczne z utratą kontroli nad kolorem atutowym. Jednakże po zabiciu pika asem Nyström ściągnął tylko ♦K i odszedł w... atu. Bizoń utrzymał się na stole, zgrał ♥A K, wrócił do ręki przebitką karową, i ściągając ostatniego pika, ustawił Fredina w przymusie treflowo-kierowym!

Zapisałmy zatem plus 620, wartość 82% wyniku maksymalnego.

M-ce Para	%
1. Piotr Bizoń – Marcin Leśniewski (Polska)	57,50
2. Boye Brøgeland – Erik Saelensminde (Norwegia)	55,90
3. Thomas Andersson – Mats Nilsson (Szwecja)	55,16
4. Paul Chemla – Philippe Cronier (Francja)	54,99
5. Jon Eigil Furunes – Geir Helgemo (Norwegia)	54,67
6. Ralph Katz – George Mittelmann (USA/Kanada)	53,83
7. Mathias Bruun – Lars Blakset (Dania)	53,79
8. Jan Jansma – Louk Verhees (Holandia)	53,71
9. Alain Lévy – Hervé Mouiel (Francja)	53,59
10. Sjöert Brink – Frank Burghout (Holandia)	53,11
12. Michał Kwiecień – Jacek Pszczola (Polska)	52,72

praktycznie od pierwszego do ostatniego rozdania (grano 39 x 3 = 117 rozdań – na zapis maksymalny) i wygrali cały turniej z wyraźną przewagą nad następną parą. Obsada *HECHT CUP 2002* była bardzo silna, chociaż grali w nim prawie wyłącznie brydżści europejscy (52 pary). Czołową dziesiątkę prezentujemy w tabeli powyżej.

Serdecznie Piotrkowi i Marcino- wi gratulujemy!

O swoich wrażeniach z Kopenhagi, najciekawszych rozdaniach oraz problemach, przed jakimi stanęli w nich nasi reprezentanci, opowie sam **Marcin Leśniewski**.

Rozd. A12; NS po partii, rozdawał W.

♠ K 2	♥ K D 9 4	♦ A K D W 6	♣ 6 5
♠ 9 8 6 5	♥ A 10 7 6	♦ 2	♣ D 8 7 4
♠ 4 3	♥ W 8	♦ 10 9 7 5 3	♣ K 10 9 3
♠ A D W 10 7	♥ 5 3 2	♦ 8 4	♣ A W 2

Rozd. A23; obie po partii, rozdawał S.

♠ D	♥ D W 9 7 4	♦ 9	♣ K 7 6 5 3 2
♠ K W 10	♥ A K	♦ A W 5 3	♣ A D W 10
♠ A 8 5 4	♥ 8 5	♦ K D 8 6 4 2	♣ 8
♠ 9 7 6 3 2	♥ 10 6 3 2	♦ 10 7	♣ 9 4

W	N	E	S
Fredin	Marcin	Nyström	Piotr
pas	1 ♣	1 ♦	pas
1 ♥	1 BA (!?)	2 ♦	2 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Rozd. A 28; NS po partii, rozdawał W.

♠ K 7 5	♥ A W 8	♦ W 7 3	♣ A K 4 2
♠ 10 9 6 4	♥ —	♦ D 10 9 6 5	♣ W 10 5 3
♠ A D 8 3 2	♥ 4 3 2	♦ A K	♣ D 9 8
♠ W	♥ K D 10 9 7 6 5	♦ 8 4 2	♣ 7 6

W	N	E	S
Piotr	Munksgård	Marcin	Godtfredsen
1 BA	pas	2 ♥ ¹	ktr.
2 ♠	pas	3 ♥	pas
3 BA	pas	pas (!?)	pas

¹ *transfer* na piki

To była ciekawa licytacja. Po 2♠ partnera, wskazujących minimum otwarcia z trzykartowym fitem w pikach, zgłosiłem kolor przeciwnika 3♥, a po 3BA Piotrka już nawet nie inwitowałem, tylko powiedziałem pas. Karta okazała się jednak świetnie sfittowana i po przekazanej nam informacji, iż mariasz kierowy leży w nożu, szlemika był bardzo dobrą propozycją. Tymczasem jednak trzeba było rozgrywać kontrakt firmowy. Piotrek dostał atak ♦10, wziął lewę w dziadku, zagrał pika do króla, a potem pika do asa, po czym wyszedł ze stołu blotką kier, przepuszczając podłożoną przez gracza S figurę. Przeciwnik kontynuował karem, więc Bizoń utrzymał się w dziadku, zaimpasował kiery waletem i ściągnął ♥A, doprowadzając do końcówki:

♠ 7
 ♥ A
 ♦ W
 ♣ AK 4 2

♠ 10 9
 ♥ —
 ♦ D
 ♣ W 10 6 5

♠ D 8 3
 ♥ 4
 ♦ —
 ♣ D 9 8

♠
 ♥
 ♦
 ♣

nieistotne

Po zagranii ♥A obrońca N dostał się w kleszcze przymusu kaskadowego, więc Piotrek wziął dwanaście lew. Za plus 490 dostaliśmy 74% maksa.

Rozd. A 30; obie przed partią, rozd. E.

♠ 10 3 2
♥ A W 9 3
♦ D 7 6 5
♣ K 4

♠ A K
♥ 10 8 7
♦ 2
♣ D 10 8 7 6 5 2

♠ D W 7
♥ 5 2
♦ A W 9 8 3
♣ A W 9

♠ 9 8 6 5 4
♥ K D 6 4
♦ K 10 4
♣ 3

W N E S

W	N	E	S
Marcin	Godtfredsen	Piotr	Munksgaard
—	—	1 ♣ (?)	pas
2 ♦	pas	3 ♣	pas
3 ♠	pas	5 ♣	pas...

Ostre otwarcia prowadzą do obrotych wyników, o czym przekonał się na własnej skórze w tym rozdaniu. Piotr otworzył na pierwszej ręce z kartą **E ♠** (!?). Chociaż kryteria otwarcia jeden w kolor – dwie lewy defensywne oraz około siedmiu lew wygrywających – były doskonale spełnione, to jednak ze względu na małą liczbę miltonów wiadomo było, iż nie będzie to otwarcie na sali popularne. Po takim początku musieliśmy już grać końcówkę, która okazała się impasowa (choć, ściśle mówiąc, **♣K** nie mógł być w ręce **S** trzeci, gdyż wówczas obrońcy byłiby w stanie zapewnić sobie na niego lewę, wistując trzy razy w kieru). Ponieważ **♣K** był za nożem, wpadliśmy bez jednej, notując minus 50 i zaledwie 20% z rozdania.

Rozd. B 4; obie po partii, rozdawał W.

♠ D 10 3 2
 ♥ W 10 9
 ♦ A 8 7 3
 ♣ 10 4

♠ A W 8 7
 ♥ D 3
 ♦ 4 2
 ♣ A 9 8 3 2

N
 W E
 S

♠ K 9 5
 ♥ A 7 2
 ♦ K D 10 9 5
 ♣ D 7

♠ 6 4
 ♥ K 8 6 5 4
 ♦ W 6
 ♣ K W 6 5

W	N	E	S
Sabine Auken	Piotr	Martin Schaltz	Marcin
1 ♣ ¹	pas	1 ♦ ²	pas
1 ♠	pas	2 ♥ ³	pas
3 ♣	pas	3 BA	pas...

^{1, 2} naturalne; ³ czwarty kolor

W tym rozdaniu przed trudnym i chyba nierozwiązywalnym problemem wystowym stanął mój partner. Przeciwno 3BA zaatakowałem ♥5 (czwarta najlepsza). Rzgrywający utrzymał się ♥D na stole i zagrał stamtąd blotkę karo, stawiając Piotrką przed poważnym dylematem. W rzeczywistości Bizoń, aby ochronić ewentualne dojście do mojej ręki (do fort kierowych), wskoczył ♦A i kontynuował kierem. Niestety, tym razem nie o to chodziło! Wprawdzie i po przepuszczeniu przez Piotrką kar kontrakt można byłoby zrealizować, jego zagranie wyraźnie ułatwiło jednak przeciwnikowi zadanie. A za minus 600 otrzymaliśmy tylko 26% maksa. Jedenaście par **WE** kontrakt 3BA wygrało (jedna nawet z nadróbką!), dwanaście zaś wpadło bez jednej, a nawet (trzy) bez dwóch.

Rozd. B 10; obie po partii, rozdawał E.

♠ AD
♥ K1086543
♦ K
♣ 873

♠ W10
♥ DW9
♦ 10965
♣ 9642

♠ K9863
♥ A72
♦ DW2
♣ A10

♠ 7542
♥ —
♦ A8743
♣ KDW5

W	N	E	S
Lars Lund Madsen	Piotr Marten	Lund Madsen	Marcin
—	—	1 ♠	pas
pas	2 ♥	pas	2 ♠ (!)
pas	3 BA	pas...	

W drugim okrażeniu stanąłem przed nieprzyjemną decyzją licytacyjną. Wprawdzie zdawałem sobie doskonale sprawę z faktu, iż 2♠ są w tej sytuacji zapowiedzią konstruktywną i powinny świadczyć o drobnej chociażby tolerancji kierowej, ale nie oparłem się chęci „umyku”. Miałem nadzieję, że partner powie 3♣ lub 3♦, a może 2BA. Przecież nie można było wykluczyć, że Piotrek ma np. ♠W x ♥A D 10 x x ♦K D x x ♣x x, kiedy to gra w kara przyniesie nam około dziesięciu lew, podczas gdy grając w kiery, wzięlibyśmy ich zaledwie sześć – siedem. Jednakże partner rzadko licytuje to, co akurat chcielibyśmy od niego usłyszeć, i po chwili mój vis-à-vis rozgrywał 3BA. I za wpadkę bez trzech (minus 300) dostaliśmy okrągłe zero. Z frekansów wynika, iż najpopularniejszym kontraktem były 2♥ z ręki **N** (najczęściej 9 lew i 140 dla **NS**, wartość dla tej strony 64%), co świadczy o tym, iż większość graczy **S** w problemowej sytuacji – z moją ręką – pasowała.

Rozd. B 15; NS po partii, rozdawał S.

♠ 10 9 2
♥ A 8
♦ AKD 9 8 6
♣ W 6

♠ A
♥ 9 7 6 5 4 3 2
♦ 7 2
♣ AK 4

♠ D 8 7 5 4 3
♥ K D
♦ 4
♣ D 7 5 3

♠ K W 6
♥ W 10
♦ W 10 5 3
♣ 10 9 8 2

W N E S

W	N	E	S
Marcin	Capucho	Piotr	Lara
2 ♦ (?) pas	3 ♦	pas (!?)	pas

¹ *multi*

Czy któryś z nas tu zawinił? Co miał powiedzieć Bizoń po 3♦ gracza **N**, przecież jego ewentualne 3♥ byłyby licytacją do (mojego) koloru? Piotrek spasował, uważając (w mojej opinii, jak najbardziej słusznie), że częściej weźmiemy zapis na swoją stronę, broniąc się przeciwko kontraktowi 3♦ przeciwników, aniżeli rozgrywając 3♠. W rzeczywistości jednak szło nam aż dziesięć lew w kiery i aby uzyskać co najmniej średni zapis, musieliśmy zagrać chociażby częściówkę w ten kolor. Może to była wada otwarcia 2♦, a nie 2♠ – kiedy to 3♥ byłyby potem – w problemowej sekwencji – zapowiedzią naturalną i być może nieforsującą? Myślę jednak, że przede wszystkim zawiniłem ja sam, jako że ręka **W** w zasadzie nie kwalifikowała się do otwarcia 2♦. Miałem przecież słabe piki, karta nadawała się natomiast do gry w dwa inne kolory.

Kontrakt 3♦ można było położyć po jedynym ciągu wistów: ♠A, blotka (!!)

Rozd. B 30; obie strony przed partią, rozdawał **E**.

W	N	E	S
Piotr	Nilsland	Marcin	Andersson
—	—	2♠ ¹	ktr.
4♠	5♠	ktr.	5 BA
pas	6♦	pas	6♥
pas...			

¹ podlimitowa dwukolorówka: piki + młodszy

W co zawistowalibyście z kartą Piotra Bizonia (**W**):

♠76542 ♥54 ♦W6 ♣AD32?

A oto całe rozdanie:

Rozd. B 30; obie przed partią, rozd. E.

♠ —	♥ D 8 3 2	♦ A K D 5 2	♣ W 9 8 4
♠ 7 6 5 4 2	♥ 5 4	♦ W 6	♣ A D 3 2
♥ 5 4	♦ W 6	♣ A D 3 2	
♠ A D 10 9 8	♥ —	♦ 10 9 7 4 3	♣ K 6 5
♠ K W 3	♥ A K W 10 9 7 6	♦ 8	♣ 10 7

Piotrek wyszedł ♣A (!!)

Rozd. C 14; obie przed partią, rozd. E.

♠ A K 8 2	♥ A 4 2	♦ W	♣ K D W 10 3
♠ D 7 4	♥ 7 3	♦ K 4 2	♣ A 9 8 7 6
♠ 5	♥ W 10 9 6	♦ A 10 9 8 6 3	♣ 4 2
♠ W 10 9 6 3	♥ K D 8 5	♦ D 7 5	♣ 5

W	N	E	S
Bank	Piotr	Skjonnemann	Marcin
—	—	pas	pas
pas	1♣	pas	1♠
pas	4♦ ¹	pas	4♥
pas	4 BA ²	pas	5♣ ³
pas	5♠	pas...	

¹ splinter; ² Blackwood; ³ zero wartości

Niestety, w rozdaniu tym wspięliśmy się za wysoko! Po splinterowych 4♦ Piotra zgłosiłem cue-bid 4♥, jako że partner mógł mieć:

♠AKDx ♥Axx ♦x ♣ADxxx

lub

♠AKxx ♥Axx ♦— ♣AWxxxx

Z kolei z pozycji **Bizonia** moja ręka mogła wyglądać następująco: ♠Dxxx ♥Kxx oraz as w którymś z kolorów młodszych, zapytał on więc o asy, a po mojej negatywnej odpowiedzi powiedział 5♠. Jednak i to było już za wysoko! Przeciwnicy odebrali dwa asy, nie miałem też żadnych przesłanek, aby trafić ♠D. A zatem minus 50 i tylko 10% z rozdania.

Analizując ten przypadek, myślę, że spowodował go (przynajmniej częściowo) nasz brak szczegółowych ustaleń licytacyjnych. W parze z Krzysztofem Martensem dysponujemy bowiem możliwością rozróżnienia pomiędzy *splinterem* słabym i silnym, a także *renonso* słabym i silnym. Nie mielibyśmy więc najmniejszego problemu, aby zatrzymać się w 4♠. Samoprzewyższenie wynikało też z faktu, iż Bizoń swą ostrą licytację opierał na silnym kolorze treflowym, ja zaś na singletonie w tym kolorze, który przy nieco słabszych treflach

w ręce partnera mógł być wartością bardzo istotną.

Rozd. D 10; obie po partii, rozdawał E.

♠ A 10 5 3	♥ W 9 8 5	♦ 9 3	♣ A D 4
♠ W 9 8 6 4 2	♥ K 10 6	♦ K 7	♣ W 9
♠ K D	♥ D 4 3	♦ A W 10 8 6 5 2	♣ 6
♠ 7	♥ A 7 2	♦ D 4	♣ K 10 8 7 5 3 2

W	N	E	S
Helgemo	Piotr	Furunes	Marcin
—	—	1♦	2♣
ktr. ¹	rktr.	2♦	3♣
pas	pas	3♦	pas
pas	4♣	pas	pas
ktr.	pas...		

¹ kontra negatywna

W rozdaniu tym popełniony przez znanych internacjonalistów błąd w obrobie pozwolił mi na zrealizowanie uprzednio skontrolowanej przez nich częściówki. Licytacja nie wymaga specjalnego komentarza – była to typowa dla turnieju na maksy zażarta walka w strefie zapisu częściowego. Gdy po 3♦ Furunesa i dwóch pasach pałeczka wróciła do Piotra, ten po długich deliberacjach zdecydował się na 4♣. Po kolejnych dwóch pasach Geir Helgemo skontrolował ten kontrakt i wyszedł ♦K. Furunes dołożył w tej lewie ♦W i to był początek nieszczęścia znakomitej pary norweskiej. Geir zrozumiał bowiem tę zrzutkę jako *lawintala* absolutnie imperatywne i w drugiej lewie zagrał w pika. Zabiłem ♠A na stole, przebiłem pika w ręce, doszedłem do dziadka ♣D, przebiłem kolejnego pika, wróciłem na stół ♣A, przebiłem w ręce ostatniego pika dziadka i odszedłem karem. Furunes utrzymał się ♦A i zagrał kiera. Blotka z ręki – Helgemo wziął lewę ♥K i kontynuował ♥6. Wbrew pozorom nie było tu żadnej palcówki – wprawdzie Furunes mógł spokojnie posiadać:

♠KD ♥10xx ♦AW10xxxx ♣x

ale wówczas Helgemo miałby:

♠Wxxxx ♥KDx ♦Kx ♣Wx

więc po moich 2♣ zaliczyłoby forsujące na jedno okrażenie 2♠ lub

Problemy – Rozwiązania

przynajmniej w następnym okrążeniu podniósłby 2♦ swojego partnera do 3♦ (po moich 3♣). Dodałem więc ze stołu blotkę kier i w chwilę potem zapisałiśmy sobie 710, a tym samym pełnego maksa. Oczywiście, gdyby Norwegowie szybko ściągnęli obie lewy karowe, a dopiero potem odeszli w pika (lub w trefla), o wygraniu skontrowanej częściówki nie mogłoby być mowy.

Rozd. D 11; obie przed partią, rozd. S.

♠ A K 7	♠ W 4	♠ 8 5 3
♥ W 10 9 3	♥ A D 6 4	♥ 7 2
♦ —	♦ A W 8 6 4	♦ K D 10 9 5 3
♣ D W 10 6 4 3	♣ A 2	♣ K 9
	♠ D 10 9 6 2	♠ K 9
	♥ K 8 5	♥ 7 2
	♦ 7 2	♦ 8 7 5
	♣ 8 7 5	

W	N	E	S
Furunes	Marcin	Helgemo	Piotr
1♣ ¹	1BA ²	3♦	pas
pas	pas	pas	ktr. ³ (!!!)

¹ naturalny, 3+ ♣; ² naturalne, 15–17 PC; ³ kontra negatywna

Kilka rozdań temu napisałem, iż partner nigdy nie licytuje tego, co akurat chcielibyśmy usłyszeć, zdarzają się jednak wyjątki... Oto bowiem w tym rozdaniu Piotr – po zgłoszeniu przez Helgemo 3♦ i własnym ponadminutowym transie – dał kontrę!!! Typowa karta na taką akcję to jedna – dwie starsze czwórki oraz 6+ PC. Aktualna ręka E nieco od tego modelu odbiegała, swoją kontrą partner sprawił mi jednak zupełnie nieoczekiwaną nieklamana radość. Spasowałem i obłożyliśmy kontrakt przeciwników bez dwóch, za 300, co było warte 86% maksa.

Kilka uwag końcowych. W Kopenhadze grało nam się lekko, łatwo i przyjemnie – przeciwnicy często mylili się, my zaś trafiliśmy 60–70% stykowych decyzji. A gdy nawet od czasu do czasu coś niecoś chybiał, to prawie zawsze nasi oponenti – w licytacji, na wiście bądź w rozgrywce – rewanżowali się nam podobnymi niedoskonałościami.

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 11

Z pierwszego wistu ♥10 wynika, iż gracz S ma najprawdopodobniej pięć kierów, na swój popartyjny udział w licytacji powinien też posiadać co najmniej pięciokartowego longera w karach (kara i kiery to były dla S dwa nielicytowane przez przeciwników kolory). Całe rozdanie może więc wyglądać następująco:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ 8 6 3	♠ 8 6 3	♠ K 10 4
♥ 10 5	♥ 10 5	♥ D 9 3
♦ W 7 3 2	♦ W 7 3 2	♦ K 9 4
♣ 10 8 5 4	♣ 10 8 5 4	♣ D W 6 2
♠ A D 9 7 5 2	♠ A D 9 7 5 2	♠ W
♥ A K 4	♥ A K 4	♥ W 8 7 6 2
♦ 10	♦ 10	♦ A D 8 6 5
♣ A 7 3	♣ A 7 3	♣ K 9

Wejź drugą rundą pików do stołu i zagraj stamtąd blotkę karo, spod króla! Jeżeli S ma wszystkie trzy honory karowe, wskoczy waletem i pozostanie Ci szansa, iż w jego ręce znajduje się singlowy ♣K. Jeśli jednak kara e-S-a to as z waletem, może on wskoczyć asem, gdy zaś posiada w tym kolorze asa z damą, prawie na pewno wstawi damę. **Jego odwrót kierowy pobijesz wówczas damą na stole, zagrasz stamtąd ♦K i przebijesz wstawionego przez przeciwnika asa.** W ten sposób przerzucisz zatrzymanie karowe z ręki S do ręki N. **Następnie wrócisz na stół pikami i wyjdiesz stamtąd ♣D.** Obrońca S będzie musiał pobić ją swoim drugim ♣K, więc poprawisz w ręce asem i ściągniesz swoje pozostałe lewy: piki oraz ♥K. W końcówce gracz N stanie w przymusie treflowo-karowym.

Jak widzisz, w niektórych sytuacjach rozgrywający musi liczyć nie tylko na korzystny układ kolorów i honorów, ale także – choćby na drobny – błąd przeciwnika. Tu, aby obłożyć Twojego ambitnego szlemika kierowego, obrońca S musiałby dołożyć w pierwszej rundzie kar blotkę. **Czy było to jednak zagraniem łatwe?**

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 11

Nie możesz liczyć na zbyt wiele w ręce partnera, obecność tam ♣A jest jednak bardzo prawdopodobna. Macie więc trzy wziętki na asy (♥A na pewno przejdzie – gdyby bowiem gracz E miał czterokartowy fit kierowy oraz ♣A, podniósłby Twój kolor), a wasza największa szansa na lewą wpadkową to wypromowanie Twojej ♠9. Sukces tego przedsięwzięcia zależy od zastania w ręce partnera ♠10 x albo ♠W x. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ 8	♠ 8	♠ 10 5
♥ K 8 3	♥ K 8 3	♥ 10 6 5
♦ K 10 5 4 3	♦ K 10 5 4 3	♦ 9 6 2
♣ K 6 3 2	♣ K 6 3 2	♣ A W 8 7 4
♠ A 9 3	♠ A 9 3	♠ K D W 7 6 4 2
♥ A D W 9 7 2	♥ A D W 9 7 2	♥ 4
♦ D 8	♦ D 8	♦ A W 7
♣ 10 9	♣ 10 9	♣ D 5

Jeżeli jednak, po zabiciu ♠D asem, zagrasz od razu trefla, a partner weźmie tę lewą waletem i będzie kontynuował małym treflem, rozgrywający obroni się przed wpadką, po prostu wyrzucając z ręki singlowego kiera. A kiedy po wzięciu lewy na ♠W gracz E wyjdzie asem trefli, przeciwnik przebijie go honorem, a potem na wyrobionego ♣K pozbędzie się swojego przegrywającego kiera.

Powinieneś zatem zabić ♠K asem (choć do sukcesu prowadzi też przepuszczenie, a zabicie dopiero drugiej lewy pikowej), **ściągnąć ♥A, i dopiero potem zagrać w trefla.** Wówczas trzecia runda trefli na pewno wypromuje Twoją ♠9 na lewą, a to będzie wystarczające do obłożenia kontraktu.

Rozgrywający istotnie wzmocniłby swoje szanse na sukces, gdyby w pierwszej lewie postawił ze stołu ♣K (!). Obrońcy E szalenie trudno byłoby wówczas znaleźć optymalne dla swojej strony kontrposunięcie, jakim byłoby niezabicie ♣K asem! Natomiast wzięcie pierwszej lewy ♣D i natychmiastowe powtórzenie trefla zapewniłoby rozgrywającemu bezwarunkowy sukces. Obrońcy nie byłiby wówczas w stanie odebrać lewy kierowej przed zagranie trzeci raz w trefla – na promocję lewy atutowej.

Mistrzostwa Polski Par na Impy

Tegoroczne Mistrzostwa Polski Par na Impy rozegrane zostały w dniach 14–15 września w Wasilkowie koło Białegotoku. Na starcie stanęło 68 duetów, o jednaście mniej niż przed dwunastoma miesiącami. Znacznie mniej licznie niż przed rokiem reprezentowana była też ścisła czołówka polskich brydżystów. Nowy był natomiast system obliczania wyników: zamiast tradycyjnego porównywania do średniej, każdy wynik „impowano” po kolei wobec wszystkich pozostałych zapisów, a dopiero potem wyliczano z tych rezultatów średnią. Tę nieco sprawiedliwszą i zdecydowanie bardziej od swojej poprzedniczki atrakcyjną metodą nazwano *cavendishem uśrednionym*. Innymi zmianami nie było. Dwie sesje eliminacyjne mistrzostw wyłoniły szesnaście najlepszych par, które następnego dnia stanęły do rozgrywek finałowych. Ostatecznie mistrzami Polski zostali **Marek Pietraszek** i **Janusz Wesółowski (plus 66,00 impów)**, którzy dopiero na tej imprezie rozpoczęli wspólną grę. Trudno wymarzyć sobie lepszy debiut! Na drugim stopniu podium stanęli rutynowani **Krzysztofowie Czuli** i **Warzocha (plus 60,14)**, a na trzecim – co było wielce przyjemną niespodzianką – panie: **Grażyna Brewiak** z **Anią Sarniak (plus 40,43)**. Wszystkim medalistom i medalistkom *Świat Brydża* serdecznie gratuluje!

Zwycięzcy – Marek Pietraszek z Januszem Wesółowskim – grali odważnie, dobrze technicznie i skutecznie. Popatrzmy na najbardziej interesujące z rozdań, w których późniejsi złoci medalści wystąpili w rolach głównych.

Rozd. 8/E1; obie przed partią, rozd. W.

♠ 7 ♥ W 3 2 ♦ A K 10 7 5 ♣ A 10 8 5 ♠ K W 2 ♥ 8 4 ♦ W 9 6 ♣ K W 4 3 2	♠ D 10 8 6 5 4 3 ♥ 10 7 ♦ D ♣ D 7 6
♠ A 9 ♥ A K D 9 6 5 ♦ 8 4 3 2 ♣ 9	

W	N	E	S
Arzewski	Pietraszek	Rafalski	Wesółowski
pas	1 ♦	2 ♠ ¹	3 ♥ ²
4 ♠	5 ♥	pas	5 ♠ ³
pas	6 ♣ ⁴	pas	6 ♥ ⁵
pas	7 ♥ (!)	pas...	

¹ blokujące; ² forsujące; ³ cue-bid, zaproszenie do szlemika; ^{4,5} cue-bidy

Wist: ♠2; 13 lew, 1510 dla **NS**; **P – W: plus 10,7 impa**.

Pietraszek wyobraził sobie rękę partnera i doszedł do wniosku, że musi on posiadać co najmniej pełne kiery oraz ♠A. Marek dołożył więc szlema, którego Janusz pewnie zrealizował, po wyatutowaniu ściągając ♦A, a potem – zgodnie z przebiegiem licytacji oraz *zasadą ograniczonego wyboru*, impasując waleta w tym kolorze.

Jeszcze pięć innych par **NS** wygrało wielkiego szlema: cztery karowego, a jedna bezatutowego. Dwie pary natomiast szlema przegrały.

Rozd. 15/E1; NS po partii, rozdawał S.

♠ A 7 ♥ A 4 ♦ K 9 8 6 2 ♣ 10 7 6 3 ♠ D 5 4 ♥ D 3 ♦ A D 10 ♣ A D W 5 4	♠ 9 8 2 ♥ K 9 5 2 ♦ 7 5 4 3 ♣ K 2 ♠ K W 10 6 3 ♥ W 10 8 7 6 ♦ W ♣ 9 8
---	---

W	N	E	S
Kielczewski	Pietraszek	Kaczmarczyk	Wesółowski
1 B A ¹	pas	pas	pas
ktr.	2 ♦	pas	2 ♣ ²
3 ♣	ktr. (!)	pas	2 ♥
pas			pas

¹ 15–17 PC; ² kolory starsze

Wist: ♣3; 6 lew, 300 dla **NS**; **P – W: plus 7,9**.

Ostra walka w strefie zapisu częstociowego to cecha charakterystyczna raczej dla turnieju na maksy aniżeli w grze na impy. Zwłaszcza finalna

kontra Pietraszka!! Najprawdopodobniej Wesółowski nie wygrałby 2 ♥, 3 ♣ natomiast nie było trudno obłożyć, i to bez dwóch. Obrońcy wzięli należne im lewy na honory: ♦K, ♠A K i ♥A oraz dwie przebitki – karową (**S**) i pikową (**N**).

Rozd. 2F; NS po partii, rozdawał E.

♠ 9 7 ♥ K 9 3 2 ♦ W 10 ♣ W 10 9 5 2 ♠ D 10 8 ♥ A 6 5 4 ♦ A 7 5 3 ♣ K 8	♠ A K 6 5 4 3 ♥ 10 8 7 ♦ K 6 ♣ A 7
♠ W 2 ♥ D W ♦ D 9 8 4 2 ♣ D 6 4 3	

W	N	E	S
Saulis	Wesółowski	Szarkanas	Pietraszek
—	—	1 ♠	pas
2 ♣	pas	3 ♠	pas
4 ♦ ¹	pas	5 ♣ ²	pas
5 ♥ ³	ktr.	pas	pas
rktr. ⁴	pas	6 ♦ ⁵	pas
6 ♠	pas...		

^{1,2,3,5} cue-bidy; ⁴ zatrzymanie pierwszej klasy w kierach

Wist: ♥D; 11 lew, 50 dla **NS**; **P – W: plus 11,0**.

Odrobina fartu na początku trudnego turnieju (finału) jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Gdyby rozgrywający pobił ♥D asem, ściągając dwa razy piki (dzieliły się 2-2), a następnie wyeliminował kara (odgrywając ♦A K, a potem przebijając w ręce dwie blotki tego koloru) oraz trefle i odszedł kierem, Pietraszek zostałby wpuszczony ♥W, musiałby zawistować pod podwójny renons i druga przegrywająca lewa kierowa strony **WE** zniknęłaby. Na szczęście dla późniejszych zwycięzców, gracz **E** przepuścił ♥D (?), kontynuację ♥W zabił asem (z zamiarem gry na kierowo-karowy przymus przeciwko obrońcy **N**) i... nie mógł już w żaden sposób szlema zrealizować.

Wszystkie pozostałe pary **WE** wygrały z nadrobkami pikowe końcówki.

Rozd. 11/F; obie przed partią, rozd. S.

♠ D W 9 ♥ D 6 5 2 ♦ A 6 2 ♣ 7 4 2	♠ 8 4 3 ♥ A K 7 ♦ D W 8 ♣ A W 9 5
♠ A K 7 6 5 2 ♥ 9 8 ♦ 10 9 5 4 3 ♣ —	♠ 10 ♥ W 10 4 3 ♦ K 7 ♣ K D 10 8 6 3

W	N	E	S
Konopko	Wesołowski	Gembicki	Pietraszek
—	—	—	pas
2 ♠ ¹	pas	4 ♠	5 ♣ (!)
5 ♠ (?)	kr.	pas...	—

¹ dwukolorówka: piki z młodszym
Wist: ♣4; 10 lew, 100 dla **NS**; **P – W:**
plus 8,4.

Kolejny przykład na potwierdzenie tezy, iż na drodze do sukcesu trzeba poruszać się agresywnie, nieraz na granicy życia i śmierci, w tym samym momencie stawiając jednakże przeciwników pod presją. Tu 5♣ zostaloby najprawdopodobniej obłożone bez trzech (z kontrą – za 500), gracz **W** – z ofensywnym układem 6520 – wykonał jednak niezdisciplinowane (od podejmowania decyzji był w tym rozdaniu jego partner!) przewyższenie własne. I obrońcy musieli wziąć lewą atutową oraz dwa kara.

Rozd. 15/F; NS po partii, rozdawał S.

♠ A 8 6 ♥ K 6 2 ♦ 10 5 2 ♣ D 9 8 4	♠ W 5 ♥ D 9 4 ♦ A K 9 6 3 ♣ A 10 6
♠ 4 ♥ A W 7 3 ♦ D W 7 4 ♣ K 7 5 2	♠ K D 10 9 7 3 2 ♥ 10 8 5 ♦ 8 ♣ W 3

W	N	E	S
Freitag	Wesołowski	Nadowski	Pietraszek
—	—	—	2 ♦ ¹
kr.	3 ♥ ²	3 BA (?)	pas...

¹ multi; ² do koloru partnera, blokuje

Wist: ♠K; 6 lew, 150 dla **NS**; **P – W:**
plus 8,6.

I znów postawieni pod presją przeciwnicy „nie trafili” – niezależnie od znaczenia kontry gracza **W** na otwarcie 2♦ – 3BA **E** na pewno nie było wszakże zapo-

wiedzą prawidłową. Potwierdziła to praktyka – **WE** mieli do (łatwego) wygrania 5♦, przeciwko ich 3BA obrońcy ścignęli natomiast siedem lew pikowych.

Rozd. 23/F; obie po partii, rozdawał S.

♠ 6 2 ♥ K 7 ♦ A 9 4 3 ♣ K D W 10 7	♠ W 10 8 3 ♥ A 8 2 ♦ K 6 ♣ A 9 6 2
♠ D 9 7 ♥ D W 10 9 6 3 ♦ W ♣ 8 5 3	♠ A K 5 4 ♥ 5 4 ♦ D 10 8 7 5 2 ♣ 4

W	N	E	S
Krupowicz	Wesołowski	Narkiewicz	Pietraszek
—	1 ♣	kr.	1 ♦ ¹
2 ♥	pas	pas	kr. ²
pas	3 ♦	pas	pas
3 ♥	pas	pas	kr. (!)
pas...	—	—	—

¹ naturalne; 6–10 PC; ² wywoławcza, nadwyżka

Wist: ♣K; 7 lew, 500 dla **NS**; **P – W:**
plus 7,0.

Jeszcze jeden przykład ostrej walki w strefie zapisu częściowego, zakończonej odważną kontrą Pietraszka. Obrońcy wzięli dwie lewy treflowe, ♦A, ♠A K oraz pikową przebitkę, czyli „górala” – można powiedzieć – z niczego!

Rozd. 24/F; obie przed partią, rozd. W.

♠ A D 10 ♥ K 10 8 ♦ A 5 3 2 ♣ 9 5 2	♠ W 6 5 3 ♥ A 6 2 ♦ K D 10 4 ♣ K 4
♠ K 4 2 ♥ W ♦ W 9 8 6 ♣ A D W 6 3	♠ 9 8 7 ♥ D 9 7 5 4 3 ♦ 7 ♣ 10 8 7

W	N	E	S
Krupowicz	Wesołowski	Narkiewicz	Pietraszek
1 ♣	kr.	rktr.	1 ♥
2 ♣	pas	3 BA	pas...

Wist: ♥5; 9 lew, 400 dla **WE**; **P – W:**
minus 9,3.

Dla odmiany rozdanie dla późniejszych mistrzów Polski wybitnie nieudane. Wesołowski wziął pierwszą lewę ♥K i kontynuował ♥10. Rozgrywający musiał drugi raz przepuścić. Niestety, Pietraszek nie stanął na wysokości zadania – nie

przejął ♥10 damą, aby podegrać piki. Była to jedyna zrealizowana przez stronę **WE** końcówka.

Rozd. 33/F; obie przed partią, rozd. N.

♠ D 8 7 4 ♥ D W 8 7 4 ♦ 10 2 ♣ 6 3	♠ A W 9 5 3 2 ♥ 9 2 ♦ W 8 3 ♣ D 5
♠ K ♥ A K 10 5 ♦ A K ♣ A K 10 8 7 4	♠ 10 6 ♥ 6 3 ♦ D 9 7 6 5 4 ♣ W 9 2

W	N	E	S
Kaczmarczyk	Wesołowski	Kielczewski	Pietraszek
—	—	2 ♠ ¹	pas
2 BA ²	pas	3 ♣ ³	pas
6 ♣	pas	7 ♣ (!)	pas...

¹ słabe dwa; ² pytanie o singletona;
³ brak singla

Wist: ♥D; 12 lew, 50 dla **NS**; **P – W:**
plus 14,0.

Solidny, około sześćdziesięcioprocentowy szlem w trefle jest tu kontraktem ze wszech miar godnym polecenia. Ale szczęście znów uśmiechnęło się do Janusza z Markiem: ten pierwszy nie wyszedł w at, więc ten drugi nadbił potem trzecią rundę kierów, kładąc kontrakt.

Rozd. 36/F; obie po partii, rozdawał W.

♠ W 10 9 5 ♥ W 8 5 3 ♦ 8 7 ♣ K 7 2	♠ A 8 4 ♥ 4 2 ♦ 10 9 6 3 ♣ W 10 6 5
♠ D 7 3 ♥ 10 7 ♦ K 5 4 2 ♣ A D 9 3	♠ K 6 2 ♥ A K D 9 6 ♦ A D W ♣ 8 4

W	N	E	S
Jarosz	Wesołowski	Szyrak	Pietraszek
pas	pas	pas	1 ♥
kr.	2 ♦ ¹	pas	3 ♣ (!?)
pas	4 ♥	pas...	—

¹ bilansowe podniesienie do 2♥ (transfer)

Wist: ♥7; 10 lew, 620 dla **NS**; **P – W:**
plus 10,3.

Marek przygotowywał tu kontrakt 3BA, po drodze doń zgłosił więc mylące 3♣. Janusz nie poznał się jednak na żartach partnera i z uzupełnieniem treflowym oraz czterokartowym

Andrzej Biliński

Odwrócona piramida

PZBS nareszcie dokonał szczegółowego przeglądu swoich szeregów. Mam na myśli sporządzenie Centralnej Bazy Danych, opublikowanej na łamach 9. numeru „Świata Brydża”. Duże brawa dla autora – wiceprezesa związku, Witolda Wąsaka. Wykonał trudne i bardzo potrzebne zadanie.

Ten brydżowy remanent nie do końca wprawdzie był szczegółowy, ale to już nie wi-
na autora. Raczej niektórych okręgowych związków. Nie tylko dostarczyły niezbędne da-
ne w ostatniej niemal chwili, ale do dziś nie mają jeszcze pełnej wiedzy na temat zareje-
strowanych w swoich kartotekach zawodników. Jak się okazuje, co czwarty polski
brydżysta ma nieustaloną datę urodzenia, w związku z czym nie wiadomo, czy Kowalski
na przykład to już sędziwy senior, czy nieopierzony młodzik. Różnica dość zasadnicza.

Lektura informacji, zaprezentowanych w Centralnej Bazie Danych, jest wielce pouczająca. Już tylko proste zestawienie liczby juniorów, zarejestrowanych w kartotekach włoskiej federacji (7 000), z ogólną liczbą zawodników uprawiających brydża sportowego w Polsce (6 089), tłumaczy wszystko. Wieloletnia supremacja Blue Teamu przestaje być od razu większą tajemnicą. Za to zagadką stają się polskie sukcesy na arenie międzynarodowej, tytuły mistrzów świata i olimpiady, zwycięstwa w najbardziej prestiżowych turniejach. Jak bowiem widać, są to wyczyny oparte na bardzo kruchym fundamencie.

Struktura polskiego brydża to jakby odwrócona piramida. Solidny szczyt i bardzo mizerna podstawa. Na takiej bazie w sporcie, tym przez duże „S”, bardzo trudno cokolwiek zwojować. Skoro nam się to do tej pory znakomicie udawało, to dowód, iż talentu do tej gry Polakom nie brakuje. Tyle że sam talent, na dłuższą metę, nie daje gwarancji sukcesów.

Bardziej wymowny od włoskiego jest przykład holenderski. Kraj wiatraków i tulipanów ma niespełna 16 milionów mieszkańców i ponad 93 tysiące zrzeszonych zawodników. Czyli 2,5 raza mniej ludności i... ponad 15 razy więcej brydżystów. Jest to niewątpliwie efekt bezprecedensowej decyzji, iż brydż to w holenderskich szkołach jeden z przedmiotów nauczania. Gdyby tak udało się przekonać polskie władze oświatowe do tego pomysłu, problem upowszechnienia brydża byłby rozwiązany.

Ma rację Jan Pawlikanec, twierdząc, że PZBS, w ramach działań mających na celu popularyzację brydża, powinien bardziej otworzyć się wobec środowisk nauczycielskich. Byłby to pierwszy krok na drodze pozyskania sobie władz oświatowych. To tylko jedna z wielu inicjatyw, które trzeba podjąć na rzecz popularyzacji naszej dyscypliny. Nie tylko wśród juniorów, także wśród kobiet. Mamy ich w swoich szeregach niespełna 500. Stanowczo za mało! ♦

fitem kierowym skoczył na 4♥. Taki sam kontrakt grany był zresztą na sześciu innych stołach i wszyscy rozgrywający przegrali go. Jako jedyny końcówkę kierową zrealizował Marek Pietraszek. Jarosz zawistował w atut i Marek ściągnął kiery trzykrotnie, kończąc na stole. Następnie rozgrywający wyszedł z dziadka ♠W. Gracz **E** zbyt pośpiesznie wskoczył asem (wpływ na to zagranie obrońcy miała niewątpliwie zmyłkowa licytacja) i odwrócił blotką karu. Pietraszek zaimpasował w ręce damą, którą **W** pobit królem i kontynuował karem. Marek utrzymał się w ręce i wyszedł stamtąd blotką treflową. Lewy obrońca nie wskoczył asem (!), więc rozgrywający wziął lewę ♣K, wrócił do ręki kierem, po czym ściągnął pozostałą mu lewę karową oraz ostatni atut. Ponieważ **W** nie odblokował się treflami (?), został w trzykartowej końcówce wpuszczony tym kolorem i musiał zawistować spod ♠D.

Rozd. 45/F; obie po partii, rozdawał N.

♠ W 6
 ♥ A D 10 9 6
 ♦ W
 ♣ K 8 7 4 2

	N	
W		E
	S	

♠ K 10 3
 ♥ K 8 3 2
 ♦ D 7 6
 ♣ A 9 5

♠ A 8 7
 ♥ W
 ♦ 8 5 4 2
 ♣ D W 10 6 3

♠ D 9 5 4 2
 ♥ 7 5 4
 ♦ A K 10 9 3
 ♣ —

W	N	E	S
Gawęcki	Wesołowski	Tutka	Pietraszek
—	2 ♥ ¹	pas	4 ♥
pas...			

¹ dwukolorówka z kierami

Wist: ♣D; 10lew, 620 dla **NS:**

P – W: plus 7,4.

Wesołowski przebił pierwszą lewą na stole, zgrał $\spadesuit$ A K, pozbywając się z ręki pika, blotkę karo przebił w ręce, przebił w dziadku kolejnego trefla i zagrał stamtąd dobre karo. Gracz **W** przebił je blotką atu, więc Janusz nadbił w ręce, przebił na stole jeszcze jednego trefla, po czym zagrał stamtąd fortę karową. Tym razem **W** nie przebił, więc rozgrywający wyrzucił z ręki ostatniego pika. To gracz **E** musiał więc przebić tę lewą $\heartsuit$ W – niezależnie jednak od jego następnego zagrania Wesołowski – posiadający w tym momencie $\heartsuit$ A D 10 oraz dwa trefle, w tym dobrego króla – był skazany na wzięcie jeszcze trzech lew atutowych. Późniejsza analiza wykazała, że $4\heartsuit$ były tu kontraktem absolutnie nieobkładalnym. $\spadesuit$

Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w me-
czu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed
wyбором karty pierwszego wistu.

1. Mecz: obie strony po partii, rozdawał **S.**

Ty	N	E	S
—	—	—	1 BA ¹
pas	3 BA	pas...	

¹ 15–17 PC

♠ 872 ♥ ADW42 ♦ 765 ♣ 82

W co zawistujesz?

2. Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

Ty	N	E	S
—	1 ♥	pas	2 ♣
pas	2 ♦	pas	3 BA
pas....			

♠ D104 ♥ KDW3 ♦ 865 ♣ AK6

W co zawistujesz?

3. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **S**.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♣
pas	1 ♦	pas	2 BA ¹
pas	3 ♣ ²	pas	3 ♦ ³
pas	3 BA	pas...	

¹ 21–23 PC; ² *Stayman*; ³ brak starszej czwórki

♠ 1042 ♥ KD863 ♦ 92 ♣ 873

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 19

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 18

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 BA ¹
pas	3 BA	pas...	

¹ 15-17 PC

Twoja (W) ręka:

♠ 872 ♥ ADW42 ♦ 765 ♣ 82

Zawistuj ♥4. Licytacja nie dała Ci żadnych dodatkowych drogowskazów – ale zarówno z nią, jak i bez niej Twoja ręka głośno woła o wist w kery. Jedynym problemem jest, czy wyjść damą, czy bloką.

Pierwsze wyjście bloką kierową będzie lepsze od ataku damą, gdy:

1. Twój partner ma drugiego ♥K, a kolor ten jest rozłożony w rękach przeciwników 4-2;
2. partner ma w kierach dwie bloki, a w ręce któregoś z przeciwników znajduje się drugi ♥K;
3. partner ma drugą ♥10, a rozgrywający czwartego ♥K – po wiście bloką obrońcy znajdą się w lepszej sytuacji aniżeli wówczas, gdybyś zaatakował ♥D.

Pierwsze wyjście ♥D będzie natomiast korzystniejsze dla waszej strony w przypadku, gdy dziadek ma ♥K x x, a rozgrywający dubletona w tym kolorze – z dziesiątką w którejś z rąk. Może ono także uratować lewą wtedy, gdy na stole pokaże się ♥K x x, a w ręce S znajdzie się ♥10 x x, chociaż w tym wypadku najprawdopodobniej nigdy kierów nie wyrobicie.

Z powyższego zestawienia wynika, że atak bloką doprowadzi Cię do sukcesu znacznie częściej niż pierwsze wyjście damą.

Całe rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ 872	♥ ADW42	♦ 763	♣ 82
♠ 964	♥ 65	♦ DW9	♣ 7643
♠ D103	♥ 10973	♦ AK5	♣ AK5

2. Mecz; strona WE po partii, rozdawał N.

Ty	N	E	S
—	1 ♥	pas	2 ♣
pas	2 ♦	pas	3 BA
pas...			

Twoja (W) ręka:

♠ D104 ♥ KDW3 ♦ 865 ♣ AK6

Zawistuj ♥3. Twój partner najprawdopodobniej nie dysponuje ani jednym miltonem. Rozgrywający ma na pewno siedem lew z góry: ♠A K, cztery karowe oraz ♥A, i szybko wyrobi sobie brakujące dwie w treflach. Jedyny nie licytowany przez przeciwników kolor to piki. Pierwsze wyjście ♠D albo ♠10 może się okazać skuteczne, gdy gracz E ma w pikach piątego waleta. Jeśli rozgrywający przepuści pierwszą albo drugą rundę tego koloru, zmieńsz atak na figurę kierową. Szansa na obłożenie 3BA przez piki jest jednak minimalna.

Największą nadzieję dają kery. Pierwsze wyjście ♥K będzie skuteczne, gdy rozgrywający ma w ręce singlową ♥10, a w dziadku – ♥A 8 x x. Taki sam cel osiągnie atak ♥D – ponadto, jako zagranie mylące, może on sprowadzić przeciwnika na manowce w toku dalszej gry. Jeszcze bardziej mylące będzie jednak pierwsze wyjście ♥3!, spod wszystkich trzech honorów. Może ono pozwolić Twojemu partnerowi na wzięcie lewy ♥9, leżącą za ♥A 10 8 x x dziadka. Nawet przy ♥A 10 x x x na stole rozgrywający, obawiając się odwrotu pikowego, może w pierwszej lewie zabić ♥3 asem – z nadzieją, że od E spadnie honor.

Pełny rozkład kart:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał N.

♠ 96	♥ A10864	♦ ADW3	♣ D8
♠ D104	♥ KDW3	♦ 865	♣ AK6
♠ 87532	♥ 92	♦ 972	♣ 753
♠ AKW	♥ 75	♦ K104	♣ W10942

Rozgrywający prawie na pewno dołoży w pierwszej lewie ze stołu bloką.

3. Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♣
pas	1 ♦	pas	2 BA ¹
pas	3 ♣ ²	pas	3 ♦ ³
pas	3 BA	pas...	

¹ 21-23 PC; ² Stayman; ³ brak starszej czwórki

Twoja (W) ręka:

♠ 1042 ♥ KD863 ♦ 92 ♣ 873

Zawistuj ♥6. Gracz N ma starszą czwórkę, najprawdopodobniej w pikach. Wówczas wy, jako obrońcy, macie szansę ściągnięcia pięciu lew kierowych, co przechyli szalę na rzecz pierwszego wistu bloką tego koloru.

Oczywiście, przy pewnych rozkładach skuteczniejszy będzie jednak atak ♥K, przede wszystkim wówczas, gdy rozgrywający posiada ♥A W sec.

Z drugiej strony – po ataku ♥K obrońcy stracą lewą, gdy dziadek ma cztery kery, a kiedy na stole znajdzie się ♥W 9 x, a w ręce S – ♥A x, tylko wist bloką da broniącym szansę na obłożenie kontraktu przez ten kolor. Najistotniejszy minus ataku ♥K to jednak groźba zupełnego zablokowania koloru, gdy obrońca E ma w nim drugiego asa. To rozstrzyga, iż pierwsze wyjście bloką kier należy postawić nieco wyżej niż wist królem. Dla przekory podajemy rozkład, przy którym zatryumfowałoby drugie z tych zagrań:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ W983	♥ 105	♦ DW103	♣ 654
♠ 1042	♥ KD863	♦ 92	♣ 873
♠ AK5	♥ AW7	♦ K765	♣ KDW

Po wiście ♥6 rozgrywający przepuściłby drugą rundę kierów i łatwo zrobiłby swoje. Po ataku ♥K natomiast – gracz S będzie bezradny. Jeśli pobije pierwszą lewą asem, to obrońcy przepuszczą drugą rundę kierów i potem, obok dwóch asów, wezmą trzy lewy kierowe. Jeżeli zaś przeciwnik ♥K przepuści, W wyjdzie w trefla, a jego partner zabije asem i odwróci w kiera.

Wojciech Siwiec

Dramatyczna uwertura

Pierwsze rozdanie półfinałowego meczu mistrzostw świata w Montrealu BURGAY – MUNAWAR było niezwykle interesujące, emocjonujące i dramatyczne. Oto jego rozkład:

Rozd. 1/I; obie przed partią, rozd. N.			
		♠ K 9 8 5 3 ♥ 8 6 5 3 ♦ A 8 ♣ 8 7	
♠ 7 2 ♥ A W 10 9 7 4 ♦ 4 3 2 ♣ 9 3	N W S E	♠ A D W ♥ — ♦ K D 7 6 ♣ A K W 6 5 2	
		♠ 10 6 4 ♥ K D 2 ♦ W 10 9 5 ♣ D 10 4	

W pokoju otwartym licytacja biegła następująco:

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	pas	1♣	pas
1♦ ²	1♠	2♣	pas
2♥	pas	3♦	pas
3♥	pas	3BA	pas...

¹ Precision, 16+ PC (w składzie zrównoważonym 18+); ² negat, 0–7 PC
Wist: ♠6; 9 lew, 400 dla WE.

Indonezyjczycy bez trudu doszli do optymalnej końcówki. Balicki musiał wstawić na trzeciej ręce ♠K, więc rozgrywający nie miał żadnych problemów – wyrobił sobie trefle, a potem jeszcze lewą karową. A nawet gdyby w pierwszej lewie Cezary nie położył króla, Deny Sacul utrzymałby się ♠D i zagrałby trzy razy w trefle. I obrońcy w ten czy inny sposób musieliby zapewnić mu dziewiątą wziętkę.

W zamkniętym Polacy osiągnęli kontrakt wyraźnie niższej klasy.

W	N	E	S
Kwiecień	Manoppo	Pszczola	Lasut
—	pas	1♣	pas
1♦	pas	2♦	pas
2♥ (?)	pas	2BA (?)	pas
4♥	pas...		

¹ rewers; 5+♣–4♦

Wist: ♠5; 9 lew, 50 dla NS; 10 im-pów dla MUNAWARA.

Gdyby Jacek zapowiedział zamiast 2BA – 3BA (decyzja!), Michał na pewno spaso-wałby na nie i powtórzony zostałby wynik z pokoju otwartego. Rozumiem jednak



problemy naszych reprezentantów. **Pszczola** po prostu uznał, że partner może dysponować słabszą kartą, a on sam nie ma przecież końcówki w ręce, zgłosił więc 2BA jako inwit – przepustkę do innych kontraktów, niekoniecznie na szczelu dogranej. Kwiecień zaś uważał, że skoro partner dał mu jeszcze policytować, to on musi teraz zaznaczyć, że ma niezłą – jak na zaistniałe okoliczności – rękę, zorientowaną raczej do gry kolorowej (podwiązany sześciokart kierowy i nic z boku). Skoro więc w poprzednim okrążeniu nie skoczył na 3♥ (a tak powinien był bezwzględnie postąpić!), zapowiedział teraz końcówkę w ten kolor, tym bardziej że nie spodziewał się w ręce Jacka renonsu kierowego.

W pierwszej lewie Michał utrzymał się na stole ♠W, a kolejnych zgrał ♣A K i blokkę trefli przebił w ręce ♥10. Niestety, Eddie Manoppo zrzucił wówczas ♦8, i ta właśnie zrzutka kontrakt 4♥ położyła! Kwiecień zaimpasował piki damą, ściągnął ♠A, wyrzucając nań z ręki karo, po czym kontynuował z dziadka ♦K. Manoppo pobił go asem i wyszedł ♠K. Michał przebił i próbował wykorzystać lewą karową, wychodząc z ręki blokką tego koloru, ale gracz N przebił ją ♥3 (i tej właśnie wziętki zabrakło rozgrywającemu do szczęśliwej realizacji kontraktu!). Manoppo zagrał teraz ♥5 (mógł też wyjść w pika, którego jego partner musiałby przebić figurą atu), a Lasut wstawił na trzeciej ręce ♥D. Kwiecień pobił ♥A i – z pozostałej mu konfiguracji ♥W 9 7 – musiał wyjść starszym kierem. Lasut zabił go ♥K, zagrał ♦10 i... ♥8 w ręce Manoppo znalazła się na promocji. Bez jednej!

A jednak ten trudny kontrakt można było już zrealizować! Oto jeden ze zwycięskich wariantów, wszystkie są jednak do siebie bardzo podobne i wymagają od rozgrywającego, aby jak najszybciej wyrobił

sobie i odegrał lewą karową, a atuty rozgrywał przy założeniu korzystnej konfiguracji



tego koloru, najlepiej całego miasza w ręce S. Taki właśnie układ kierów reprezentował podstawową szansę Kwietnia.

Po utrzymaniu się w lewie pierwszej ♠W w dziadku należało kontynuować stamtąd ♦K. Gracz N pobiłby asem i najprawdopodobniej odszedłby (optymalnie dla obrony) karem. Po zabiciu tej lewy ♦D trzeba by było najpóźniej teraz zgrać ♣A K, blokkę trefli przebić w ręce ♥10 (N zrzuciłby pika), po czym zaimpasować piki damą, ściągnąć ♠A, wyrzucając z ręki ostatnie karo, i blokkę karo przebić tam ♥9. W tym momencie w ręce W pozostałyby jedynie ♥A W 7 4 i rozgrywający musiałby wziąć na nie dwie lewy. Zwycięskie rozegranie tej czterokartowej końcówki byłoby możliwe na kilka sposobów, a zdeterminowałoby je przyjęte uprzednio założenie, iż gracz S posiada całego miasza atu.

Kończówkę kierową bezwzględnie położyłyby jedynie pierwsze wisty asem karo oraz treflowy. Pikowy, który padł w rzeczywistości, umożliwił bowiem wykonanie jednego z niezbędnych do wzięcia dziesięciu lew impasów w tym kolorze.

Michał popełnił tylko jeden, ale wielce brzemienny w konsekwencje błąd – za zrealizowanie niezbędnej mu lewy karowej zabrał się zbyt późno.

Przegrane przez Polaków w tym rozdaniu dziesięć impów nie było dla naszej drużyny dobrym prognostykiem na przyszłość. Wprawdzie BURGAY szybko odrobił je i do początku czwartej kwarty prowadził kilkoma punktami, ostatecznie jednak półfinałowy pojedynek zakończył się zwycięstwem MUNAWARA. I to nie tyle ze względu na swą dramatyczną uwerturę, co na fakt, iż sponsor naszego teamu – Leandro Burgay – wyrobił w tym meczu aż 300% regulaminowej normy (grał 48 rozdań, a bezwzględnie obowiązywało go tylko 16), podczas gdy para Michał Kwiecień – Jacek Pszczola była obecna na boisku jedynie przez czwartą część 64-rozdaniowego spotkania. ♦

Łukasz Sławiński

Specjalnie dla Świata Brydża

Co należy zalicytować w poniższej sytuacji?

W	N	E	S
—	—	—	1♦
ktr.	pas	?	

♠	x x x x x x x
♥	x x
♦	x x
♣	D x

W tej sytuacji powszechnie gra się *kontry* *wywoławcą*: „Mogę grać w każdy Twój kolor (oprócz **Kar**) i mam 4 lewy w honorach”.

Pierwsza dyrektywa Naturalnego Stylu Licytacji to **BILANS**:

Licytuj tak, aby kontrakt ostateczny wygrać!

Jeśli nie będziesz się do tego stosował, lecz licytował np. nieustannie na „bez jednej” – przeciwnicy będą mieli proste życie: kontrować!

Policz więc lewy: 4 na blotki, które wyrobisz w **Pikach**, pół na **Damę** i 4, które zastaniesz średnio u Partnera w honorach – razem 8 i pół.

Wygląda więc na to, że powinienes zalicytować **2♠**.

Dlaczego w rachunku użyte są lewy?

Bo lewa to najbardziej naturalna jednostka w brydżu! Poza tym lew jest znacznie mniej niż 40 miltonów, a na mniejszych liczbach i łatwiej rachować, i łatwiej je zapamiętywać (np. 13–15 miltonów to ± 4 lewy).

Jeśli masz siłę na staranność, powinieś uwzględnić **POPRAWKI**:

Jest ich sporo, ale w tym przypadku widoczne są dwie:

POPRAWKA ZA HONORY ZBYT „KRÓTKIE”

Odejmij ćwierć lewy za **Damę**, bo jest w kolorze tylko dwukartowym, co zmniejsza jej przydatność. Łatwiej będzie Przeciwnikom **ją** pobić, a jeśli nawet po dwóch **lewach** wyrobi się **honor** u Partnera, to i tak nie będzie co na **nie-go** zrzucić z Twojej ręki.

POPRAWKA ZA ZŁĄ KOMUNIKACJĘ

Odejmij ćwierć lewy za silnie nierównomierny podział honorów między Tobą a Partnerem: On ma wszystko, a Ty

nie masz nic; utrudni to wykorzystanie Jego honorów, bo będziesz miał mało okazji do grania „do” Jego honorów – będziesz musiał ciągle grać ze stołu.

Wyszło więc, że do wygrania jest równo **2♠** (dokładnie 8 lew).

Druga dyrektywa Naturalnego Stylu Licytacji to **NADWYŻKI**:

Licytuj kolor, w którym masz największą nadwyżkę!

Tu nie masz problemu – masz aż 4 nadwyżkowe karty w **Pikach**.

Problemy pojawiają się wówczas, gdy masz jednakową nadwyżkę w dwóch kolorach albo gdy nie masz żadnej, a musisz coś zalicytować.

Trzecia dyrektywa Naturalnego Stylu Licytacji to **ODCHYLEKI**:

Im większe odchyłki od modelu – tym niżej licytuj!

Jakiej ręki Partner będzie się u Ciebie spodziewał, gdy usłyszysz **2♠**?

A	W	x	x	x
	x	x	x	
	x	x		
D	x	x		

Właśnie takiej (mniej więcej, oczywiście).

Nie może się spodziewać 6 ani 7 kart w **Pikach**, bo to się zdarza zbyt rzadko. A skoro „skoczyłeś” **Pikami**, to masz ich raczej więcej niż 4 wymagane na **1♠**.

Tymczasem Twoja ręka ma znaczne odchylenia od powyższej „ręki modelowej”. Licytując **2♠**, wprowadzisz więc Partnera w błąd – mimo dobrych chęci i wysokich umiejętności, fałszywie oceni możliwości połączonych rąk, co może się skończyć bardzo złym kontraktem.

Jedyna rada to odjąć coś za „niemodelowość” – ćwierć lewy za duży niedobór honorów i drugie ćwierć lewy za bardzo nietypowy układ ręki – po czym ostatecznie otrzymasz 7 i pół lewy przy grze w **Piki**.

Wyszło więc, że należy zalicytować tylko **1♠**.

Wprowadzie to też wprowadzi w błąd Partnera, ale pozostawi więcej „przestrzeni licytacyjnej”, co umożliwi Ci skorygowanie błędnego wyobrażenia Partnera o Twojej ręce w licytacji dalszej.

Brydż Sokoli

(*Sokole Oko – wódz Impasów*)

Od czasu do czasu warto zagrać w brydża nietypowego. Nie tylko dla samej zabawy, lecz także po to, by spojrzeć z należytego dystansu na nasze przyzwyczajenia – czy aby nie skostnieliśmy w rutynie? czy aby nie jesteśmy bezradni po drobnych zmianach reguł?

Spróbujmy więc tak:

Po pierwszym wyjściu każdy gracz ma prawo zaglądać w karty przeciwnikowi z lewej! Nie ma oczywiście Dziadka, bo gra on tak jak inni, więc swoich kart nie wyklada odkrytych na stole.

Jest to więc brydż, w którym wszyscy czterej gracze nieustannie ćwiczą to, co podobno jest najtrudniejsze – wistowanie.

Możemy nawet posunąć się dalej:

Zezwolić na zagłądanie przed rozpoczęciem licytacji!

Jeśli ktoś sądzi, że licytacja stanie się bardzo łatwa – grubo się myli.

Brydż Maksowy

(*brydż w turnieju na maksy*)

A gdyby tak premie za końcówki i szlemiki zmniejszyć ze 3 razy?

Większość zakrzyknęłaby: „To nonsens! To już nie będzie brydż!”.

A przecież tak właśnie jest w turnieju na maksy – nie jest ważne, o ile ogra się innych, byle tylko ograć o cokolwiek – nawet o skromne 10.

Jest więc tak, jakby Zapis Brydżowy został drastycznie zmieniony!

Mimo to turnieje na maksy są na ogół lubiane.

Wzór na impy

$$\text{impy} = \frac{30 \cdot \text{punkty}}{1000 + \text{punkty}}$$

Daje niemal to samo, co „oficjalna” tabelka impów; jeśli nie ma jej pod ręką – można więc zupełnie spokojnie go użyć. Szkoda, że najpierw nie wymyślono tego wzoru, a potem nie zrobiono wg niego tabelki.

Janusz Maliszewski

QUOD ERAT DEMONSTRANDUM



Gdy chodziłem do podstawówki, nauczyciel matematyki po przeprowadzeniu dowodu na coś-tam przy tablicy kazał uczniom wygłosić przytoczoną w tytule formułkę. Brzmiało pięknie i tajemniczo. Później, w warszawskim Liceum Gottwalda (obecnie: Staszica), gdzie przyszło mi zdawać maturę, podobny dowód miał już być podpisywany po naszymu „C.B.D.O.”. I to już była zwyczajność.

Tak też jest i z brydżem młodzieżowym. Okres romantycznych walk i przerwówek mamy już chyba za sobą. Co miało zostać zmienione – zmodyfikowano; co do wykreślenia – znikło; co do wprowadzenia – zaistniało. Powstał całkiem zgrabny zarys systemu motywacji, selekcji i szkolenia, który w przeciągu kilku lat powinien zdecydowanie odmłodzić krajowego brydża. Na zebraniach władz WBF i EBL, gdzie przedstawiali go reprezentanci Zarządu Głównego, został nawet odebrany jako zupełne novum w brydżowym świecie i wytyczenie prekursorskich kierunków rozwoju brydża. Jak to funkcjonuje? Myślę, że krótki opis tego, co działo się w tym roku powinien przybliżyć problematykę.

Imprezy mistrzowskie międzynarodowe

Wizytówką krajowego brydża jest udział w zawodach najwyższe rangi. Reprezentanci Polski startowali w czterech i we wszystkich uplasowali się w ścisłej czołówce. W Drużynowych Mistrzostwach Europy juniorzy młodszy (do 20 lat) zdobyli srebrny medal, a juniorzy starsi (do 25 lat) piąte miejsce. W Akademickich Mistrzostwach Świata reprezentanci Polski wywalczyli czwarte miejsce, o włos rozmijając się z medalem. Natomiast na montrealskich Mistrzostwach Świata turniej par juniorów na impy wygrali Radosław Lula z Piotrem Świątkiem. I był to jedyny na tych Mistrzostwach złoty medal Polaków.

Imprezy mistrzowskie krajowe

Tu adepci brydża mają do dyspozycji cykl imprez, który przez kilkanaście lat pozwoli im weryfikować umiejętności na krajowym rynku. Na początku Mistrzostwa Polski Młodzików (do 15 lat) w Szamotułach, gdzie w tym roku startowało 60 par. Później Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (16–18 lat), gdzie regulaminowo, w samym finale w Zbąszynku wzięło udział 108 zawodniczek i zawodników, a w eliminacjach wielokrotność tej liczby. Potem Mistrzostwa Polski Juniorów (19–21 lat) w Muszakach z niemal setką tegorocznych uczestników oraz Mistrzostwa Polski Par Juniorów (do 25 lat) na impy, które odbyły się w Warszawie, a wystartowały w nich 33 pary. Ponadto Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej w Krynicy Morskiej (200 uczestników) – niezwykła impreza, w której uczniowie ze szkół podstawowych mają szansę poćwiczyć umiejętności kosztem maturzystów. I jeszcze Mistrzostwa Akademickie – jedyny (na razie) niewypał – które ze względu na niefortunnie dobrany termin musiały zostać przeniesione na grudzień.

Zimowiska

Odbyły się trzy. Największe, z udziałem 70 uczestników, zorganizowały wspólnie pod patronatem PZBS województwa wielkopolskie, lubuskie i mazowieckie. Następne stało się udziałem młodzieży z Małopolski i Śląska, a najmniejsze – za to o najdłuższej tradycji – zorganizowano pod hasłem „Staszic i przyjaciele”.

Obozy letnie

Wydarzeniem był drugi już Ogólnopolski Obóz PZBS. Ale w trakcie tych samych wakacji młodzież małopolska miała zgrupowanie w Czechach, Ślązacy w Olecku, Liceum Staszica w Sławie, a młodzieżowa kadra Wielkopolski w Zajączkowie. Na szczególne podkreślenie zasługuje ta ostatnia impreza, gdyż Wielkopolanom jako pierwszym udało się znaleźć zewnętrzne środki na sfinansowanie regionalnego zgrupowania o charakterze szkoleniowym. Odbył się także – tradycyjnie na początku Festiwalu w Słupsku – turniej o Puchar Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, w którym wzięło udział niemal 100 uczestników.

Co jeszcze

Oczywiście, klasa sportowa o profilu brydżowym w Oświęcimiu. Pierwszy rocznik w komplecie zdał do drugiej klasy z najwyższą średnią ocen w całej szkole i chętnymi do nauki brydża z kolejnego rocznika można by obdzielić ze trzy następne klasy. Nic więc dziwnego, że (gdzieżby indziej?) w wielkopolskich Pniewach następne gimnazjum podjęło rękawicę i także utworzyło klasę brydżową. Rozwijają się także młodzieżowe szkoły w wielu miastach i miasteczkach, jedno – jak choćby w Bytomiu – o wieloletnich, bogatych osiągnięciach; inne – jak w lubuskiej Skwierzynie – dopiero tworzące swoje własne, brydżowe tradycje.

Kontynuowane są kursy instruktorskie – co roku kilkunastu nowych ludzi zdobywa uprawnienia brydżowego szkoleniowca.

Rada Związku zadysponowała, aby w każdym województwie powołano osobę odpowiedzialną za popularyzację, rozwój i organizację brydża juniorskiego – koordynatora ds. młodzieżowych.

Problematyka rozwoju i popularyzacji brydża wśród młodzieży znalazła stałe miejsce w brydżowych mediach.

Imprezy młodzieżowe wyróżniają się na tle innych imprez brydżowych: organizacją (takie Mistrzostwa Młodzików w Szamotułach można wręcz stawiać za wzór), atmosferą (w zakresie wzajemnej życzliwości, koleżeństwa i tolerancji można by się od młodych bardzo wiele nauczyć) oraz kulturą i czystością gry. Tu prawdziwą perełką była, opisywana już, postawa młodych gdańszczan w finałach Olimpiady Młodzieży, która pozbawiła ich złotego medalu w turnieju par.

Jak widać, sporo się odbyło i sporo „zasiano”. Na zbiory przyjdzie trochę poczekać, ale przyjdą. Cóż pozostaje? Praca, praca, praca... mrówcza, u podstaw, jak Judym, jak Siłaczka... żmudna, codzienna, zwyczajna.

C.B.D.O.

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 11

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 ♣	pas	2 ♦ ¹	pas
?			

¹ czwarty kolor

Wprowadzenie

Czwarty kolor wymaga siły co najmniej inwitującej końcówkę, a więc ładnych 10–11 PC. Przy czym, przy sile tylko inwitującej jest to ręka bez fitu w kolorze otwierającego, gdyż z fitem **E** uzgodniłby kolor partnera na poziomie trzech (3♣, 3♥). Tak więc **E** ma wtedy maksimum 5 kart w kolorach otwierającego, a tym samym co najmniej 8 w pikach i karach. Przy ich podziale 4-4 odpowiadający zgłosiłby inwitujące 2BA, ale przy pięciu pikach pojawia się problem, np. z ręką:

a)

♠AK976 ♥D8 ♦932 ♣D83

E nie chciałby zaprzepaścić uzgodnienia pików. Nie może jednak zgłosić 2♠, gdyż wymaga to sześciu pików i jest zdecydowanie odzywką słabą, np. tak zalicytowalibyśmy z ręką:

b)

♠KD9765 ♥8 ♦W32 ♣D83

E nie może też zgłosić z ręką a) 2BA – brak stopera karo, wszystkie figury w kolorach licytowanych. Tak więc jest to wprost modelowa ręka do zgłoszenia czwartego koloru. Czwarty kolor jest prośbą do partnera o pomoc w wyborze ostatecznego kontraktu. Otwierający powinien tej pomocy udzielić, kończąc opis swej ręki.

Powyższe rozważania dotyczą ręki **E** w sile inwitu. Przy większej karcie **E** może mieć też inne powody do zgłoszenia czwartego koloru, np. zawsze postąpi tak, gdy chce w sposób forsujący uzgodnić kolor partnera.

Po tym wprowadzeniu nie powinien mieć problemów ze znalezieniem właściwych odpowiedzi.

1. ♠D98
♥AK1084
♦8
♣KD84

2. ♠6
♥AD10872
♦W8
♣AKW6

3. ♠10
♥AK987
♦K104
♣AD76

4. ♠76
♥KD W76
♦87
♣AD65

5. ♠9
♥KW976
♦K9
♣AD986

6. ♠D10
♥A9874
♦97
♣AD95

7. ♠3
♥A7654
♦W107
♣AK105

8. ♠6
♥AW987
♦A65
♣AK75

9. ♠D86
♥KW874
♦W
♣KD65

3♠. Jeśli partner ma tylko siłę inwitu, to posiada 5 pików. Twoja ręka zdecydowanie upoważnia więc do skoku na 3♠, gdyż jej siła upoważnia do przesądzenia końcówki. Tak postąpisz także z ręką silniejszą i takim samym układem.

3♥. Skok kolorem przekaże informację nie tylko o 6-ciu kierach, ale także o nadwyżce w sile.

3BA. Skok bezatutowy informuje o nadwyżce oraz zatrzymaniu w czwartym kolorze – karach. Przypominam, że **W** dał nieforsujący rebid 2♣, a więc jego siła nie przekracza 17–18 PD.

2♥. Bardzo ekonomiczna akcja: słabość, brak trzech pików, niewiele w karach (wtedy 2BA), a tym samym niezłe kiery.

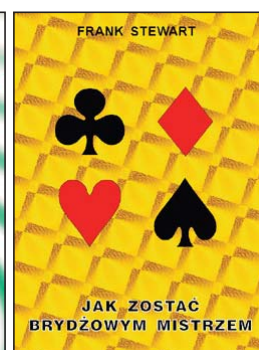
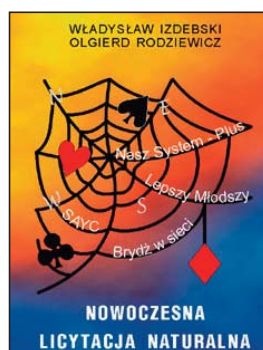
3♣. Układ 5-5. Rozsądek podpowiada, by licytować tak co najmniej z lekką nadwyżką. Z pełnym minimum lepiej powtórzyć kolor otwarcia, gubiąc piątego trefla.

2♠. W swym minimalnym wariantie partner ma 5 pików. Jeśli już mamy grać częściówkę na siedmiu atutach, to z naszej pozycji lepiej wyglądają piki niż kiery.

2BA (2♥). Nie mamy dobrej odzywki. 2♥ z tak słabym kolorem – nie wygląda dobrze. 2BA z zupełnie minimalną kartą, z niepełnym stoperem – też kiepskie. Przypominam, że nasza licytacja jest ukierunkowana na wariant ręki inwitującej bez fitu w naszym kolorze. Partner modelowo ma więc trzy kara, a tym samym nasze zatrzymanie nie musi być betonowe.

3♦. Mamy nadwyżkę i niechęć do gry bezatutowej, choć jej nie przekreślamy. Jeśli partner ma damę karo, lepiej niech bez atu grane będzie z jego ręki.

2♠. Wprawdzie mamy 3 piki, ale otwarcie jest kiepskie, więc ewentualne 3♠ byłoby dużą przesadą.



Księgarnia Świata Brydża poleca!

Piotr Tuszyński

Grałem w Wenecji...



Tradycyjny turniej na Lido w Wenecji nie przyniósł nam sukcesów, ale też swoją grą nie zasłużyliśmy na nie. W turnieju par (280) zajęliśmy 19. miejsce (Gawryś-Lasocki pod koniec pierwszej dziesiątki), a w turnieju teamów 7. na 44 startujące zespoły. Nasz team, w składzie: Bongiovanni, Kowalski – Tuszyński, Romański – Szymanowski, bez trudu zakwalifikował się do finału A, ale już w 7. rundzie (14 granych) wchodzimy na pierwszy stół i trafiamy na mistrzów świata z Montrealu Fantoniego i Nunesa. W jednym z rozdania Marek dostał rękę:

♠K3 ♥KD97654 ♦D6 ♣82

Nie miał większego problemu z licytacją, ponieważ z jego prawej padło otwarcie 4♠. Po pasie Szymanowskiego drugi przeciwnik **pokazał** parzystą liczbę asów, licytując 4BA (red.: konwencja *Turbo*, patrz książka *Nowoczesny brydz – konwencje*), po czym otwierający zaliczył 5♣ (cue-bid) i 6♠ zakończył licytację. Marek, licząc na lewą pikową, zastanawiał się, który kolor otworzyć. Wydaje się, że szansa na równy podział kierów jest znikoma, a król karowy u partnera prawdopodobny. Tak więc wist w karo i wykrywa się dziadek:

♠AD5
♥6
♦AK87653
♣96

Rozgrywający miał tylko ♣K (zapewne myślał, że partner ma 4 asy), a więc schodziły 2 asy. Partner miał dwa asy i nie skontrował, a tak na pewno zrobiłaby brydżystka, nazwijmy ją, intuicyjna (tak zawsze odpowiada, gdy reszta towarzystwa nie rozumie jej genialnego bądź koszmarnego zagrania). W tym rozdaniu, gdy opowiedziałem rękę Marka (a powiedziałem tylko raz), ona jedyna nie miała problemu i w sekundę zawistowała w króla kierowego. Pozostali (każdy posiadał co najmniej tytuł mistrza Polski) mieli te same dylematy, co Szymanow-

ski. I właśnie ta zbyt dokładna analiza była zburzeniem naszej drużyny, a jak się powinno lekko, łatwo i przyjemnie licytować, pokazał nam w jednym z ostatnich meczów nasz włoski partner.

Z ręką:

♠AD ♥KW987 ♦A965 ♣AD

po otwarciu Romańskiego 1♠ zaliczył 2♥, a po 2♠-3♦, ale już po 3BA zarządził kontrakt ostateczny – 6♠. Na drugim stole drobna różnica, grane było 6BA z ręki otwierającego. Na wiście miałem:

♠W543 ♥10542 ♦D10 ♣W83

i, niestety, wyciągnąłem małego kiera, a całe rozdanie wyglądało tak:

♠ AD	♠ 9 2	♠ K 10 8 7 6									
♥ KW 9 8 7	♥ D 6	♥ A 3									
♦ A 9 6 5	♦ W 7 4 3	♦ K 8 2									
♣ AD	♣ 10 9 5 4 2	♣ K 7 6									
	<table><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
	♠ W 5 4 3										
	♥ 10 5 4 2										
	♦ D 10										
	♣ W 8 3										

Remisowe rozdanie. Bongiovanni wychodził z założenia, że nie po to przyjechaliśmy tyle kilometrów, żeby odpoczywać, i zdecydowanie za mało wchodził do gry (grał na początku i wtedy szło jak po maśle).

W pierwszym meczu na Fantoniego i Nunesa, a właściwie przeciwko grającemu z nimi w teamie Garozzo dostałem rękę:

♠A2 ♥K3 ♦AK86 ♣KD876

Partner otworzył 2♠(5♠-5m, 7-11). Zapytałem przez 2BA o kolor młodszej piątki i po 3♣ partnera uzgodniłem szlemikowo trefle, licytując 3♦. Od Kowalskiego niespodziewane 4♠, według naszych uzgodnień – na pewno 6♠, 5♣ i 1-1, ale co dalej, tego już nie wiedziałem. Może być wszystko: cue-bid pikowy pokazujący od razu skład (tylko tak to można sprzedać), dobre piki, słabe

trefle albo słaba ręka i chęć gry 4♠. Zapytałem o asy i po 5♥-jeden as, zaliczyłem szlemika w trefle. Partner, oczywiście (ostatnio coraz gorsze dziadki mi wyklada), miał rękę z szóstym waletem:

Tuszyński		A. Kowalski
♠A2	N W S E	♠W109876
♥K3		♥8
♦AK86		♦9
♣KD876		♣A10943

ale Garozzo nie miał asa i nosa. Wist w karo i swoje.

W dziesiątej rundzie znów gramy na włoski team faworytów (nie grała w Wenecji drużyna Lavazzy, nie było też teamu Burgaya z Balickim-Żmudzińskim). W tym momencie oba nasze teamy miały już przewagę nad resztą stawki, ale po meczu, niestety, to my wpadliśmy w objęcia peletonu i zostaliśmy w nim do końca. W jednym z rozdania Apkowi przyszło rozgrywać 3BA:

		Nunes							
		♠ A W 9 8 2							
		♥ K W 2							
		♦ K 7							
		♣ K 4 3							
A. Kowalski		<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	Tuszyński		
N	E								
W	S								
♠ K D 10 6			♠ 5						
♥ 4 3		♥ A D 9 6 5							
♦ A D 9 5		♦ W 10 4							
♣ A D W		♣ 10 8 7 6							
		Fantoni							
		♠ 7 4 3							
		♥ 10 8 7							
		♦ 8 6 3 2							
		♣ 9 5 2							

W	N	E	S
1♣ 3BA	1♠ pas...	2♥	pas

Wist: ♠2 (mała karta, czyli dobry kolor, nic nie mówi o długości koloru).

Po wzięciu ♠10 Kowalski zagrał asa i damę trefli, Nunes wziął królem i wyszedł ♥W, rozgrywający zabił asem, zagrał ♣W i ♦5, król karo od aktualnego mistrza świata i mały kier. Apek położył 9-tkę, dziesiątkę od S i odwrót w pika, as pik i ściągnięcie króla kier przez Nunesa obkłada kontrakt bez jednej. Na pewno

rozgrywka nie była dobra, ale na drugim stole po podobnej licytacji wist nastąpił asem pik. Mamy dużo punktów i znów logicznie wszystko się zgadza, singlowy honor w stole całkiem prawdopodobny, partner nie może mieć nawet waleta, ale skutek taki, że rozgrywający nie musiał nawet liczyć do dziewięciu. Brydżystki intuicyjnej z tego rozdania nie egzaminowałem, ale też nie miałem podstaw. Impasy wykonuje ona intuicyjnie (gorzej z kolejnością, ale to akurat nie miało znaczenia), natomiast jeśli chodzi o wist to wistuje w czwartą, a czy od dołu, czy od góry, to w tym rozdaniu również nie było istotne.

W innym rozdaniu licytacja przebiegała następująco:

W	N	E	S
—	—	—	pas
2♦ ¹	ltr.	3♥ ²	ltr.
pas	4♥	pas	4♠
pas	6♠	pas...	

¹ multi; ² blokujące, fity w starszych.

Z karty **W** zawistowałem w atu i wykrył się dziadek:

♠ 9 8	♠ AKD 4 3				
♥ K 10 6 5 3 2	♥ —				
♦ K 6	♦ A W 10 8				
♣ 7 5 2	♣ A W 6 4				
	<table> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S
N	E				
W	S				

Rozgrywający przebił i zagrał ♣4, od partnera ♣10, pobita królem i małe karo, w głowie coś mi mówi, żeby włożyć króla, niestety, do ręki ta myśl nie dotarła i pomyłkowo zaliczowany szlemik został zrealizowany. Całe rozdanie:

♠ 9 8	♠ AKD 4 3					
♥ K 10 6 5 3 2	♥ —					
♦ K 6	♦ A W 10 8					
♣ 7 5 2	♣ A W 6 4					
	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	♠ W 7 5
N	E					
W	S					
		♥ A 9 4				
		♦ D 9 5 3				
		♣ 10 8 3				
	♠ 10 6 2					
	♥ DW 8 7					
	♦ 7 4 2					
	♣ KD 9					

Jak widać, kontra na 3♥ miała mieć inne znaczenie, ale to do mnie po wyłożeniu dziadka powinno dotrzeć, przecież skok Aпка na 3♥ obiecywał fity w star-

Ryszard Kielczewski

Wierność zasadom



W czasach, kiedy Polska rosła w siłę, a ludziom się żyło dostatniej, czyli za środkowego Gierka, jeden z ówczesnie świetnie się zapowiadających brydżystów udał się w charakterze spektatora na turniej zorganizowany w jednym z zakładów pracy. Turniej okazał się być indywidualnym.

W trakcie obserwacji nasz dobrze się zapowiadający późniejszy arcymistrz „namierzył” dwóch zawodników, z których jeden – bez względu na sytuację – wistował zawsze w najstarszą kartę z najdłuższego koloru, a drugi odwrotnie – zawsze w najmłodszą, ale też z koloru najdłuższego.

W pewnej rundzie obaj panowie – reprezentujący tak diametralnie różne szkoły wistowania – spotkali się przy jednym stole jako partnerzy.

Nasz bohater – pełen oczekiwania – usadowił się mocno przy stoliku.

Nasi wistanci zajmowali pozycje **W** i **E**. Ich przeciwnicy dobiegli do kontraktu 5♦ granego z pozycji **S**.

Rozdanie wyglądało następująco:

♠ 9 8 2	♠ KW 7	♠ AD 10 5 4 3				
♥ D 10 9 8 7 2	♥ AK 4	♥ 6 3				
♦ —	♦ DW 8 7 3	♦ K 4 2				
♣ 8 7 5 3	♣ 9 6	♣ 10 4				
	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ 6					
	♥ W 5					
	♦ A 10 9 6 5					
	♣ AKDW 2					

W na wiście „zaciął”... oczywiście w damę kier. **S**, obawiając się przebitki w tym kolorze, zrezygnował z impasu króla karo, grając atu z góry. Po stwierdzeniu rozkładu zagrał w karo. **E** słusznie doszedł do ręki.

Dlaczego słusznie? Ano dlatego, aby móc zademonstrować własną „szkołę” wistowania. Bez cienia wahania wymaszerował... trójką pik!

Obserwujący to przyszły arcymistrz spadł z krzesła. Dosłownie.

Od tego czasu arcymistrz nie kibicuje turniejom w zakładach pracy. Ma zakaz od lekarza.

szych, więc w pikach powinien mieć raczej 3 karty.

Po wzięciu damy karo Apek odwrócił w ♠W. Nunes cofnął się treflem do ręki i zaimpasował karo, a następnie zagrał ♦10 i przebił w rękę przegrywającą ♦8. Po włożeniu króla karo rozgrywający byłby bezradny: albo ja przebiję trzecie karo, albo Apek połączy atuty.

Na zakończenie chciałbym przedstawić jedno rozdanie z turnieju par, które zakończyło się znacznie lepiej niż opisane powyżej. Rozgrywałem 3♥. Oto rozkład i licytacja:

NS po partii, rozd. S.							
♠ 10 6		♠ AD 4					
♥ KD 10 5 4		♥ W 8 6					
♦ W 6		♦ D 8 5 3					
♣ A 6 4 2		♣ KW 9					
	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S		
N	E						
W	S						

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1♣	ltr.	1♠
3♥	pas...		

Po wiście w piki udanie zaimpasowałem damą i zagrałem kiera do króla. **N** zabił asem i odszedł ♠K. Zagrałem karo do waleta, po lewej as i kontynuacja pików. Otwierający pokazał dwa asy i króla, ♣D mogła być u niego, jednak odzywka 1♠ na piątym walecie i królu karo wydawała mi się mało prawdopodobna, zagrałem więc małe trefl do króla i ♣9. Od **S** wyskoczyła dama, teraz ściągnąłem ♥10 i zagrałem karo do ósemki, gracz **S** wziął dziesiątkę i dalej każde jego zagranie dawało 10-tą lewą. Przy składzie 5-3-3-2 po dojściu ♥W do stołu wyrabiam sobie przebitką ♦D, do której wracam ♣W. Przy składzie 5-2-4-2 **S** musiał sam zagrać w karo lub w pika pod podwójny renons. W rzeczywistości **S** posiadał układ 5-3-3-2, a więc można było wyrobić sobie damę karo przebitką. Znaczna część sali brała tylko 8 lew, a 170 było bliskie maks.

Sławomir Latała

Ślub podczas turnieju brydżowego

— Mam do ciebie pretensję — mój przyjaciel rozsiadł się na przestronnym balkonie.

— Tylko jedną? — próbowałem być dowcipny, ale gorączkowo zastanawiałem się, co też ostatnio przeskrobałem.

Kolega popatrzył na skrzyży Adriatyk.

— O to mam pretensję — I zatoczył ręką szerokie koło. — Który raz jesteś w Puli? Ósmy? Dziewiąty? A ja pierwszy!!! Dlaczego nie chwaliłeś się, że tu jest tak super? To nie jest w porządku. Dziewięć straconych lat. I to za takie niewielkie pieniądze. Nad Bałtykiem płaciłem więcej.

Tu miał rację. Nie wyobrażam sobie roku bez wyjazdu na początku września do Chorwacji. U nas o tej porze bywa już kiepsko z pogodą, a tu 30°C, a woda 25°C.

— Życie i Pula przed tobą — poklepałem kolegę i poszliśmy wzdłuż morza na popołudniowy turniej.

Chorwacki festiwal rozgrywany jest w pięciogwiazdkowym hotelu *Histria*. Miejsca rozgrywek nie powstydziłoby się nawet organizatorzy mistrzostw Europy. I w tymże hotelu byliśmy świadkami niebywałego wydarzenia. Po pierwszej sesji turnieju mikstów zrobiono krótką przerwę, po czym wchodzących na drugą sesję zawodników powitali kelnerzy... z lampkami szampa na tacach. Znamy już chorwacką gościnność, ale żeby aż tak... Zdumienie graczy wzrosło, gdy pojawiła się dostojna pani z insygniami władzy urzędniczej. Napięcie sięgnęło zenitu, gdy przy dźwiękach marsza weselnego na salę wkroczyła reprezentantka Chorwacji w brydżu **Tihana Brkljačić** w sukni ślubnej, a u jej boku dumnie kroczył **Miro Tesla**, również reprezentant Chorwacji, tyle że w konkurencji open. Godzinę temu rzezona para grała w pierwszej sesji, acz nie tak elegancko ubrana. Pani z insygniami przejęła pałeczkę i za moment w obecności 300 zawodniczek i zawodników młoda para ślubowała sobie miłość, wierność i wyrozumiałość przy brydżowym stoliku (tego ostatniego nie jestem pewien, ale wywnioskowałem z miny pana młodego podczas ślubowania). Jeszcze tylko zwy-



czajowy pocałunek, życzenia młodożęcom i... zaczęła się druga sesja. Panna młoda z kartami w dłoni wyglądała uroczo, a pan młody w smokingu też prezentował się niczego sobie. Tuż po ceremonii podszedł do mnie jeden z moich kolegów z Polski z zapytaniem, czy pani z insygniami udziela również rozwodów.

— Bo wiesz, tak dobrze się składa, że przyjechałem do Puli z żoną — dodał.

Główną imprezą podczas pulskiego festiwalu jest dwusesyjny turniej par. Frekwencja, jak zwykle, dopisała — 232 pary. Zwycięzcami okazali się wielokrotni reprezentanci Bułgarii: **Rumen Trendofilow — Kalin Karaiwanow**. Najlepsze, szóste miejsce z Polaków zajęli **Piotr Walczak — Marek Barylewski**.

W pierwszej sesji efektowną rozgrywką popisał się **Mirek Miłaszewski**.

Górzyński		
♠ 8 7 6	♠ D 9 2	♠ 10 5 4 3
♥ W 6 5 3	♥ D 9 8 4 2	♥ A 7
♦ 8 4 3	♦ A 10 5	♦ K D 9
♣ A 8 7	♣ W 10	♣ 9 6 5 2
Miłaszewski		
	♠ A K W	
	♥ K 10	
	♦ W 7 6 2	
	♣ K D 4 3	

W założeniach obie po partii przyszło mu rozgrywać 4 kier po licytacji, której nie przytaczam, coby młodszy adepci sztuki brydżowej nie nabrali złych nawyków.

Sala masowo bębniła 3 BA, biorąc 9 lew, więc trzeba było kontrakt wygrać, żeby myśleć o dobrym wyniku. Miłaszewski przepuścił wist karowy, a E po wzięciu na damę odwrócił w trefla. As trefl i kolejne karo zabite asem w stole. Wyrzutka kara na trefla, pik do stołu, kier do króla i dziesiątka kier wkoło — do asa.

Powstała końcówka:

♠ 8 7	♠ 9 2	♠ 10 5 3
♥ W 6	♥ D 9 8	♥ —
♦ 8	♦ —	♦ K
♣ —	♣ —	♣ 9
	N W E S	
	♠ A K	
	♥ —	
	♦ W 7	
	♣ 3	

Rozgrywający oddał już książeczkę i nie zamierzał zwiększyć dorobku przeciwników. Odwrót pikowy zabił, przebił karo, cofnął się pikiem, zagrał coś... i zdobył maksa.

W turnieju teamów (bagatela, 70 drużyn) wystartowała drużyna Hotel „Sena-



Zwycięzcy teamów board-a-match, od lewej: Andrzej Górzyński, Franciszek Zarzecki, Małgorzata Kuś i Mirosław Miłaszewski.

tor", pod wodzą Stasia Pajęka. O prawidłowym doborze drugiej pary do teamu świadczy następujące rozdanie:

Obie przed partią, rozdawał N

♠ 9 8 4	♥ A W 9 7 5	♦ 9 8 7	♣ 7 4
♠ K W 7 3 2	♥ 6	♦ A 2	♣ K W 9 8 5
♠ A D 10 6 5	♥ 2	♦ D W 10 6 3	♣ D 3
♠ —	♥ K D 10 8 4 3	♦ K 5 4	♣ A 10 6 2

W	N	E	S
	Dymiński		Tyrz
—	1 ♠	pas	2 ♥
pas	2 ♣	pas	3 ♣
pas	4 ♣	pas	4 ♥
pas	4 ♠	pas	5 ♣
pas...			

Kontrakt piękny, ale jak to grać? **Marian Tyrz** zabił wist karowy w stole i zagrał kiera do dziesiątki i waleta. Odwrót karowy wziął w rękę i zagrał króla kiera – asa, piątka trefli i nadbitka damą. Wredny **E** złączył atuty. Gołym okiem widać, że zastosowana metoda myrdum-pyr dum, czyli po naszymu gra na przebitki, spaliła na panewce. Wyrzobienie kierów stało się mirażem, więc jedyna nadzieja pozostała w pikach. Tyrz zagrał więc pika,

którego niecierpliwy **E** próbował wziąć dziesiątkę. I to by było na tyle, gdyż końcówka była następująca:

♠ 9 8	♥ 9 7 5	♦ 7	♣ 7
♠ K W 7 3	♥ —	♦ —	♣ K W 9
♠ A D 6 5	♥ —	♦ W 10 6	♣ —
♠ —	♥ D 10 8 4	♦ 5	♣ A 10

Rozpoczęła się batalia pod wezwaniem „Wziąć lewą na pikową siódmkę”. Dama kier i przebitka kiera. Król pik, as pik, trefl, **ósemka pik**. Przebitka kiera i walet pik zabity damą, przebitki i uff... odpadła **dziewiątka**. Zadanie wykonane. Dobry kier przebitki i nadbitki, a rzeczona **siódmka pik** przyniosła zwycięską lewą. Na drugim stole grano 2♠ bez jednej.

Na wszelki wypadek podaję termin chorwackiego festiwalu w przyszłym roku – 6–13 września.

Na wszelki wypadek już dziś zaplanuj swój urlop... ♦

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce **E** – str. 42, omówienie oraz tabela wyników – str. 32.

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**; **N** otwiera 2♣ (naturalne, wg systemu Precision).

♠ K 8 6 4 ♥ 10 9 ♦ D 10 9 2 ♣ A 5 3

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ 9 5 2 ♥ A K 10 7 2 ♦ K 4 ♣ K D 6

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ A 7 6 3 ♥ K W 10 ♦ A D 9 7 3 ♣ 6

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ 10 9 5 ♥ 9 8 6 3 ♦ A K 9 2 ♣ A 7

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ 7 4 ♥ A K W 9 3 ♦ K W 10 ♣ 9 7 2

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ A K 3 ♥ A D 7 ♦ 10 9 6 3 ♣ D 7 5

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ A K D 10 3 ♥ 7 4 ♦ A K 7 ♣ K D 10

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ K 8 ♥ — ♦ A D 10 8 6 5 3 ♣ A D W 7

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A D 10 9 7 3 ♥ D W 9 2 ♦ K 6 5 ♣ —

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**; **S** licytuje 2♠.

♠ A ♥ A D 9 8 5 ♦ W 8 6 ♣ K W 10 9

Memoriał Irka Nowaka

7.XII.2002 Turniej Par Mixtowych

Swarzędz, ul Poznańska 35
Skansen Pszczelarski – Pałac

Rozpoczęcie godz. 17:00

7.XII.2002 Otwarty Turniej Par

Poznań, ul. Miczurina 20
I.O.R.

Rozpoczęcie godz. 10:00 (1. sesja), 15:00 (2. sesja)

Informacje: sekretariat Terrano

(061) 8209 400

Nasz System – Zielony

Lewy przebitkowe rozgrywającego

NASZ SYSTEM – ZIELONY

Problem 1

Mecz; obie strony przed partią.

W	N	E (Ty)	S
1♥	pas	2♥	pas
3♣	pas	?	

Co zalicytujesz z ręką:

a)

♠ D72 ♥ 873 ♦ D976 ♣ A87?

b)

♠ A72 ♥ D73 ♦ 8765 ♣ D97?

Odp.: Masz tę samą liczbę PC i ten sam rozkład ilościowy, ale siła obu rąk w kontekście licytacji partnera różni się, i to bardzo. W przypadku **a)** Twoje obie damy mogą być zupełnie nieprzydatne, natomiast w przypadku **b)** wiesz, że obie są znakomite – ulokowane w kolorach partnera. Popatrz na rękę partnera:

	a)	b)
♠ K3	♠ D72	♠ A72
♥ AKW43	♥ 873	♥ D73
♦ W3	♦ D976	♦ 8765
♣ KW104	♣ A87	♣ D97

Z ręką **a)**, gdy masz zły dzień, możesz przegrać nawet 3♥. Z ręką **b)** – 4♥ jest niemal pewne.

Tak więc z ręką **a)** zdecydowanie licytuj 3♥, zaś z **b)** oczywistą jest odzywka 4♥.

Problem 2

Mecz; obie strony przed partią.

W (Ty)	N	E	S
1♥	pas	1♠	pas
?			

Co licytujesz z kartą:

a)

♠ 853 ♥ A9753 ♦ KD ♣ AK3?

b)

♠ K108 ♥ AW953 ♦ W9 ♣ AK3?

Odp.: Na inwit 2BA trzeba mieć 17–18 PD. Ręka **a)** to tylko 16 PC + 1 PD (piąty kier), ale coś powinniśmy odjąć za krótkie figury karowe, a także słabość koloru kierowego (ewentualnego źródła lew). Jest jeszcze jeden powód, by nie licytować

z nią wyżej – słabość pików, koloru wysterowanego licytacją na wist (IBA wyklucza 4 piki i fit kierowy, a więc obiecuje co najmniej 8 kart w kolorach młodszych, zatem obrońcy atakują zwykle w piki). Jeśli uważasz, że szkoda pasować z tą kartą, to trzeba było o tym pomyśleć wcześniej i otworzyć IBA. Teraz **pasuj**.

Na tle tego, co powiedzieliśmy powyżej, ręka **b)** wygląda zdecydowanie lepiej: mamy dużo wysokich bloków, niezłe kiery i jesteśmy przygotowani na wist pikowy. Licytuj **2BA**.

Problem 3

Mecz; obie strony przed partią.

W	N	E (Ty)	S
1♦	pas	1♠	pas
2♣	pas	?	

Co zalicytujesz z kartą:

a)

♠ KW753 ♥ DW5 ♦ 9 ♣ W732?

b)

♠ A9753 ♥ 1095 ♦ K3 ♣ W1073?

Odp.: W świetle dotychczasowej licytacji ręka **a)** ma źle zlokalizowane figury. Nawet jeśli partner miałby dla nas trzy piki (statystycznie mało prawdopodobne), to wtedy nasze kiery trafiają do singla i na nic się nie przydadzą. Jeśli zaś **W** ma singla pik, to nasze piki też niewiele są warte. Tak więc, z ręką **a)** trzeba wycofać się z licytacji. **Pasuj**.

Na tle ręki **a)** ręka **b)** to potęga – wszystkie figury stanowią bazę – wezmą na pewno udział w grze. Na 3♣ powinniśmy mieć 11–12 pkt. Ty masz 8 PC + 1 za dubla = 9, ale zdecydowanie możesz coś dodać za znakomitą lokalizację figur, a wysokie blotki też niezłe wyglądają. Kieruj się zasadą: **W granicznych sytuacjach ręka słaba stara się podtrzymać licytację (licytuje optymistycznie – zawyża bilans), zaś ręka silna – bilansuje solidnie (pesymistycznie)**. I jeszcze jedno: **ręka, w której wszystkie figury stanowią bazę (są grające), jest nadwyżkową**. Z ręką **b)** licytuj 3♣.

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Variant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy 1 w kolor lub IBA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣

15–17 PC – 1BA

18–20 PC – 1♠, później skok na 2BA

21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach IBA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie 1 w kolor – *negat Herberta*.

Po otwarciu 1♣ – *negat 1♦* (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – *negat 2♦* (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, *cue-bidy* (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦–2♥, 1♦–1♠–3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego.

Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥–3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

IBA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

Przebitki – dodatkowe lewy rozgrywającego

Jedną z pierwszych rymowanek, jakich uczeni są początkujący brydżyści, jest: *Kto nie ściąga atutów, ten chodzi bez butów*. Wynika z niej konieczność jak najszybszego odebrania przez rozgrywającego obrońcom wszystkich posiadanych przez nich atutów. Przykazanie to jest w większości rozdań słuszne i zrozumiałe – przecież pozostawienie kart koloru uprzywilejowanego za ręką grozi tym, iż przeciwnicy przebiją rozgrywającemu któreś z jego „liczonych” wziętek.

Mimo to nie tak znowu rzadkie są również takie rozkłady, kiedy to atutowanie musi być odłożone w czasie – na późniejszy, bardziej dogodny moment. Jeżeli – jako rozgrywający – posiadasz zbyt wiele przegrywających, sposobami na ich wyeliminowanie (ograniczenie) mogą być przebitki na stole (a ogólnie: w ręce zawierającej krótszy fragment koloru atutowego) albo wyrzutki na inny kolor. Ta druga technika związana jest często ze swoistym wyścigiem pomiędzy rozgrywającym a obrońcami. Jeżeli możesz odatutować (choćby częściowo), nie dopuszczając przy tym przeciwników do ręki, na ogół należy to właśnie uczynić, a dopiero potem dokonywać stosownych wyrzutek. Jeżeli jednak musisz oddać obrońcom szybką lewą (-y) atutową (-e), prawie zawsze wskazane jest, abyś do wyrzutek kart przegrywających zabrał się w pierwszej kolejności.

Przeanalizuj poniższe przykłady.

♠ K D W 7 3 2		♠ 10 5
♥ A 5 2		♥ 8 6 4
♦ D		♦ A K 7 2
♣ W 10 7		♣ 9 8 4 3

Jako **W** rozgrywasz kontrakt 2♠ (po licytacji: **W** – 1♠, **E** – 1BA, **W** – 2♠). Gracz **N** zawistował ♥D. **Jak poprowadzisz rozgrywkę?**

Jeżeli zabijesz pierwszą lewą ♥A i od razu zgrasz w atu, obrońcy mogą dojść ♠A i ściągnąć dwa kiery oraz trzy trefle, obkładając Cię bez jednej. Przed zagranie w pika powinieneś zatem przejąć ♦D asem i na ♦K wyrzucić z ręki jedną z przegrywających.

♠ K D W 7 6 3		♠ 10 5 4 2
♥ 4 2		♥ A K D
♦ K D		♦ 8 7 2
♣ A 10 7		♣ 6 4 2

Jako **W** rozgrywasz 4♠ (po licytacji: **W**: 1♠, **E** – 2♠, **W** – 3♠, **E** – 4♠). **N** atakował ♣K. **Jak będziesz rozgrywał?**

Ponownie – gdybyś natychmiast zagrał w piki, przeciwnicy zabiliby tę lewą asem, po czym ściągnęliby dwa trefle oraz ♦A. Powinieneś więc – po pobiciu ♣K asem – zgrać ♥A K D, wyrzucając z ręki przegrywającego trefla. A dopiero potem zabrać się za atuty.

Czasami lewy, na które zamierzasz dokonać wyrzutek, wymagają uprzedniego wyrobienia.

♠ K W 9 8 5		♠ D W 7 4
♥ K 8 2		♥ A 6 4 3
♦ K D W		♦ 5 2
♣ D 7		♣ K W 4

Grasz – jako **W** – 4♠ (otworzyłeś na trzeciej ręce 1♠, a partner zgłosił 2♠ – *Drury*). Pierwszy wist: ♥D. **Jak będziesz postępował?**

Gdybyś od razu zagrał w atu, obrońcy zabiliby tę lewą ♠A i kontynuowaliby kierem. I ostatecznie oprócz trzech asów oddałbyś też lewą kierową.

Dziadek nie ma tu gotowych lew, na które mógłbyś wyrzucić z ręki swoje przegrywające, możesz jednak wyrobić taką wziętkę w treflach. Powinieneś zatem koniecznie pobić pierwszą lewą ♥K w ręce (aby zachować ♥A jako szybkie dojście do stołu), by następnie wyjść ♣D, a gdy zostanie ona przepuszczona, kontynuować treflem. Obrońcy powtórzą kiera, ale wtedy zabijesz go asem na stole i na dobrego ♣W pozbędziesz się z ręki przegrywającego kiera. Dopiero potem zagraż w atu.

♠ D W 5		♠ 3
♥ K 10 9 5 2		♥ D W 8 6 4 3
♦ K 5 2		♦ A 6 4
♣ A D		♣ W 7 2

Jako **W** rozgrywasz 4♥ (**E** podniósł Twoje otwarcie 1♥ do 4♥). Gracz **N** zawistował ♦D. **Zaplanuj rozgrywkę.**

Na pewno musisz oddać kiera oraz pika, grozi Ci też oddanie trefla oraz kara. Możesz zabić pierwszą lewą ♦A i zaimpasować trefle damą, co da Ci 50% szans na sukces. Czy widzisz jakąś lepszą linię postępowania?

Impas treflowy to iluzja – niezależnie od tego, czy manewr ten uda się, czy nie, weźmiesz w tym kolorze dwie i tylko dwie lewy. Zatem nawet udany impas treflowy nie prowadzi do zdobycia dodatkowej wziętki, nieudany może natomiast łatwo spowodować przegranie wykładanego kontraktu. Powiedzmy, że rzeczywiście zaimpasujesz trefle damą i zostanie ona zabita przez gracza **W** królem. Obrońca ten powtórzy wówczas karo. Zabijesz ♦K, zgrasz ♣A i... nie będziesz miał jak dostać się szybko do dziadka, aby wykorzystać wziętkę na ♣W. Przeciwnicy wygrają wyścig o kluczową lewą: nie unikniesz oddania kara i wpadniesz bez jednej.

A droga do sukcesu jest prosta: wystarczy zabić ♦D królem w ręce, ściągnąć ♣A i wyjść ♣D. Broniący pobiją ją ♣K, ale w chwilę później Ty dostaniesz się na stół ♦A i na ♣W pozbędziesz się z ręki przegrywającego kara.

Inną metodą pozbycia się lew przegrywających jest przebijanie ich w ręce zawierającej krótszy fragment atutów (zazwyczaj będzie nią dziadek).

A 5 2
K D W 10 9

Jeżeli tak wygląda Twój kolor atutowy, masz w nim do wzięcia pięć lew z góry. Gdyby ponadto udało Ci się dokonać przebitki na stole, zyskałbyś dodatkową, szóstą wziętkę. Natomiast po zrobieniu przebitki w ręce nadal dysponowałbyś tylko pięcioma lewami. Idąc dalej, jeżeli udałooby Ci się przebić w dziadku dwie karty, zdobyłbyś siedem lew atutowych: pięć w ręce oraz dwie na stole. I znów, jeśli przebitek dokonałbyś w ręce, nadal pozostałbyś z wyjściowymi pięcioma wziętkami. Wniosek stąd, iż **rzadko kiedy rozgrywający zyskuje dodatkowe lewy, dokonując przebitki w ręce zawierającej dłuższy fragment atutów.**

Kiedy na stole znajduje się niezbyt dużo kart koloru atutowego, zazwyczaj musisz dokonywać tam przebitki jak najszybciej, tzn. przed zaatutowaniem. Bywa jednak i tak, iż możesz sobie pozwolić na wcześniejsze jedno- albo nawet dwukrotne zagranie atutów z góry. A dopiero potem dokonujesz wymaganych przebitki. Zawsze na początku rozgrywki oblicz, ile przebitki w dziadku będziesz

musiał zrobić – i tyle właśnie kart koloru atutowego tam pozostaw. Chyba że kolor atutowy to będzie również Twoja linia komunikacyjna pomiędzy rękami. Czasami będzie nawet wygodne dokonanie przebitki na stole, cofnięcie się do ręki kolorem atutowym, a następnie zrobienie kolejnej przebitki.

Dziadek może mieć od początku rozdania „naturalny” renons w jednym z kolorów bocznych, innym razem będziesz dopiero musiał leżący tam kolor krótki (singletona, dubletona) wyrenonsować, zagrywając weń raz albo dwa razy. I często trzeba będzie to zrobić, zanim choć jeden raz zaatutujesz.

Jeżeli tylko będziesz mógł sobie pozwolić na dokonanie przebitki wysokim atutem, uczyni to. W przeciwnym wypadku może spotkać Cię ze strony obrońcy nadbitka.

Kolejny ważny problem: **gdy musisz ściągnąć swoje lewy wygrywające w jakimś kolorze bocznym przed atutowaniem** (pełnym albo częściowym), **szalenie istotne jest, jak dużo z nich nie zostanie** (statystycznie rzecz biorąc) **przebitych przez obrońców?** Oto przydatna reguła: **jeżeli w takim kolorze masz w sumie (na obu rękach) mniej kart niż przeciwnicy, na ogół przejdą w nim (tzn. nie zostaną przebite) trzy lewy**. Wynika to z rachunku prawdopodobieństwa. Jeśli w kolorze, który zamierzasz odegrać, posiadasz (łącznie z partnerem) sześć kart, przeciwnicy mają ich siedem, a szansa na podział 4-3 wynosi nieco ponad 60%. Gdy masz w takim kolorze tylko pięć kart, szansa na ściągnięcie trzech lew bez przebitki ze strony obrońców jest jeszcze większa. Sprawa wygląda gorzej, kiedy dysponujesz siedmioma kartami w kolorze – w miarę bezpiecznie odegrasz wówczas tylko dwie lewy, trzecia często już zostanie przebita. Szansa na podział 3-3 wynosi bowiem tylko 36%. Wreszcie, gdy będziesz miał w takim kolorze osiem kart, na ogół uda Ci się ściągnąć w nim tylko dwie lewy. Nawet druga z nich nie będzie jednak taka pewna, przecież szansa na podział 4-1 wynosi 28%.

Powyższe liczby będą Ci bardzo pomocne w momencie, kiedy będziesz musiał zdecydować, ile lew w danym ko-

lorze bocznym wolno Ci względnie bezpiecznie ściągnąć, aby dokonać na nie szybkich wyrzutów.

Dwustronne przebitki

Gra na dwustronne przebitki polega na ich dokonywaniu naprzemiennie: w ręce oraz na stole – tak, aby wszystkie (lub większość) atuty wzięły lewy oddzielnie. Gdy planujesz taką rozgrywkę, na ogół nie powinieneś wcześniej ani razu atutować. Cechy charakterystyczne rozkładów, kiedy to warto jest rozważyć grę na obustronne przebitki, to krótkości tak w ręce, jak i na stole w kolorach longerów ręki przeciwniej. I to longerów przestrzelonych, jeżeli bowiem są one pełne (typu A K D x x x lub A K D W x) albo prawie pełne (typu K D W 10 x), należy najpierw wyatutować, a potem – już bez żadnych przebitów – wykorzystać tak solidne kolory.

Czasami wymaganą krótkość w ręce bądź na stole będziesz musiał sobie dopiero wyrobić. Inna ważna zasada: **prawie zawsze grę na obustronne przebitki należy poprzedzić odegraniem wszystkich niezbędnych wziętek w kolorach bocznych**. Jeżeli bowiem tego nie uczynisz, obrońcy mogą powyrzucać swoje karty w tych kolorach i potem przebić Twoje honory.

Obrona przeciwko grze na przebitki

Jeżeli dziadek ma wartości przebitkowe, nie leży tam natomiast longer grożący łatwym wyrobieniem (gdyż kolor ten jest dosyć słaby albo któryś z broniących ma w nim solidną zacinę), obrońcy powinni przy każdej nadarzającej się okazji zagrywać w atu. Taka sama obrona jest wskazana przeciwko spodziewanej grze rozgrywającego na obustronne przebitki. Za każdym razem, kiedy broniący łączą atuty, redukują przebitkowy potencjał przeciwnika o jedną lewę.

A to, że gra będzie się najprawdopodobniej toczyła na obustronne przebitki, wynika często z licytacji. Jeżeli strona rozgrywająca zdecydowała się na kontrakt w trzecim ze zgłoszonych kolorów – np. po jednostronnej sekwencji: 1♠ – 2♦; 2♥ – 3♥; 4♥ – pas, rozgrywka przebitkowa jest wielce prawdopodobna. Nierzadko rozgrywający będzie wówczas krótki w karach, a dziadek w pikach. Wist atutowy jest wtedy bardzo wskazany, szcze-

gólnie, gdy obrońca posiada solidne wartości w jednym z kolorów przeciwnika.

Jeżeli rozgrywający zaatutuje (raz, dwa albo trzy razy) z góry, ale pozostawi w ręce któregoś z obrońców tzw. biorący atut (honor atutowy, który zawsze musi wziąć lewę), najczęściej wskazane jest, aby obrońca ten ściągnął ten honor, jeżeli tylko dostanie się do ręki. Odebranie po jednym atucie dziadkowi i rozgrywającemu redukuje bowiem istotnie potencjał przebitkowy przeciwnika.

Popatrz na przykłady zastosowania powyższych wskazań w brydżowej praktyce.

Obie strony przed partią, rozdawał N.			
♠ A W 9 8 4 ♥ A W 7 4 ♦ A K ♣ W 3 ♠ 10 ♥ D 9 5 ♦ D 10 8 5 3 2 ♣ A 8 5 N W E S ♠ 7 3 2 ♥ K 10 8 2 ♦ 9 6 ♣ K D 10 9			
W	N	E	S
—	1♠	pas	2♠
pas	4♠		

Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♣K.

W pierwszej lewie gracz W zachęcił ♣8, w następnej E kontynuował więc ♣10, którą W pobił asem i zagrał w trefle po raz trzeci. Przebiłeś w ręce. Teraz powinieneś ściągnąć tylko jeden raz atu, a następnie zagrać ♥A i kiera. Niezależnie od odpowiedzi obrońców będziesz w stanie przebić na stole kiera, wrócić pikami do ręki, przebić w dziadku jeszcze jednego kiera, dojść do ręki honorem karowym i do końca odatutować. W ten sposób weźmiesz dziesięć lew: siedem atutowych (pięć w ręce oraz dwie kierowe przebitki na stole), ♥A oraz ♦A K.

Zauważ, że błędem byłoby przed oddaniem obrońcom lewy kierowej zaatutować więcej niż jeden raz. Gdybyś ściągnął piki trzy razy, nie miałbyś potem czym przebić w dziadku trzeciego kiera. Także zbyt wczesne dwukrotne zaatutowanie spowodowałoby Twoją wpadkę – po wzięciu lewy kierowej gracz E zagrałby bowiem w pika po raz trzeci. I znów nie udałoby Ci się przebić na stole ostatniego kiera ręki.

Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ K 9		
♥ D W 4		
♦ A 8 7 3 2		
♣ K 5 4		
♠ D 10 8 7 5 4		♠ W 6
♥ 6		♥ 8 7 2
♦ K 9		♦ D W 10 6 4
♣ D W 10 6		♣ A 8 7
	N	E
	W	S
♠ A 3 2		
♥ A K 10 9 5 3		
♦ 5		
♣ 9 3 2		

W	N	E	S
—	—	pas	1 ♥
1 ♠	2 ♦	pas	2 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♣D. Dodaleś ze stołu blokę trefl (na wypadek gdyby gracz E miał w tym kolorze singlowego albo drugiego asa). E zachęcił ♣8, więc W kontynuował waletem i obrońcy zdjęli trzy lewy treflowe. W lewie czwartej E wyszedł ♦D. Powinieneś zabić ją ♦A na stole, ściągnąć ♥D, zagrać ♥4 do asa w ręce, a potem odegrać ♠K oraz ♠A i blokę pik przebić w dziadku ♥W. Potem pozostałoby Ci tylko wrócić do ręki przebitką karową i odebrać obrońcom ich ostatni atut. Wziąłbyś wówczas dziesięć lew: siedem atutowych (sześć w ręce oraz pikową przebitkę na stole), ♦A oraz ♠A K.

Pułapka, jakiej musiałeś uniknąć, nie była zbyt groźna, ale... nie wolno Ci było przebić trzeciej rundy pików ♥4. Obrońca E nadbiłby bowiem tę lewę ♥8, kładąc końcówkę bez jednej. Oczywiście, niedopuszczalne było też zbyt szybkie trzykrotne zaatutowanie – musiałeś przecież przebić na stole przegrywającego pika z ręki. Dwukrotne ściągnięcie kierów było jednak jak najbardziej wskazane – obrońca E mógł przecież mieć tylko singla pik, mógłby więc przebić drugą rundę tego koloru.

Rozgrywaj tak bezpiecznie, jak tylko jest to możliwe! ♦

Kol. Zdzisławowi Krzemińskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
żony
składają koledzy
z Zarządu Głównego PZBS

Kubuś łakomczuch



Dzisiaj znowu poszłam z moim wiernym przyjacielem Kubusiem do YMCA, aby zagrać roberka i rozruszać nasze małe rozumki. Ostatnio wygrałam lody, postanowiłam także dziś wygrać jakieś pychotki, w końcu nie było z nami Mamy, mogłam sobie pozwolić na małe łakomstwo.

Jacek i Placek oczywiście już byli na miejscu i czekali na pozostałych graczy.

Ustaliliśmy, iż pozamieniamy się partnerami, tzn. **Jacek** zagra ze **mną**, a **Kubuś** z **Plackiem**.

Stawką były batoniki „Kubuś”, które kusily, leżąc na półeczce w klubowej kawiarence.

Już w pierwszym rozdaniu dostałam wcale niemało. Zresztą opowiem:

W	N	E	S
Kubuś	Jacek	Placek	Ja
pas	1 ♦	1 ♠	3 BA
pas	pas	pas	

Pewnie myślicie, że ostro licytuję, a ja chciałam, by rozgrywka znalazła się we właściwych, to znaczy moich, rączkach.

	Jacek	
	♠ 9 4	
	♥ A D W	
	♦ K W 9 8 5 2	
	♣ 7 4	
Kubuś	N	Placek
	W	E
	S	
	Ja	
	♠ A 10 5	
	♥ K 2	
	♦ 10 6 4	
	♣ A D 10 9 3	

Kubuś posłusznie wyszedł w kolor **Placka** trójką. Wiedziałam, że aby mieć jakiegokolwiek szanse, trzeba zerwać komunikację pomiędzy wistującymi. Przepuściłam waleta, a potem damę zagrana przez **Placka**, układając plan rozrywki: kara po dwa u obrońców z asem u **Kubusia** – po zagranu do króla, a potem kara wkoło mam pewne 10 lew. A tu nagle na trzeciego pika **Kubuś** znienacka wyrzuca asa karo. Piękne odblokowanie, dające szansę **Plackowi** dojścia drugą damą karo do wyrobionych pików. Nic ci to nie da – znam zasady bezpiecznej rozrywki. Przechodzę damą

kier do dziadka i głęboki impas trefl, niestety, **Kubuś** bierze waletem i gra w karo. Oj, ty, zwierzątko o małym rozumku wiem, że szukasz dojścia do **Placka**, ale ja nie dam się nabrać, zabiję królem i rozegram teraz kontrakt przez trefle. Jak pomyślałam, tak też zrobiłam!!! I wtedy pociemniało mi w oczach. Nie, nic mi nie spadło na głowę, to odbłask od blotki pik dorzuconej przez **Placka**. Została jeszcze szansa impasu króla trefl, niestety, zawiodła. Kiedy **Kubuś** wziął lewę na króla trefl, na stole pojawiła się ona, śniąc mi się po nocach niby zjawa – dama karo. Kontrakt tak banalny w rozgrywce dzięki stworzonej przez **Kubusia** *fatamorganie* został obłożony.



Oto całe rozdanie:

	Jacek	
	♠ 9 4	
	♥ A D W	
	♦ K W 9 8 5 2	
	♣ 7 4	
Kubuś	N	Placek
	W	E
	S	
	Ja	
	♠ A 10 5	
	♥ K 2	
	♦ 10 6 4	
	♣ A D 10 9 3	

Wieczorem, niestety, musiałam zadowolić się kanapeczkami z żółtym serem.

Kubuś, uśmiechnięty, pocieszał mnie, zającadając ze smakiem swojego kuzyna „Kubusia”, iż ser jest zdrowszy od batoników. Tym razem mój mały przyjaciel zasłużył na „małe co nieco” jak nigdy.

(MAR)

Pojedynek licytacyjny

W dzisiejszym *POJEDYNKU* przypominaemy, goszczącą już na tych łamach niespełna trzy lata temu, jedną z najlepszych i najbardziej utytułowanych par świata – Amerykanów **Chipa Martela** z **Lwem Stansbym**. To pięciokrotni mistrzowie naszego globu: par w roku 1982, teamów w roku 1994 oraz *Bermuda Bowl* – trzykrotnie: w latach 1985, 1987 i 2001. Ten ostatni, wzięź aktualny tytuł Amerykanie wywalczyli jesienią ubiegłego roku w Paryżu, po drodze na najwyższy stopień podium pokonując m.in. reprezentację Polski (w półfinale). Oprócz sukcesów międzynarodowych Chip z Lwem odnieśli niemożliwą do wyliczenia liczbę zwycięstw w najbardziej prestiżowych turniejach amerykańskich. Nic dziwnego, oprócz tego, że grają wyśmienicie, ich wspólna (jako pary) przygoda z brydżem trwa już prawie ćwierć wieku. Są przygotowani na każdą ewentualność – mają m.in. szczegółowo rozpracowane systemy oraz styl gry wszystkich najlepszych par świata.

Jeżeli chodzi o system własny, to Chip z Lwem licytują prawie zupełnie naturalnie, w stylu amerykańskim, chociaż grają na ogół słabym bez atu: 11+–14 PC przed partią oraz 12+–15 PC po partii, z wyjątkiem trzeciej ręki po partii, kiedy to siła otwarcia 1BA wynosi 15–17 PC. Mają bardzo dokładnie dopracowane praktycznie wszystkie możliwe sekwencje środkowe.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przeliczowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 27, a ręce **E** na str. 42.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**; **N** otwiera 2♣ (naturalne, wg systemu *Precision*).

♠ K 8 6 4		♠ A 9
♥ 10 9		♥ A K 7 5
♦ D 10 9 2		♦ K W 7 4
♣ A 5 3		♣ 8 7 6

Stansby	Martel
— (2♣) pas	pas

Zarówno Chip, jak i Lew wykazali tu dużo cywilnej odwagi, odpasowując otwarcie przeciwnika w pojedynku licytacyjnym. Ich decyzje były jednak w pełni racjonalne, co zresztą innego mogli uczynić? Wprawdzie ręka **E** to niebrzydkie 15 PC, ale tylko dubleton w pikach nie pozwala zgłosić z nią *kontry wywoławczej*. Tym bardziej że także trzy blotki w kolorze przeciwnika nie są wartością pozytywną. Z kolei gracz **W** był niezbyt silny oraz – co znacznie ważniejsze – także posiadał tylko dubletona w jednym z kolorów starszych (kierach).

PUNKTACJA:

2♣ (**N**) z *kontrą* – 20; 4♦ – 16; 2♣ (**N**) – 11; 2 BA – 9; 2♥, 2♠, 5♦ – 5; 3BA – 3

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ 9 5 2		♠ A 8 4
♥ A K 10 7 2		♥ D
♦ K 4		♦ A D W 10 6
♣ K D 6		♣ A 9 7 2

Stansby	Martel
—	1♦
1♥	2♣
2♠	3♠
4♣	4♦
4♥	4♠
6♣	pas

Optymalnym kontraktem jest tu wielki szlem w kara – także na siedmiu, ale znacznie silniejszych atutach. Przy grze w ten kolor istnieje bowiem możliwość wyrobienia przebitką forty kierowej. Amerykanie rozpoczęli naturalnie, dopiero 2♣ Stanby'ego były *czwartym kolorem*. Martel podniósł je do 3♠, wskazując trzy karty w tym kolorze, a tym samym krótkość kierową. W toku dalszej licytacji Lew posunął się za daleko: nie tylko uzgodnił trefle (4♣), ale też potem – po krótkiej wymianie *cue-bidów* (4♦, 4♥, 4♠) – skoczył dziarsko na 6♣, jakby nie miał absolutnie żadnych wątpliwości co do wyboru koloru atutowego. Gdyby po 4♠ Martela Stansby zaliczył kolejny

cue-bid – 5♦, być może ten pierwszy – z koronką – przeliczyłoby potem kontrakt treflowy karami. Inną możliwością było zgłoszenie przez Lwa – po 4♠ Chi-pa – zapowiedzi 5BA, o znaczeniu: partnerze, wybierz kolor do gry. Na pewno Amerykanie zagraliby wówczas w kara, czy jednak wspięliby się aż na szczebel siedmiu, trudno powiedzieć.

PUNKTACJA:

7♦ – 20; 7BA – 16; 6BA – 12; 7♣ – 8; 6♦, 7♥ – 5, 5BA, 6♣ – 3; 5♥ – 1

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ A 7 6 3		♠ 9 5 2
♥ K W 10		♥ A D 9 3
♦ A D 9 7 3		♦ K W 7
♣ 6		♣ W 8 5

Stansby	Martel
1♦	1♥
1♠	1BA
2♥	4♥
pas	

Piękna, naturalna licytacja. W drugim okrażeniu Martel lekko nie dolicytował (ze względu na słabość w czwartym kolorze – treflach), gdy jednak partner ujawnił swój układ (4-3-5-1), Chip – ze znakomitymi wartościami w kolorach czerwonych oraz wyłączeniem w treflach – bez wahania wrzucił końcówkę kierową.

PUNKTACJA:

4♥ – 20; 3♥ – 16; 4♦ – 12; 2BA, 3♠ – 8; 5♦ – 5; 3BA, 4♠ – 3

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ 10 9 5		♠ A K D 8 3
♥ 9 8 6 3		♥ A W 4 2
♦ A K 9 2		♦ —
♣ A 7		♣ K D 10 3

Stansby	Martel
pas	1♠
1BA	3♥
3♠	4♣
4♦	4♥
5♣	6♣
6♦	6♠
pas	

Odpowiedź 1BA forsowała, oczywiście pod warunkiem, że partner nie otworzył na trzeciej ręce podlimitowo.

Aby przesądzić po niej końcówkę, Martel musiał skoczyć swoim bocznym kolorem, i trudno mu się dziwić, iż wybrał do tego celu kiery. Bohaterem rozdania został jednak Stansby, który – ze względu na lepszą jakość fitu pikowego aniżeli kierowego – wybrał do gry ten pierwszy kolor (!!). Następnie padło mnóstwo cue-bidów (4♣, 4♦, 4♥, 5♠, 6♣, 6♦), które potwierdziły słabość kierową, nie było więc mowy o wielkim szlemie.

PUNKTACJA:

6♠ – 20; 5♠ – 14; 5BA – 12; 6BA – 10; 4♥ – 5; 5♥ – 3; 6♥ – 1

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ 7 4	♠ A K 8 2
♥ A K W 9 3	♥ 7
♦ K W 10	♦ A D 9 7 6
♣ 9 7 2	♣ 6 5 3

Stansby	Martel
—	1♦
1♥	1♠
2♣	2♦
3♦	3♠
3BA	pas...

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: 1♦, 1♥, 1♠ – naturalne; 2♣ – czwarty kolor; 2♦ – ręka bez specjalnych nadwyżek, brak trzech kierów; 3♦ – uzgodnienie kar, forsujące, rzecz jasna; 3♠ – brak dubla kier oraz stopera treflowego; 3BA – w oparciu o otrzymane informacje Stansby odtworzył układ ręki partnera jako 4-1-5-3, więc mimo że i on sam nie trzymał trefli, zapowiedział jedyną możliwą do wygrania końcówkę.

PUNKTACJA:

3BA – 20; 2BA – 16; 4♦ – 11; 2♥ – 7; 3♥, 5♦ – 5

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ A K 3	♠ D 5
♥ A D 7	♥ —
♦ 10 9 6 3	♦ D W 5 4 2
♣ D 7 5	♣ A K 10 9 4 3

Stansby	Martel
—	1♣
2BA	3♦
4♣	4♥
4♠	5♣
5♥	6♣
6BA	pas

Martel zdecydował się pokazać swoje kolory w kolejności naturalnej (najpierw dłuższy). Stansby odpowiedział naturalnymi, forsującymi 2BA (bez starszych czwórek), po których Chip ujawnił swój

drugi kolor. Wówczas Lew uzgodnił trefle i próbował jeszcze coś z partnera wycisnąć, ale nie bardzo mu się to udało. W końcu – z silnymi figurami w kolorach starszych – zapowiedział szlemika w bez atu. Okazało się jednak, że do poprawności gry promiowej zabrakło na **WE** jeszcze jednej figury w karach.

PUNKTACJA:

4BA – 20; 5BA – 18; 5♣, 5♦ – 10; szlemiki – 3

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ A K D 10 3	♠ 7 5 4
♥ 7 4	♥ W 8 6
♦ A K 7	♦ 9 4 3
♣ K D 10	♣ 7 6 4 2

Stansby	Martel
1♠	pas

Stansby postawił na „uczciwe” otwarcie 1♠, ryzykując, że partner odpasuje je z ręką dającą końcówkę. Alternatywą było otwarcie 2BA (20–22 PC), Lew uznał wszakże, że na takie działanie jego ręka zbyt odbiega od modelu: zawiera bowiem znakomity pięciokart w kolorze starszym – pikach oraz pustego dubletona (w kierach). Ponadto karta **W** to same górne, dobrze zlokalizowane honory – znacznie bardziej pasujące jednak do gry w kolor aniżeli w bez atu.

PUNKTACJA:

2♠ – 20; 1BA – 16; 3♠ – 12; 2BA – 10; końcówki – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ K 8	♠ D 6 4 2
♥ —	♥ 8 7 3
♦ A D 10 8 6 5 3	♦ W 2
♣ A D W 7	♣ K 6 4 3

Stansby	Martel
1♦	1♠
3♣	4♣
4♦	5♣
pas	

Odpowiedź 1♠ Martela wzmocniła Stansby’ego, więc przesądził on rebidem 3♣ końcówkę. Chip uzgodnił wówczas drugi kolor partnera, ten próbował jeszcze pokazać, że jego kara są znacznie dłuższe niż trefle, Amerykanom trudno jednak już było wyplątać się z pułapki „wody kolońskiej” (tak nazywane są ręce w składzie 7-4). Oczywiście, przewaga gry w kara jest bezdyskusyjna ze względu na groźbę skrótu kierowego.

PUNKTACJA:

5♦ – 20; 6♦ – 14; 5♣ – 10; 4♦, 6♣ – 8; 4♣ – 5

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A D 10 9 7 3	♠ 2
♥ D W 9 2	♥ K 10 8 7 5 3
♦ K 6 5	♦ A D W 2
♣ —	♣ 5 2

Stansby	Martel
—	1♥
2♠	3♦
4♣	4♦
4♠	4BA
5♣	6♥
pas	

Kolejna popisowa licytacja prezentowanej pary. 2♠ – forsing do dogranej na bardzo dobrym kolorze; 3♦ – dobre honory w karach, niekoniecznie longer; 4♣ – fit kierowy, krótkość treflowa (po rebidzie partnera 3♦ ręka **W** jeszcze bardziej urosła); 4♦, 4♠ – cue-bidy asowe; 4BA – szlemikowe, prośba, aby partner doprecyzował opis swojej ręki (nie *Blackwood*!); 5♣ – w treflach mam singla, nie renons.

PUNKTACJA:

6♥ – 20; 5♥ – 10; 4♠ – 3; 6♦ – 1

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**; **S** licytuje 2♠.

♠ A	♠ D 10 6
♥ A D 9 8 5	♥ K W 6
♦ W 8 6	♦ A K 3
♣ K W 10 9	♣ D 8 5 2

Stansby	Martel
—	1BA (2♠)
ltr.	2BA
pas	3BA
pas	

Po otwarciu słabym bez atu przez Chi-pa i pikowej interwencji gracza **S** – Lew zgłosił *kontrę negatywną*. Pierwotnie Stansby planował, iż w następnym okrażeniu pokaże forsującą kiery, kiedy jednak partner zapowiedział 2BA, Lew uznał, że dwa stopery w kolorze przeciwnika w zupełności wystarczą, aby wygrać kontrakt firmowy. Nie miał racji – w tym rozdaniu 3BA jest nieco gorsze od końcówki kierowej, nie mówiąc już o szlemiku treflowym.

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 5♥ – 12; 6♥ – 10; 3BA – 8; 2♠(S) z kontrą, 5♣ – 5

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:

Chip Martel – Lew Stansby

135 pkt. (67,5%)

Ty ze swoim partnerem

?

Władysław Izdebski

Widzieć więcej



Oderwijmy się nieco od teorii i przejdźmy do praktyki.

Problem 1

Turniej; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S (Ty)
1♦	2♣	2♦	?

S1	S2
♠ K 2 ♥ 9 8 7 ♦ K D 4 ♣ D W 7 6 5	♠ K 2 ♥ D 9 7 ♦ 7 6 4 ♣ 8 7 6 5 4

Która z powyższych kart rokuje wyższą grę własną?

Otóż, niemal z zupełną pewnością możemy powiedzieć, iż partner ma singletona karo. Wynika to z następującego rozumowania:

- **E** nie próbuje uzgodnić koloru starszego kontrą negatywną (nie ma czwórki starszej), a więc **W** i **N** mają 8 pików, oczywiście rozłożonych 4-4 (z pięciokartem jeden z nich rozpocząłby licytację od pików);
- Z tego samego wniosku wynika, że **WN** mają 7-8 kierów. Przy czym, jeśli nasz partner miałby układ 4-4-0-5, to zdecydowałby się na pewno na kontrę (zamiast 2♣), gdyż odzywka ta lepiej opisuje taką rękę. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że **WN** mają dokładnie 7 kierów; **W** – cztery, a **N** układ 4-3-1-5.

Oceńmy w kontekście tego rękę **S1**.

Mariasz karo, przy grze kolorowej, nie jest prawie nic wart. Figury treflowe też są zbyteczne, gdyż partner ma na pewno asa i króla w tym kolorze. Ze słabszym kolorem by spasował lub dał kontrę wywoławczą, ma przecież układ 4-3-1-5. A więc, tak naprawdę mamy jedną w pełni wartościową figurę – ♠K.

Jeśli tak, to ręką **S2** warta jest mniej więcej tyle samo, lecz ponieważ mamy tylko 3 PC, to więcej PC możemy spodziewać się u partnera i będą to tzw. punkty bazowe, biorące udział w grze. Popatrzmy na rozdanie z ręką **S1** i z ręką **S2**:

♠ W 10 8 7 ♥ K 10 2 ♦ 3 ♣ A K 10 9 8	N W S E	♠ 9 6 3 ♥ A W 3 ♦ W 8 6 5 2 ♣ 4 3
♠ A D 5 4 ♥ D 6 5 4 ♦ A 10 9 7 ♣ 2		
♠ K 2 ♥ 9 8 7 ♦ K D 4 ♣ D W 7 6 5		

Na naszą grę treflową przeciwnicy mają do wzięcia 5 lew, a więc nie wychodzi nawet 3♣. Niemniej 3♣ należy zaliczyć, chociażby w obronie wychodzących 3♦, a przecież, jeśli **WE** wymienią między sobą starsze asy, wygrać można 3♣, a także 3♦.

♠ A 8 7 5 ♥ K 10 2 ♦ 3 ♣ A K W 10 3	N W S E	♠ 9 6 3 ♥ A W 3 ♦ W 10 8 5 2 ♣ D 9
♠ D W 10 4 ♥ 8 6 5 4 ♦ A K D 7 ♣ 2		
♠ K 2 ♥ D 9 7 ♦ 9 6 4 ♣ 8 7 6 5 4		

Teraz po trafnej rozgrywce możemy wygrać końcówkę treflową.

Z powyższych rozważań wynika bardzo ważny wniosek: **lekkoć posiadamy marnujące się wartości w kolorze przeciwnika, partner ma minimum na swoją licytację.**

Problem 2

Mecz; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S (Ty)
1♦	ltr.	3♦	?

♠ K D 9 7 ♥ A 7 2 ♦ K W 2 ♣ K W 8			
--	--	--	--

Co licytujesz?

Odp.: Po rozważaniach, jakie miały miejsce w problemie 1, nie powinienem mieć zbytnich trudności z podjęciem właściwej decyzji. Jak na tę sekwencję, mamy nieprawdopodobną wręcz liczbę figur. Aż trudno uwierzyć. Ponieważ my mamy dużo miltonów, partner ma na pewno minimalną kartę. Po odjęciu niegrających figur karowych rozsadek podpowiada poprze-

stać na końcówce. Szlemik jest możliwy, ale wymagałby idealnej ręki partnera. Uznaj za słuszną zasadę: Idealnej ręki partner nie ma nigdy! Pytasz, dlaczego? Bo ideał jest marzeniem, a te spełniają się tak rzadko, że praktycznie nie sprawdzają się nigdy. Statystycznie rzecz ujmując, prawdopodobieństwo spotkania w ręku partnera wybranych wartości jest bliskie zera. Powróćmy do naszego problemu. Otóż, sumując PC otwierającego, partnera i własne, nie zostaje nic dla **E**. Tak więc możesz być pewny, że oprócz pięciokartowego fitu karowego ma on singletona w kolorze bocznym, niemal na pewno w pikach. A zły podział pików nie ułatwi nam gry. Zresztą popatrzmy na całe rozdanie:

♠ A 10 4 3 ♥ K D 9 5 ♦ 5 ♣ D 10 9 2	N W S E	♠ 2 ♥ 10 8 6 4 3 ♦ 9 8 7 4 3 ♣ 6 4
♠ W 8 6 5 ♥ W ♦ A D 10 6 ♣ A 7 5 3		
♠ K D 9 7 ♥ A 7 2 ♦ K W 2 ♣ K W 8		

Po wiście ♥W wygrasz tylko końcówkę pikową. Zaś na 3BA, po wielce prawdopodobnym wiście karowym, weźmiesz lew 11.

Problem 3

Mecz; obie po, rozd. **W**.

W	N	E	S (Ty)
1♠	pas.	pas	?

Co licytujesz z kartą:

♠ 9 8 2 ♥ W ♦ K D 10 9 5 ♣ K W 10 7			
--	--	--	--

Zapewne wydaje Ci się, że oczywiście jest 2♦, ale czy na pewno? A co się dzieje w rozdaniu z kierami. Jeśli partner ma kier i nie dał kontry ani też nie zaliczył 2♥, to znak, że jest bardzo słaby. Jeśli zaś nie ma kierów, to mają je, i to w ogromnej liczbie, przeciwnicy, a Ty na ich grę nie masz lew. Tak, przeciwnikom może wychodzić bardzo wysoka gra w kier – nawet koń-

Jola Sendacka

Wczasy ze Światem Brydża

Pod tą nazwą kryje się przesympatyczna impreza, zainicjowana przez Władka Izdebskiego 10 lat temu. Tym razem odbyła się w urokliwej, nadmorskiej Pogorzeli. Ja byłam pierwszy raz i mimo że arcymistrzowie nie są mile widziani, gdyż jest to impreza dla amatorów – oni mają wygrywać turnieje, cieszyć się sukcesami, to dostałam nie tylko przyzwolenie, ale nawet zaproszenie na kolejne spotkania wczasowe.

Obsada była międzynarodowa, gdyż przybyły dwie pary duńskie, zachwycone zresztą atmosferą i w ogóle wszystkim dookoła, a także kilka osób z Niemiec. Pogoda była cudowna, morze czyste i ciepłe, co w pełni zrekompensowało mi brak grzybów, na które zamierzałam „polować” równie zaciekle, jak na maksy przy stoliku. Wczasy to jednak nie mistrzostwa świata, popatrzenie, w jakim stylu zdobyliśmy maksa z kartami:

Ja		Zbys	
♠ 6 5 4	N W E S	♠ AKDW10 9 2	♥ 8 7
♥ D 9		♥ 8 7	♦ W 5 4
♦ AKD 9 8		♦ W 5 4	♣ 8
♣ A 8 7		♣ 8	

W	N	E	S
1 BA	ltr.	rtr.	2 ♣
pas	pas	4 BA	pas
6 BA	pas	pas	ltr.
pas...			

cówka. **Pas** z Twoją kartą jest właściwą decyzją. Popatrz na całe rozdanie:

♠ A 10 7 6 5 ♥ A 10 6 5 4 ♦ A 4 ♣ 8	N W E S	♠ DW 3	♠ K 4
		♥ D 7	♥ K 9 8 3 2
		♦ W 8 7 6	♦ 3 2
		♣ AD 9 6	♣ 5 4 3 2
		♠ 9 8 2	
		♥ W	
		♦ KD 10 9 5	
		♣ KW 10 7	

Wariant superoptymistyczny – przeciwnikom wychodzi 12 lew w kiery. Czy ręce **WE** nie wydają Ci się znajome? – Tak, pochodzą z artykułu *Dolny limit odpowiedzi* (ŚB 9/2002). Jeśli jeszcze go nie czytałeś, zrób to teraz!



Jola Sendacka z sędzią Zdzisławem Kuleszą, a w ich cieniu Władysław Izdebski i Zenon Kaczmarski.

Kontra na IBA – dwukolorowa. Mój partner słusznie uznał, że IBA raczej wygramy, więc zrekontrował. Co znaczy na wczasach 4BA, tego nie byłam pewna, ale jeśli nawet to tylko inwit, to go przyjmuję – piąte karo na pewno jest nadwyżką. Kontra na 6BA nie była już dwukolorową. Czy wobec tego **N**, mając na wście mariasza trefli i asa kier, powinien zagrać asa, czy wyrobić najpierw lewą treflową, a z asem poczekać? Może kontra partnera na 6BA jest jakąś przesłanką za asem, ale czy na pewno...?

W każdym razie **N**, na nasze szczęście, wyciągnął ♣K. Rozdanie skończyło się pokazaniem kart. Wykorzystując zyskany czas, rozpocząłam pracę pedagogiczną nad Zbysiem. – Twoje 4BA było przedwczesne, mogłeś skoczyć na 3♠ (zamiast na 4BA), wtedy sprawdzilibyśmy cue-bidami zatrzymania, gralibyśmy 4♠.

– No i jaki miałybyś wynik?! – spytał Zbys, machając mi przed oczami protokołem, który przedstawiał się tak: nasze 1330, 3 razy 1010, 3 razy 510 – wartość 16,7%, a za wynik 450, po naukowym sprawdzeniu braku zatrzymania w kierach, mielibyśmy pełne zero, to jest dokładnie tyle, ile należy się naukowcom na brydżowych wczasach!

Punktację długofalową wygrał **Zenon**

Kaczmarek. 2. i 3. miejsce zdobyliśmy ex aequo z **Markiem Maćkiewiczem** (Niemcy), ale kierownictwo słusznie uznało, że puchar za drugie miejsce otrzyma Marek (zdecydowanie niższy współczynnik klasyfikacyjny). Ja dodatkowo przyznaję Markowi *Prywatną Złotą Palmę* za całokształt: sposób bycia, poczucie humoru, urok osobisty itd...

Po uroczystym wręczeniu nagród (upominki dostali wszyscy uczestnicy wczasów) nastąpił czas biesiady. Grała profesjonalna kapela rodziny Cywińskich (Krzyś Cywiński ze swą uroczą małżonką, stali uczestnicy wczasów, mają niezwykle bogaty repertuar artystyczny, są także twórcami okolicznościowego hymnu brydżystów). Później śpiewy ogólne, także solowe uczestników wczasów. Miło i wesoło, bo tak powinno być na wczasach.

Impreza ta była dla mnie całkiem nowym i zaskakującym doświadczeniem. Z pełnym przekonaniem zachęcam więc wszystkich brydżystów, zwłaszcza tych uprawiających brydża amatorskiego (towarzystwo) do tego rodzaju wypoczynku. Wierzę mi, będziecie tam należycie przyjęci. Następne wczasy już na początku marca, tym razem w górach – *Narty i brydż!*

Brydżowe fundamenty

Rozwiązanie problemów ze str. 11

Licytacja

Nasz System – Standard (albo Zielony)

Mecz; obie strony przed partią.
Jakie otwarcie wybierasz z kartą:

a)

♠ AKDW96 ♥ 103 ♦ 876 ♣ 107

Mamy tylko 12 PD (10 PC + 2 punkty za piątego i szóstego pika, a otwieramy od 13 PD), ale tak znakomity longer – 6 gotowych lew, zdecydowanie upoważnia do otwarcia 1♠.

b)

♠ AKDW97 ♥ 9 ♦ KDW10 ♣ A5

Mamy 10 lew, a więc końcówkę w ręku, otwieramy 2♣ (acol). Otwarcie acolowskie powinno spełniać jeszcze jeden ważny warunek: zawierać co najmniej 4 szybkie lewy: AK – 2, AD – 1,5, A – 1, KD – 1, Kx – 0,5. Te 4 lewy są na okoliczność przeliczowania naszej końcówki przez przeciwników. Ponieważ wtedy pasy z obu rąk (naszej i partnera) są forsujące, więc przeciwnicy nie mogą grać bez kontry. Tak więc, otwarcie 2♣ musi zawierać lewy obronne na obłożenie kontrakt przeciwników.

c)

♠ AKDW97 ♥ 9 ♦ ADW10 ♣ 85

Mamy 9 lew, 3,5 szybkiej lewy, a więc rękę za słabą na acolowskie 2♣. Pary grające NS-Zielonym powinny otworzyć 2♠, które obiecuje 8,5-9 lew, nie forsuje. Pary grające pełną strefą otwierają 1♠.

d)

♠ AKDW974 ♥ 9 ♦ 865 ♣ A5

Mamy 8 lew. Takie zwykłe otwarcie 1♠. Jeśli chcesz, możesz jednak zdecydować się na blokujące 4♠, choć w tych założeniach jest to trochę za silna karta, tym bardziej że masz boczne go asa, na którego nie będzie liczył partner. Gdyby jednak partner był po pasie, 4♠ jest zdecydowanie dobrym otwarciem.

e)

♠ AKDW974 ♥ 9 ♦ A65 ♣ A5

9 lew, 4 szybkie lewy. Możesz otworzyć 2♣, gdyż klasyczny acol pozwala zatrzymać się przed końcówką, gdy po negacie 2♦ zgłosisz 2♠, a później powtórzysz 3♠ – już nieforsujące.

f)

♠ AKD96 ♥ AKD76 ♦ 76 ♣ 5

Mamy 4 szybkie lewy i rękę, z którą wygrasz końcówkę przy fcie w jednym ze swoich kolorów. Otwieramy 2♣.

Rozgrywka

Brydż robz.; WE mają 60 na robra, rozd. S.

♠ 10 8 4 3 2	♠ W
♥ 10 8 7 2	♥ K D W 6 5 4
♦ A 5 4 3	♦ W 10 9 6
♣ —	♣ D 3
♠ A 9	♠ K D 7 6 5
♥ 3	♥ A 9
♦ K 8 7	♦ D 2
♣ A K 10 6 5 4 2	♣ W 9 8 7

W	N	E	S
—	—	—	1♠
2♣	2♠	3♥	pas
4♣	4♠	pas	pas
5♣	pas	pas	ltr.
pas...			

W grze robrowej zapis pod kreską znacznie wpływa na taktykę licytacji, stąd biorą się licytacje, które w brydżu sportowym nie miałyby miejsca. W tej sytuacji wyciąganie wniosków z licytacji jest mocno utrudnione.

W tym rozdaniu nie musisz się jednak opierać na licytacji przeciwników, a jedynie na grze obrońcy S. Przesiądź się na pozycję S i pomyśl, jakbyś zagrał po wzięciu lewy na asa kier z ręką:

♠ KD765 ♥ A9 ♦ A2 ♣ W987

Po prostu wziąłbyś jeszcze lewę na asa karo i dopiero wtedy skrócił stół pikiem, zabezpieczając sobie w ten sposób wypadkową lewę na waleta atu. Ponieważ

S tak nie zagrał, więc asa karo mieć nie powinien. Dołóż więc z ręki blotkę.

S, by położyć kontrakt, powinien być po wzięciu lewy kierowej zagrać karo. Jeśli rozgrywający położy blotkę, N powinien wziąć asem i dopiero teraz skrócić stół pikiem. Ale czy N stanie na wysokości zadania? Być może pomyśli, że partner ma singla karo i sam zagra do przebitki karowej, wypuszczając kontrakt.

Wist

Mecz; obie przed, rozd. S

♠ D 2	♠ K W 8 5
♥ W 9 8 5	♥ 4 3
♦ K D 10 7 6	♦ 9 4 3
♣ K 5	♣ A D 10 9
♠ 7 6 4 3	♠ A 10 9
♥ D 7 6	♥ A K 10 2
♦ 8 5	♦ A W 2
♣ W 8 7 2	♣ 6 4 3

W	N	E	S
—	—	—	1 BA
pas	2♣	ltr.	2♥
pas	4♥	pas...	

Przed wszystkim powinieneś dojść do wniosku, że nie jest to wist z singletona, gdyż wtedy S miałby 6 trefli, a z układem 6-4 nie otwiera się IBA, nie mówiąc o tym, że z sześciokartem S odwinąłby rekontrą. Tak więc partner zawistował czwartą najlepszą, spod waleta (z blotek wistujemy wysoką kartą). Gdy policzysz miliony, to dojdiesz do wniosku, że poza waletem trefl partner może mieć co najwyżej króla lub damę kier. By położyć kontakt, musicie oprócz dwóch lew treflowych i kierowej wziąć jeszcze pikową. Kolor pikowy należy otworzyć natychmiast, inaczej rozgrywający wyrzuci piki na kara, biorąc 3 kiery, 5 kar, asa pik i przebitkę treflową – razem 10 lew. Zagraj więc ♣9, mając nadzieję, że Twój znakomity partner przeprowadzi podobne rozumowanie, przejmie ją waletem i podegra piki.

Wojciech Siwiec

30. Grand Prix Warszawy

Jubileuszowy, trzydziesty już Kongres Grand Prix Warszawy, rozegrany w drugiej połowie sierpnia bieżącego roku w stołecznej hali Mera, zakończył się zwycięstwem brydżysty zagranicznego. Był nim Norweg, o nieobcych nam wszakże imieniu i nazwisku – **Artur Malinowski**. Tryumfator zgromadził na swym koncie **1009 punktów długofalowych**, minimalnie wyprzedzając **Leszka Szyraka (1001)** oraz **Artura Rutkowskiego (981)**. Wśród pań najlepsza okazała się **Jolanta Krogulska (527)**. Wszystkim wyżej wymienionym serdecznie gratulujemy!

Jak zwykle, także w 30. Grand Prix Warszawy i turniejach mu towarzyszących nie zabrakło interesujących rozdań. Obejrzyjmy kilka z nich. Bohaterami pierwszego będą rutynowani zawodnicy stołeczni – Andrzej Ogłoblin i Jan Nadaj, którzy ostatnio przerwali brydżową emeryturę i szybko pną się w górę turniejowych tabel i rankingów.

Memoriał H. Kalinowskiego (maksy); rozd. 15; strona NS po partii, rozdawał S.

♠ A ♥ KW 8 5 4 ♦ DW 9 8 2 ♣ 6 2		♠ KW 6 4 2 ♥ 9 6 ♦ K 5 4 ♣ A 5 3	
♠ D 9 8 7 3 ♥ AD 7 ♦ 3 ♣ DW 8 7	N W E S	♠ 10 5 ♥ 10 3 2 ♦ A 10 7 6 ♣ K 10 9 4	
W	N	E	S
Sobolewski	Nadaj	Kikolski	Ogłoblin
1 ♠	2 ♣	4 ♠	pas pas...

¹ dwukolorówka: kiery + młodszy

Pierwszy wist: ♦D. Rozgrywający prawidłowo dołożył ze stołu blotkę (!), ale Andrzej Ogłoblin i tak przejął damę partnera asem (!) i podegrał kiery (z licytacji niedwuznacznie wynikało, iż gracz W ma w karach singla). Przypieczętowało to los rozgrywającego – musiał on wykonać



Brązowi medaliści MPTM 2002, od lewej: Andrzej Wilkosz, Jolanta Krogulska, Małgosia Pasternak i Konrad Araszkiewicz.

impas damą kier, oddał więc jeszcze lewy na króla w tym kolorze, pikową oraz treflową. Bez jednej!

A gdyby Andrzej, powiedzmy, przysnął i nie przejął ♦D asem (aby wyjść w kiera), końcówka pikowa mogłaby już zostać zrealizowana. Załóżmy, że Jan Nadaj, znany od lat pod nazwaniem Mecenasa, utrzymałby się ♦D i kontynuowałby ten kolor. Rozgrywający przebiłby w ręce i wyszedłby w atu, a potem wyrobiłby sobie trefle (ściągnąjąc ♣A i grając blotkami do honorów w ręce) i pozbyłby się na nie z dziadka przegrywającego kiera. Oczywiście, jeśli w lewie drugiej Mecenasa zmieniłby atak na treflowy, przeciwnik, aby odnieść sukces, musiałby zabić tę lewę na stole asem i zagrać w atu (inaczej mówiąc, piki musiałby zostać rozegrane przed treflami, aby gracz S nie był w stanie zbyt szybko zawistować w kiera).

Różnica pomiędzy zapisami (dla strony NS) plus 50 (4♠ bez jednej) a minus 420 (4♠/swoje) wynosiła prawie pół maksa.

W kolejnych z prezentowanych rozdań główne role odegrał jeden z najlepszych polskich juniorów Jakub Kotorowicz.

Memoriał S. Łowińskiego (maksy); rozd. 26/I; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ D 9 2 ♥ 10 9 8 7 5 ♦ K 5 3 ♣ K 9		♠ W 8 4 3 ♥ 4 2 ♦ 10 9 6 4 ♣ DW 3	
♠ AK 6 5 ♥ W 6 ♦ D 8 ♣ A 8 6 4 2	N W E S	♠ 10 7 ♥ AKD 3 ♦ A W 7 2 ♣ 10 7 5	
W	N	E	S
Talar	J. Kotorowicz	Wyczółkowski	Strzemecki
—	—	pas	1 ♣
pas	1 ♥	pas	2 ♥
ktr.	pas	2 ♠	3 ♦
pas	3 ♥	pas...	

Obrońca E zawistował ♣D, a jego partner pobił ją asem, ściągnął ♠A K i kontynuował treflem. Jakub wziął lewą królem, po czym zaatutował, zgrał dobrą ♠D (ze stołu karo) i ściągnął pozostałe kiery. Rozgrywający dysponował w dziadku ♣10, wiedział też, iż ♣W znajduje się u E, ustawił więc lewego obrońcę w kontrolnym przymusie treflowo-karowym. Wprawdzie E damy karo nie posiadał, ale była ona druga w ręce jego partnera, w trakcie opisanej wyżej rozgrywki musiała więc spaść. Plus 170 (za dziesięć lew) było warte dla pary młodzieżowej 75,8% maksa, podczas gdy za plus 140 jej nota wyniosłaby tylko 41,7%.

Jakub Kotorowicz twierdzi, że jego ulubioną bronią wistową jest pierwsze wyjście spod asa – przeciwko kontraktom kolorowym, rzecz jasna. Mają to potwierdzić dwa poniższe przykłady.

KTT (impy); rozd. 20/E; obie strony po partii, rozdawał W.

	♠ 9 8 5 3 ♥ 5 4 ♦ A W 10 5 3 ♣ 9 3		♠ A W 7 6 4 ♥ A 10 6 ♦ D 8 ♣ D 8 4									
♠ K 10 ♥ 9 7 3 2 ♦ K 7 4 2 ♣ W 7 6	<table><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></table>		N		W		E		S			♠ D 2 ♥ K D W 8 ♦ 9 6 ♣ A K 10 5 2
	N											
W		E										
	S											

W	N	E	S
K. Kotorowicz	Krzemiński	J. Kotorowicz	Szyrak
pas	pas	1 ♠	ktr.
pas	2 ♦	pas...	

Zgodnie ze swoimi zasadami, Jakub zawistował małym pikiem – spod asa z waletem. Jako że spod pustego waleta bracia Kotorowiczowie wychodzą na grę w kolor wysoką blotką, Krzysztof nie miał problemów z wstawieniem na trzeciej ręce ♠K. I kontrakt został szybko obłożony bez jednej, Krzysztof bowiem nadbił dwa razy przebite przez rozgrywającego na stole piki. A jego brat i tak dostał jeszcze lewą na ♦D (dwa asy w starszych kolorach wziął już wcześniej).

Kontrakt 2♦ kładło też pierwsze wyjście damą atu.

V DTP (maksy); rozd. 4; obie strony po partii, rozdawał W.

	♠ K D 8 4				
	♥ 7				
	♦ 10 7 6 4				
	♣ A K 8 3				
♠ 7 5				♠ A W 9	
♥ A 9 5 4 3				♥ K 8 2	
♦ K 3 2				♦ A 9 8 5	
♣ 7 6 2				♣ D 9 5	
				</	

W	N	E	S
Krzemiński	Wronka	J. Kotorowicz	Buszkowska
pas	1 ♦	pas	1 ♥
pas	1 ♠	pas...	

Nic dziwnego, że po zaprezentowanym wyżej rozdaniu znany międzynarodowy Cezary Krzemiński (które grał je na



Zwycięzca 30. GP Warszawy – polski Norweg Artur Malinowski – odbiera główne trofeum z rąk Wiceprezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, Przewodniczącego Komitetu Honorowego 30. GP Ryszarda Miklińskiego.



Medaliści IMPP 2002, od lewej: prezes PZBS Radosław Kielbasiński, Zygmunt Sierakowski (2. miejsce), junior Łukasz Brede (1.) oraz Giedrus Szarkanas z Litwy (3.).



Najlepszy team mikstowy 30. GP Warszawy (MPTM 2002), od lewej: prezes MZBS i Dyrektor Kongresu Włodzimierz Buze, Ewa Banaszekiewicz, Tomek Winciołek, Danuta Hochecker, Mirek Cichocki oraz prezes WZBS Tadeusz Luzak.

pozycji **N** i padł ofiarą chyrego wistu spod asa) czym prędzej chytnął się z Jakubem Kotorowiczem na następny turniej. I jeszcze szybciej przekonał się, iż tamto odważne i celne zagranie utalentowanego juniora nie było przypadkowe. Przeciwno kolejnemu niewygórowanemu kontraktowi 1♠ Jakub znów zawistował bowiem spod asa (tu: ♦5), gdyż jak potem stwierdził, postanowił oprzeć obronę na nadbijaniu przez partnera kar. Tymczasem jednak Cezary wziął pierwszą lewę ♦K i odwrócił blotką trefli. Rozgrywający dołożył z ręki małą kartę, więc Jakub zabił lewę ♣D i kontynuował treflem. Gracz **N** utrzymał się na stole ♣W i zagrał stamtąd ♥D. Krzemiński wskoczył ♥A i znów wyszedł w trefla. Przeciwnik zabił w ręce asem, aby zagrać w karo, które Kotorowicz pobił asem i powtórzył ten sam kolor. Rozgrywający – niepewny tego, co naprawdę się dzieje – przebił na stole ♠10 (?), a następnie zagrał pika do figury w ręce. Krzysztof zabił ją asem i po raz czwarty zawistował w karo. I tym razem zostało ono naprawdę nadbite przez Cezarego – siódmą pik. Bez jednej!, 100 dla **WE** i 68,2% maksa dla tej strony. W protokole przeważały zapisy 110 dla **NS**, za osiem lew przy grze w piki, warte dla **WE** tylko 30,0%. Nic dziwnego, że grając cały czas w takim stylu, Jakub Kotorowicz z Cezarym Krzemińskim zdecydowanie wygrali piątą dodatkowy turniej par *GP Warszawa* 2002.

**IV KTP (maksy); rozd. 2I/I; stro-
na NS po partii, rozdawał N.**

♠ 9 8 5 4
♥ 9 6 3
♦ A 9 8
♣ D 6 2

♠ W 7 2
♥ A W
♦ K W 2
♣ W 9 8 7 4

N
W E
S

♠ K 3
♥ D 10 8 7 5 4
♦ D 3
♣ K 5 3

♠ A D 10 6
♥ K 2
♦ 10 7 6 5 4
♣ A 10

W	N	E	S
K. Kotorowicz	Wojtczuk	J. Kotorowicz	Pietruszuk
—	pas	2  ¹	pas
2  ²	pas	pas	ptr.
pas	2 	pas	

¹ *multi*; ² do koloru partnera



Zwycięski team, od lewej: Artur Malinowski, Jacek Ciechomski, Jacek Turczynowicz, Bartosz Chmurski oraz senator Ryszard Sławiński.

Ponieważ bracia Kotorowiczowie nie przepchnęli się w 3♥ (na ogół, grając w ten kolor, brano dziewięć lew), przeciwko 2♠ przeciwników musieli wistować szczególnie kąśliwie i... szczęśliwie. Jakub rozpoczął obronę wyjściem w blotkę kier, a Krzysztof zaibit ♥K asem i zgrał ♥W, do którego brat dołożył ♥10 (*lawintal* na kara). Krzysztof kontynuował więc ♦2. Rozgrywający dodał z ręki ♦9, Jakub wziął zatem lewę ♦D i wyszedł ♥D. Gracz N przebił ją na stole ♠D, po czym ściągnął ♠A i odszedł małym pikiem. Jakub dostał się wówczas do ręki ♠K i – po długim namyśle – zagrał jeszcze raz w kiera (!). Przeciwnik „wykorzystał okazję”, wyrzucił bowiem ze stołu trefla, a przebił tę lewę w ręce. Następnie N ściągnął ♣A, wrócił do ręki ♦A, przebił w dziadku trefla (?) i odszedł karem. Krzysztof wziął lewę ♦K, zgrał ♠W, odbierając rozgrywającemu jego ostatni atut, i zagrał w trefla – do króla w ręce partnera. Bez dwóch, 200 dla **WE** i 94,8% maksa dla tej strony. A za plus 100 (bez jednej) nota braci Kotorowiczów wyniosłaby tylko 30,5%. Jak stwierdził po rozdaniu Jakub, *na pewno w rozgrywce został popełniony jakiś błąd* (to prawda, ta sama uwaga odnosi się do poprzedniego rozdania), *ale my zrobiliśmy absolutnie wszystko, co tylko było w naszej mocy*. Nic dodać, nic ująć.

I na zakończenie popisowa licytacja pary mikstowej, Joanny Zalewskiej ze Stanisławem *Bubu* Gołębiowskim.

**V DTP (maksy); rozd. 32; strona
WE po partii, rozdawał W.**

♠ A 9 8 5 4 2
♥ A K 8
♦ K
♣ K D 2

♠ 3
♥ 9 7 6 4 2
♦ D W 8 4
♣ W 10 7

♠ D W 10
♥ D W 3
♦ 10 9 5 3 2
♣ 9 5

♠ K 7 6
♥ 10 5
♦ A 7 6
♣ A 8 6 4 3

N
W E
S

W	N	E	S
Jaworski	Zalewska	Strzemecki	Golebiowski
pas	1 ♠	pas	2 ♣
pas	2 BA	pas	4 ♠
pas	4 BA ¹	pas	5 ♣ ²
pas	5 BA ³	pas	6 ♠ ⁴
pas	6 BA (!)	pas...	

¹ Blackwood; ² (zero lub) trzy wartości;
³ atutowa; ⁴ brak ♠D

Sekwencja Gołębiowskiego mówiła o longerze treflowym i ficie pikowym (oraz bilansie na końcówkę). Aśka sprawdziła asy, a gdy potem dowiedziała się też o braku ♠D, zapowiedziała optymalnego – nie tylko w turnieju na maksy – szlemika bezatutowego (przydała się wiedza o obecności w ręce partnera longera treflowego). Rozgrywka była bezproblemowa, a za plus 900 para **NS** dostała aż 86,4% maksa. ♦

Jerzy Russyan

Panie Sędzio!!!



W brydżu bez sędziego byłoby ciężko. Nie beznadziejnie, w końcu w grach kółkowych jakoś sobie radę dajemy, ale na zawodach (turnieje, ligi, kadry) sędzia jest niezbędny. Pomijając właściwe ustawienie sekcji i stolików w sekcjach, musi być człowiek, który doskonale zna przepisy, rozstrzyga spory i odpowiednio karze wykroczenia. W naszej dyscyplinie jest to osoba centralna, ale i bardzo zapracowana, bo zazwyczaj robi wszystko, od sprzedawania numerków do policzenia i podania wyników. Praca sędziego nie jest więc łatwa, a już na pewno nie jest przyjemna, czy dobrze płatna, nie wiem. Ponieważ jednak jest to praca płatna, sędzia musi zaakceptować warunki jej wykonywania lub po prostu zmienić pracę. Przy wykroczeniu lub tzw. numerze wołanie osoby pokrzywdzonej nie jest grzecznym i cichym wezwaniem ręki Temidy, lecz wrzaskiem człowieka z trudem utrzymującego nerwy na wodzy. A sędzia, niczym Waldemar Milewicz z TV, idzie natychmiast w sam środek konfliktu i musi jeszcze być spokojny i bezstronny. Trudno, sam chciał, taka praca, świadomy wybór. Ostatnio na pracę arbitrow nie mogę narzekać, poziom sędziowania oceniam bardzo wysoko, nigdy przedtem tak dobrze nie było, a bywało, owszem, całkiem nieciekawie, a właściwie to ciekawie, tyle że kiepsko, choć nie beznadziejnie. Podam dwa przykłady, autentyczne, ale stare i zapewne mało znane. Na turnieju w Sławie Śląskiej rozgrywający wezwał sędziego. Po otwarciu IBA pierwszy obrońca długo myślał, w końcu spasował, ostatni obrońca

dał kontrę i wszyscy spasowali. Wezwany sędzia spytał obronę, czy potwierdzają namysł, i po odpowiedzi twierdzącej nakazał grać dalej i wezwał go ponownie, obowiązkowo po zakończeniu rozgrywki. Tak też uczyniono i ponownie wezwany sędzia zarządził: *kontra na namysł partnera, proszę wpisać wynik, jak gdyby jej nie było*. Gdzie tu głupota? Na razie jej nie widać, bo zataiłem jeden drobny szczegół. Rozgrywający zrobił nadróbkę. Chciałbym widzieć jego minę, jak wpisywał 120. Podczas rozgrywek pierwszej ligi, gra na zasłonach, ja gram z Laską, a siedzę po jednej stronie zasłony z Balem, który ze Zmudzikiem gra systemem bezpasowym. Przyjeżdża deska z otwarciem Adama 1♦ (0-7 PC, układ dowolny). Ja mam mocną kartę na kolorach młodszych, ale nie mam żadnych ustaleń. Partner preferuje grę pełną improwizacji, szczegółowe ustalenia znacznie krępują ruchy gracza, więc są niepopularne. Zastanawiam się długo, w końcu decyduję się na odzywkę 2BA, którą Krzysztof musi zrozumieć. Tak jednak dużo czasu i energii straciłem, zanim to proste rozwiązanie znalazłem, że oczywiście zapomniałem zaalertować Cezaremu, że odzywka była sztuczna. Cezary spasował, deska przeszła na drugą stronę, stwierdził brak alertu i zastrzegł sobie prawo wezwania sędziego. Bronilem się, jak mogłem, protestowałem dzielnie, ale argumentów po prawdzie nie miałem żadnych. Po omacku, bez żadnego sensu doszliśmy do szlemika karowego, który miał tę zaletę, że wychodził. Laska miał duży układ, a małą siłę. Gdy już wszyscy złożyli karty i mieliśmy wpisywać wynik, biegający dokoła stołu niesfor-

ny kibic zauważył, że 6♥ w obronie, choć obie strony były po partii, było tylko za 800. Cezary wezwał sędziego i podał fakty bez żadnego komentarza, brak alertu, obrona opłacalna. Sędzia nic więcej nie chciał wiedzieć, nakazał wpisać 800. Żadne nasze argumenty nie były nawet wysłuchane, a co dopiero rozpatrywane. Na moje pytanie, kto i kiedy miał te 6♥ zgłosić, sędzia odpowiedział, że go to zupełnie nie interesuje. Sufitowe 800 zamiast zapisu za wygranego popartyjnego szlemika stało się faktem.

Ogólnie dobrej oceny sędziów nie zmienia fakt, że czasem ich praca mi się nie podoba. Może jest właściwa, ja nie wiem, ale po prostu mi się nie podoba. Nic więcej nie mam do powiedzenia na ten temat, podam dwa przypadki z tegorocznego turnieju teamowego w Słupsku, który miał rangę mistrzostw Polski.

Przypadek pierwszy, runda przedostatnia, stół trzeci, gra na zasłonach, ostatnie rozdanie meczu, nieciekawie.

N otworzył IBA i wszyscy spasowali. Rozgrywający Wit Klapper. Ja, idealne miejsce do obserwacji, pozycja dziadka. Pierwszy wist ♠10.

Po pierwszym wiście rozgrywający spytał, jak wistują, i uzyskał odpowiedź, że odmiennie. Spytał jeszcze o kartę konwencyjną, nie mieli, jak prawie wszyscy, choć regulamin był bardzo surowy dla par nie posiadających karty i stwierdzał, że nieposiadanie karty kon-

wencyjnej wiąże się z ryzykiem, że ewentualne problemy będą najbardziej niekorzystnie rozpatrywane przeciwko tym, którzy tej karty nie mają. Obrońcy to młodzi chłopcy, bardzo grzeczni, tacy, jakich z przyjemnością widzielibyśmy jak najczęściej na brydżowym boisku. Klapper położył w pierwszej lewie damę, jak widać z diagramu – niecelnie, a gdy zorientował się w dalszej fazie rozgrywki, z jakiego koloru był atak, wezwał sędziego i zaprotestował, że jego zdaniem, nie jest to wist odmienny, bo wist odmienny z długiego koloru dziesiątką wymaga posiadania starszej figury różnej od waleta. Wezwany sędzia ustalił fakty i, jak się okazało, przekazał sprawę wyższej instancji, to jest zastępcy sędziego głównego, bo sędzia główny był nieobecny. Jako ciekawostkę dodam, że obrońca zrobiła dwa błędy, dość istotne, najpierw zabiło od razu pierwszego kiera (damę), choć stół był bez dojsia, a potem jeszcze w trzykartowej końcówce grę wypuszczono. Klapper zrobił swoje i udał się do sędziego z pytaniem, jaki wynik ma wpisać. Sędzia przekazał informację, kto ma wydać decyzję, i na tym koniec. Ja nie wiem, kto w relacji sędzia-zawodnik robi za górę, a kto za Mahometą, ale żadnej decyzji sędziego nie otrzymaliśmy. W końcu, aby nie dostać kary czasowej, wpisaliśmy 7 lew.

Decyzji sędziego głównego nie uzyskaliśmy ani przed rozpoczęciem, ani nawet po zakończeniu następnej, ostatniej rundy. Pانونie sędziowie, dwie ostatnie rundy gra się ściśle wg posiadanych punktów, brak jakiegokolwiek decyzji jest dużym

♠ D W 7 2	♠ K 9 8 4	♠ A 5
♥ 9 3	♥ D W 6	♥ A 8 7 2
♦ W 7 6 5 3	♦ A D 10	♦ K 8
♣ K 6	♣ A W 7	♣ 10 9 8 5 3

	N	
W	E	
	S	

♠ 10 6 3	♠ 10 6 3
♥ K 10 5 4	♥ K 10 5 4
♦ 9 4 2	♦ 9 4 2
♣ D 4 2	♣ D 4 2

niedociągnięciem. Po ostatniej rundzie kłopot. My mamy tyle samo punktów, co jeszcze jedna drużyna, oni mają korzystny rezultat z nami, a miejsce do awansu jest jedno i jeżeli protest Witka odrzucono, to my odpadamy z walki o medale. Tak więc decyzja w sprawie tego nietypowego wistu przesądzała, kto dalej walczy o medale. Kazano obu zainteresowanym drużynom czekać, choć było bardzo późno. Żeby ulżyć sędziom, doszliśmy z kapitanem tej drużyny do wniosku, że najrozsądniej będzie rozegrać dodatkowy mecz, niech zwycięży duch sportu. W tym momencie z-ca sędziego głównego, po konsultacji z sędzią głównym (ten nie miał wątpliwości, że wykroczenie było), nakazał dać rekompensatę Klapperowi i w związku z tym podał końcową kolejność eliminacji, my byliśmy na miejscu trzecim, awansowały cztery teamy. Sprawa była zakończona, co mi się tu mogło nie podobać? Ano rano okazało się, że z-ca sędziego głównego zmienił decyzję sędziego głównego. O co chodziło? Otóż, istotna była ta rekompensata. Gdy liczyliśmy wyniki, dla wszystkich było jasne, że rekompensata to dwie lewy więcej, które rozgrywający tej klasy zapewne by wziął, gdyby w pierwszej lewie podjął trafną decyzję o niewstawieniu damy. Biorąc także pod uwagę obowiązek posiadania karty konwencyjnej, przyznanie dwóch lew było, wydaje mi się, bezdyskusyjne. Przyznanie jednej lewy rekompensaty i udawanie, że więcej lew wziąć tu nie można, bez konsultacji z sędzią głównym, wydaje się być co najmniej dziwne. Sprawę przekazano w ręce Komisji Odwoławczej, ale ta nie poprosiła naszej pary o wyjaśnienia, a szkoda, bo być może z naszą pomocą zrozumieliby to, czego sami zrozumieć nie mogli, a może nie chcieli.

Dlatego uważam, że praca z-cy sędziego głównego była zła. Odnoszę wręcz wrażenie, że to nie był przypadek właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Drugi przypadek sędziowski był jeszcze ciekawszy. Życie codzienne, abstrahując od brydża, dostarcza nam ciągle różnego rodzaju świństw, tak że niektórzy sądzą, że my żyjemy nie na wschodzie Europy tylko na Dzikim Wschodzie (analogia do Dzikiego Zachodu). W brydżu jest wielu „fachowców”, co to mogą wygrać każdy turniej, aby tylko chcieli, choć nauczyć się też by mogli jeszcze dużo, bo z wiedzą brydżową u nich cienko. Ale draństwo wykonane dla sportu, bez własnej korzyści, tego jeszcze przy brydżowym stoliku nie widziałem. Nie mam ochoty opisywać tego dokładnie, bo to powoduje u mnie niestrawność, więc opiszę w maksymalnym skrócie. Ostatnia runda eliminacji, stół pierwszy, dużo kibiców. Wynik oddaje tylko team mający wyższy stan posia-

danych punktów (taka innowacja, niezbyt mądra, jak się potem okaże), ale z podpisami obu kapitanów. Team prowadzący przegrywa sześcioma impami i wpisuje na oficjalną kontrolkę: minus 6. Podpisuje kapitan i idzie uzgodnić wynik z kapitanem drugiego teamu. Wynik jednak zakrywa i patrzy, co wyszło przeciwnikowi. Widzi, że jemu również wyszło minus 6, bo myślał, że wróg w ostatnim rozdaniu wygrał końcówkę z kontrą. On wie, że jego partnerka tę grę przegrała, ale co szkodzi przeprowadzić swój wynik z minus 6 na plus 6. Zdezorientowany kapitan przeciwników powinien to podpisać, a przeprowadzenie to tylko pionowa kreska. Wynik prawidłowy – 6 nie eliminował teamu oszusta, ale jego zmiana na +6 i dodatkowa kara czasowa, bo członkowie drużyny oszukanej szybko odkryli pomyłkę, wyeliminowała team TUPTUŚ. Nie było powodu, żadnego powodu, do wykonania tego cwaniactwa, bo wyniki eliminacji ulegały kasacji. Chyba że dla wprawy, to wtedy ja to rozumiem, w końcu każdą umiejętność trzeba ćwiczyć. Podobno sędziowie byli bezsilni, nic nie mogli zrobić, bo w teamie sprytnego nikt nie pamiętał ostatniego rozdania (tego kluczowego) i, oczywiście, nie mieli już żadnych zapisów z tego meczu. Niby byli kibice, ale nic w tej sprawie nie uczyniono, choć prawdę można było ustalić, trzeba było tylko chcieć.

Ja nie wiem, czy wynik było można zmienić, ale nikt mnie nie przekona, że nie należało tego teamu wyrzucić z turnieju. Team cwaniacki zdobył jeden z medali. Myślę, że w sprawozdaniu z imprezy nie ma o tym zdarzeniu ani słowa. Ale może jednak Wydział Gier i Dyscypliny zechce w tej sprawie przeprowadzić dochodzenie. Więc informuję: TUPTUŚ to Marek Atański, on wszystko pamięta i będzie pamiętał długo. W każdym razie, gdy jako oba wykołegowane teamy rozpoczęliśmy grę o piąte miejsce, partner Tuptusia nie mógł przeboleć, że nie wymierzył sprawiedliwości od razu, własnymi rękami. Uważał wręcz, że nie zachował się jak mężczyzna i głupio mu było, że nosi spodnie.

Za kilka dni, podczas luźnych rodaków rozmów, usłyszałem, jak wzburzony Kazio Omernik opowiada o jakiejś decyzji sędziowskiej i słyszę dokładnie tak: *Gdybym miał wczoraj pistolet, to bym go zwyczajnie zastrzelił*. Posłuchałem dalej, chodziło o zastępcę sędziego głównego.

Panowie, spokojnie, bez nerwów. Na razie mordobicia i strzelaniny, czyli nieodłącznych atrybutów Westernu, na salony brydżowe nie wprowadzamy. Na razie zgłaszam publicznie problem, bo chorobie najlepiej zapobiegać przez profilaktykę, ale jeśli już się pokazuje, to należy ją zwalczać w pierwszym stadium, nie dopuścić do rozwoju.

Ślawomir Latała

Drogi Jurku!

Twój artykuł zabrał mi wprawdzie mój comiesięczny kącik sędziowski (o sprawach sędziowskich wystarczy jeden artykuł, zdecydował autorytarnie nasz wspólny Naczelny), ale temat zbliżony, więc przeboleję. Cieszę się niezmiernie, że ogólnie doceniasz nasze, tzn. sędziów, wysiłki. Miód na moje serce, gdy zawodnicy widzą starania sędziów zmierzające do zabezpieczenia najlepszego serwisu ze strony tej jedynej zawodowej grupy działaczy brydżowych. Z pewnym niepokojem

jem natomiast czytałem dalszą część Twojej znakomitej publikacji o poczynaniach sędziów na słupskim festiwalu. Przede wszystkim zastanowiła mnie tajemnicza anonimowość Twojej wypowiedzi. Bez nazwisk wygląda, jakbyśmy sobie plotkowali w pubie, a nie poruszali istotne w końcu problemy. Nie wstydę się przyznać, że byłem sędzią głównym tych zawodów, acz opisywane przypadki odbywały się bez mojego udziału, gdyż obowiązki służbowe związane z wyjazdem na-



Ryszard Kielczewski

Lepiej cienko niż wcale



To się mogło zdarzyć naprawdę. Gra-
no w brydża robrowego, **NS** byli po
partii i mieli nieźle na górze. Licytacja
przebiegała:

W	N	E	S
—	—	1♦	pas
1♠	pas	3♠	pas
4♣	pas	4♦	pas
5BA ¹	pas	7♠	pas...

¹ konwencja *Josephine* – licytuj 7, jeśli
masz dwie figury w atutach

N zawistował w waleta trefl. Ręce
Twoja i dziadka:

♠ D 10 8 7 6 2		♠ A K 5 4
♥ —		♥ —
♦ K 9 6 2		♦ A W 10 5 3
♣ A K 7		♣ D 6 5 3

Nieprzyjemnie zaskoczył Cię brak da-
my karo. Na razie trefla udało ci się
wziąć. Do zagranych dwa razy pików **S**
dolożył waleta pik i blotkę kier. Do trze-
ciego trefla **S** także nie dolożył do kolo-
ru, zrzucając kiera. Gdzie należy szukać
damy karo?

N pokazał 6 czarnych kart. Pozostało
mu zatem 7 wolnych szufladek na uloko-
wanie w którejś z nich damy karo. Jego
partnerowi tych wolnych miejsc zostało
10. Poza tym w tym rozdaniu kiery dzie-
lą się równo, jeśli tak można powiedzieć,
mając renonsy w tym kolorze na obu rę-
kach. Chyba nawet ostrożnie grający za-
wodnik wszedłby na wysokości 1-go do
licytacji, mając 8 kierów na pozycji **S**, i to
z jakąś starszą figurą – asem lub królem,
bo **N**, mając w kierach asa i króla, raczej
nie powstrzymałby się przed pierwszym
wistem w ten kolor. Przecież z jego
punktu widzenia, jeśli nawet pierwszy
kier zostanie przeбит, to w ręce rozgry-
wającego, a nie w dziadku, i wist nie wy-
robi żadnej lewy istotnej dla takiego kon-
traktu. Za kiery bowiem po tej licytacji
odpowiedzialność wziął rozgrywający.

Zatem jeśli **S** posiada co najwyżej sie-
dem kierów, to jego partnerowi pozo-
stało ich co najmniej 6, co przy ujawnio-
nych przez niego 6-ciu kartach
w czarnych kolorach, pozwala ulokować
w jego ręce najwyżej jedno karo.

Całe rozdanie:

♠ 9 3		♠ A K 5 4
♥ A D 10 9 8 6		♥ —
♦ 8		♦ A W 10 5 3
♣ W 10 9 8		♣ D 6 5 3
♠ D 10 8 7 6 2		♠ W
♥ —		♥ K W 7 5 4 3 2
♦ K 9 6 2		♦ D 7 4
♣ A K 7		♣ 4 2

Przypadek jest nieco „zoologiczny”, ale
jak to już w tym kąciaku wielokrotnie po-
wtarzano – lepsza nawet najcieńsza prze-
słanka w miarę logiczna niż rozwiązywanie
problemu metodą rzutu monetą. ♦

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

**Ręce W – str. 27, omówienie oraz
tabela wyników – str. 32.**

**Wszystkie rozdania pochodzą
z turnieju na maksy.**

1.

♠ A 9 ♥ A K 7 5 ♦ K W 7 4 ♣ 8 7 6

2.

♠ A 8 4 ♥ D ♦ A D W 10 6 ♣ A 9 7 2

3.

♠ 9 5 2 ♥ A D 9 3 ♦ K W 7 ♣ W 8 5

4.

♠ A K D 8 3 ♥ A W 4 2 ♦ — ♣ K D 10 3

5.

♠ A K 8 2 ♥ 7 ♦ A D 9 7 6 ♣ 6 5 3

6.

♠ D 5 ♥ — ♦ D W 5 4 2 ♣ A K 10 9 4 3

7.

♠ 7 5 4 ♥ W 8 6 ♦ 9 4 3 ♣ 7 6 4 2

8.

♠ D 6 4 2 ♥ 8 7 3 ♦ W 2 ♣ K 6 4 3

9.

♠ 2 ♥ K 10 8 7 5 3 ♦ A D W 2 ♣ 5 2

10.

♠ D 10 6 ♥ K W 6 ♦ A K 3 ♣ D 8 5 2

szej ekipy do Montrealu wezwwały mnie
do warszawskiego biura PZBS. Nie-
mniej byłem w stałym kontakcie z ekipą
sędziowską i oba opisywane przypadki
są mi doskonale znane.

Przypadek pierwszy, czyli IBA po-
wście „odmiennym” dziesiątką trefl,
miał swój finał w orzeczeniu Komisji
Odwoławczej, której werdykty są
ostateczne i nie zamierzam z nimi po-
lemizować, tym bardziej że KO pod-
trzymała naszą decyzję. Mój zastępca,
Mirek Męcik, wykonywał swoje obo-
wiązki sumiennie i droga, jaką obrał
w celu przywrócenia sprawiedliwości,
była zgodna z kanonami sztuki orzeka-
nia. W tego typu przypadkach sędzia
może podjąć decyzję szybką lub do-
brą. Zgodnie z oczekiwaniami, Mirek
wybrał wariant drugi i po wielu konsul-
tacjach, w których również brałem
udział, wyrównaliśmy stratę wynikają-
cą z wykroczenia. Odnoszę wrażenie,
że Twoja frustracja związana jest
z większymi oczekiwaniami i nie ma
związku z pracą obu komisji.

Drugi przypadek wygląda na horror,
który winien mieć finał co najmniej
w Komisji Dyscypliny – Zawodnik Sfał-
szował Wynik Meczu. Brzmi nieźle ja-
ko temat nr 1 dla prasy uprawiającej
sensację. Niestety, „fakty” opisywane
przez Ciebie mijają się odrobinę
z prawdą. Otóż rzeczona drużyna *Tup-
tuś* po podpisaniu protokołu zgłosiła
sędziemu, że w jednym z rozdań **wpi-
sano niewłaściwą liczbę lew**. Takie
problemy się zdarzają i nie mają – przy-
znasz – charakteru kryminalnego.
Sędzia Męcik znowuż podszedł do
problemu właściwie. Odnalazł kapitana
przeciwników, próbując zrekonstru-
ować przebieg rozgrywki, a ten zasłonił
się amnezją. No cóż, za taką postawę
kapitan teamu polsko-duńskiego nie
otrzymałby wprawdzie nagrody fair-
-play, ale zgodnie z prawem jedynym
dokumentem jest podpisany protokół.
Grywasz często w świecie i doskonale
wiesz, że po podpisaniu protokołu
z wynikiem meczu sędzia, np. francu-
ski, odesłałby Cię na drzewo. Podkre-
ślam, **nikt nigdy nie wspomniał
NIC o jakimś fałszowaniu lub po-
prawianiu zapisów**. Zaistniał tylko
problem błędnej liczby lew. ♦

Adam Ejnik

KIBIC

*Diabeł, widząc, że człowiek brydżem się zachwyca,
Wnet ryczącego osła zamienił w kibica!*

Zwierzak, szaleniec, kretyn, prowokator, awanturnik, a nawet dżuma, takimi epitetami określa się kibica². Pocziwinę, który pewnego wieczoru nieopatrznie usiadł w pobliżu rozwydrzonych graczy i tak mu pozostało. Stając w obronie tego jakby nie było człowieka, postaram się nakreślić jego idealny model. Kto nie będzie doń pasował, niechaj idzie na stadiony.

Idealny kibic nie powinien być duży, gdyż wiadomo, że mały nie dość, że wciśnię się wszędzie, to jeszcze nie będzie zasłaniał. Z oczywistych względów nie powinien też być kobietą. Musi być schludny i zadbany, gdyż wszelki odór absolutnie nie sprzyja ustawianiu wpustki. Przede wszystkim jednak musi milczeć. Właściwie potencjalni brydżowi kibice winni rodzić się bez języków. Milczenie jest złotem, powie każdy szanujący się gracz, czy aby na pewno...

Pan Jan jest jednym z niewielu czwartoligowych graczy, wokół których zbiera się wianuszek kibiców. Tym razem również było ciasno. A wyjątkowo dawał się we znaki Pan Florian – zły kibic, którego ciągle uwagi, szepty, pochrząkiwania, uśmieški, rady, gesty, miny, poklepywania niecierpliwiły zawodników. Myślę, że gdyby nie wyjątkowy spokój emanujący wokół Pana Jana, kibic Florian z pewnością byłby wyproszony z sali. Wreszcie nadeszło rozdanie, na które czekali cały wieczór. Nasz zawodnik uniósł na rękę **W** takie oto karty:

♠ A 3 ♥ K D 2 ♦ 10 4 3 ♣ A D 10 5 4

I uczestniczył w poniższej licytacji:

W	N	E	S
—	—	—	1 ♠
ktr.	4 ♠	pas...	

Wist – sądzę, że bardzo poprawnie, nastąpił w asa atu (wszak tak skoczna licytacja sugeruje wartości przebitkowe, kartę układową). Za chwilę sytuacja wyglądała tak:

♠ 10 9 7 6	
♥ A 10 9 8 7 6 4	
♦ 5	
♣ W	
♠ A 3	
♥ K D 2	
♦ 10 4 3	
♣ A D 10 5 4	
	N W E S

Pan Jan – z wykształcenia matematyk, szybko zakończył analizę: *wist dobry, przez kiery się nie przedrą, redukcja lew przebitkowych rozpoczęta*. I nawet nie zraził się spadającą do asa pik **damą pik** partnera. Już wyciągał z wachlarzyka blotkę atu. Nagle znieruchomiał, zamarł. Coś tu nie gra – pomyślał, ale jeszcze nie wiedział, „co”. Z powrotem ułożył starannie karty. Coś w tym rozdaniu dzieje się niedobrego, miał przeczucie, które określa się mianem telefonu z Nieba. Nagle olśnienie i Pan Jan majestatycznie kładzie na stole... blotkę kier. Bez dwóch, bo rozdanie wyglądało następująco:

♠ 10 9 7 6		♠ D 2
♥ A 10 9 7 6 4 2		♥ —
♦ 5		♦ W 9 8 7 6 2
♣ W		♣ 9 8 7 6 3
♠ A 3		
♥ K D 8		
♦ 10 4 3		
♣ A D 10 5 4		
	N W E S	
	♠ K W 8 5 4	
	♥ W 5 3	
	♦ A K D	
	♣ K 2	

Nie muszę chyba dodawać, że rozgrywający (chyba poprawnie³) wstawił asa kier.

Po rozdaniu wśród kibiców rozległ się szmer. Chwalono zarówno Pana Jana (za celną analizę), jak i jego partnera (za zrzucenie damy pik, które, w mniemaniu kibiców, uczyniło obrońcę). Pan Jan milczał. Dopiero po pewnym czasie, zapytany, przyznał: to nie żadna dama ani telefon z Nieba – po prostu niechący spojrzaniem na Pana Floriana, on... **milczał!**

Można mieć jakiś pożytek z żaby, i z myszy; wielbłądzi nawóz przydaje się na paliwo w pustyni; nawet zwariowany wyrostek robaczkowy jest na coś tam potrzebny. Tylko kibic jest w całej naturze całkowicie zbędny. Najwięksi zoologowie świata nie mogliby znaleźć racji istnienia indywiduum, zwanego kibicem.³

^{1,2,3} K. Makuszyński, za P. Hauserem, Potyczki przy zielonym stoliku

* kontra wywoławca obiecuje fit kierowy (3+ kiery), a już na pewno wyklucza singla kier, chyba że jest to kontra objaśniająca (16+ PC), ale wtedy **W** musiałby mieć wszystkie niewidoczne dla rozgrywającego miltony, także miasa kier. Wniosek: zabicie asem jest błędem. Po dołożeniu ze stołu małego kiera – **E** przebiję i może nie trafić odwistu. Jeśli wyjdzie w karo, kontrakt zostanie wygrany. Błąd popełnił **W**, który w drugiej lewie powinien odegrać asa trefl i dopiero wtedy wyjść blotką kier, co byłoby zagranie kładącym niezależnie od poczyną rozgrywającego. (W.I.) ♦



Reprezentacja Żuromina na Mistrzostwa Polski Młodzików (do 15 lat): Joanna Abramczyk, Julita Żurawska, Arleta Bogacz, Kasia Bucholska, Magda Wypych, Ewelina Kowalska.

Gdyby taka reprezentacja Polski pojechała na tegoroczne ME w Salsomaggiore, byłoby o niej zapewne głośno, a zdjęcia naszych pięknych dziewcząt bez wątpienia ukazałyby się we wszystkich brydżowych czasopiśmie świata.

Mieczysław Gajak

Blackwood dwukolorowy

Po otwarciu partnera IBA, przy naszej ręce dwukolorowej (zwłaszcza 5-5) z aspiracjami szlemikowymi, szczególnie ważne są informacje o figurach w kolorach longerów.

Blackwood dwukolorowy pozwala ujawnić wszystkie figury starsze obu longerów. Odpowiadamy na niego, uwzględniając 6 wartości: 4 asy i 2 króle w kolorach longerów, a następnie możemy jeszcze spytać o kluczowe damy. Zrobimy wstępne założenie, że Blackwooda dwukolorowego stosujemy przy układach dwukolorowych 5-5 na kolorach młodszych lub starszych. Przyjmijmy, że układ 5-5 na starszych sprzedajemy tak:

1 BA	2 ♥ (transfer)
2 ♠	3 ♥ ¹
3 BA ²	4 ♣/♦/♥/♠ ³
4 BA ⁴	

¹ układ 5-5. Powyższe ustalenie jest popularne na Zachodzie, gdzie z układem 5-4 w kolorach starszych licytuje się Staymana. Przy czym powyższa licytacja wskazuje aspiracje szlemikowe, gdyż bez aspiracji licytuje się w drugim okrążeniu 4♥ (niektóre pary stosują ustalenie, że sekwencja IBA – 4♦ wskazuje układ 5-5, bez aspiracji szlemikowych); ² pytanie o krótkość; ³ singiel/singiel/renons/renons; ⁴ Blackwood dwukolorowy

Układ 5-5 na kolorach młodszych licytuje się tak:

1 BA	2 ♠ (na kolorach młodszych)
2 BA	3 ♥/♠
4 ♣ ²	

¹ krótkość; ² Blackwood dwukolorowy

Po zadaniu Blackwooda dwukolorowego odpowiadamy jednoznacznie, po kolei: 1 wartość, 2 wartości, 3 wartości itd. Jak widać, odpowiedzi nie uwzględniają wartości „0”, gdyż ręka z aspiracjami jakąś wartość mieć musi.

Po uzyskaniu odpowiedzi zgłoszenie koloru longera, także 4BA przy 5-5 na młodszych, jest do pasa. Zaliczowanie najbliższego koloru krótkiego (BA) jest pytaniem o damy (np. przy longerach starszych zawsze pytaniem o damy jest 5BA). Odpowiadamy szczeblami: brak

damy, dama w niższym kolorze, dama w wyższym kolorze, obie damy.

Przykład:

♠ KD 6 5		♠ A 10 9 3 2
♥ A 3 2		♥ KD 8 7 5
♦ KD 8		♦ A 6 5
♣ W 10 8		♣ —

1 BA	2 ♥
2 ♠	3 ♥
3 BA	4 ♥ ¹
4 BA	5 ♥ ²
5 BA ³	6 ♦ ⁴
7 ♠	pas

¹ renons trefli; ² 3 wartości; ³ pytanie o damy; ⁴ dama kier.

Powyższą koncepcję Blackwooda dwukolorowego zaprezentował Ronald Byke na łamach *The Bridge Bulletin*.

Wydaje mi się, że można z powodzeniem stosować również klasyczne odpowiedzi skrócone, a więc: (0)-3-6, 1-4, 2-5 (jak już wiemy, „0” wartości jest wykluczone z założenia). Jeszcze jeden pomysł: – przyjmijmy, że 2 kluczowe damy stanowią 1 wartość, wtedy odpowiadamy na 7 wartości. Gdy mamy jedną damę, nie uwzględniamy jej w pierwszej odpowiedzi, a partner może o nią spytać.

Oto autentyczne rozdanie, w którym Blackwood dwukolorowy sprawdziłby się znakomicie:

Mecz; **WE** po partii, rozd. **W**.

Jako **W** otworzyłeś z ręką IBA:

♠ A 5
♥ KD 7 6
♦ A D W 7
♣ 10 8 6

Partner zgłosił 2♦ (transfer na kieri), a prawy obrońca wszedł 2♠.

Co licytujemy?

Odp.: Mamy maksymalną kartę z czterokartowym fitem. Grozi nam podniesienie pików przez drugiego przeciwnika, powinniśmy więc szybko przekazać partnerowi maksimum informacji o swojej karcie. Będąc pod presją licytacji przeciwników, enigmatyczne 3♥ zgłosimy także ze słabszą kartą. Zdecydowanie lepszy obraz naszej ręki przekaże odzywka 3♦. Zgłoszenie boczne koloru (dążenie do wymiany informacji

– sugestia pozytywna, siła) poinformuje nie tylko o czterech kierach, ale także o czterech wartych pokazania karach.

1 BA	2 ♦ (2♠)
3 ♦	4 ♦
?	

O co chodzi partnerowi?

Odp.: Partner uzgodnił kara i proponuje grę szlemika (ze słabszą ręką zgłosiłby 3/4♥). Zdecydowanie tę propozycję powinniśmy zaakceptować cue-bidem 4♠.

1 BA	2 ♦ (2♠)
3 ♦	4 ♦
4 ♠	4 BA
?	

Partner pyta o asy. Przypuśćmy, że umówiliśmy się na odpowiedzi uwzględniające 7 (4 + 2 + 1) wartości. Wartości stanowią: 4 asy = 4 wartości, 2 króle atu = 2 wartości, 2 damy atu = 1 wartość. Odpowiedzi klasyczne, skrócone: (0)-3-6 wartości, 1-4, 2-5. Tak więc odpowiadamy 5♦ – 4 wartości.

1 BA	2 ♦ (2♠)
3 ♦	4 ♦
4 ♠	4 BA
5 ♦	5 ♠
?	

Co chce od nas partner?

Odp.: Po odpowiedzi na Blackwooda ustają cue-bidy. Zaliczowanie bocznego koloru jest pytaniem o wartości w tym kolorze. Z założenia chodzi tu o zatrzymanie trzeciej klasy (damę, dubla). Nie trudno rozczytać problem partnera. Ma zapewne układ 2542 i chce wiedzieć, czy istnieje lewa przebitkowa. Odpowiadamy szczeblami: 5BA – brak zatrzymania trzeciej klasy, 6♣ – dubel, 6♦ – dama.

1 BA	2 ♦ (2♠)
3 ♦	4 ♦
4 ♠	4 BA
5 ♦	5 ♠
6 ♣	7 ♦
pas	

Obie ręce:

♠ A 5		♠ 7 3
♥ KD 7 6		♥ A 10 8 5 4
♦ A D W 7		♦ K 10 8 6
♣ 10 8 6		♣ A K



Marek Wójcicki

Licytacja po otwarciu 1BA i kontrze (2)



Licytacja po otwarciu 1BA i kontrze typu „bi” bądź zbliżonej

Licytacja po otwarciu 1BA i kontrze „bi” bądź o zbliżonym charakterze – nie obiecującej dużej siły honorowej – nie musi być ustawiona głównie pod kątem licytacji ratunkowej. Nie można zaniedbywać możliwości licytacji konstruktywnej – osiągnięcie dogranej, a nawet szlemika przez stronę otwierającą jest niewiele mniej prawdopodobne niż bez interwencji. Ważne jest też ustawienie licytacji pod kątem ewentualnego „polowania” na przeciwników, niejednokrotnie wślizgujących się do licytacji na pograniczu bezpieczeństwa.

Wymagania powyższe spełnia dość dobrze licytacja naturalna – silna rekontra, słabe zniesienie na wysokości dwóch i inwitujące odzywki w kolor na wysokości trzech. Niemniej licytowanie wszystkich silnych rak przez rekontrę nie wydaje się być rozwiązaniem optymalnym.

Moim zdaniem, lepsze jest jedno z opisanych wcześniej rozwiązań. Przypomnę je poniżej:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	?	

- pas – słaba ręka bez koloru 5+;
- rktr. – 7+ PC, układ mniej więcej zrównoważony;
- 2♣, 2♦, 2♥, 2♠ – sign off, kolor 5+;
- 2BA, 3♣, 3♦, 3♥ – transfer, kolor wskazany 6+, siła co najmniej na inwit do dogranej;
- 4♦, 4♥ – Teksas.

Wyeliminowanie z rekontry silnych rąk jednokolorowych ułatwia decyzje o kontrowaniu przeciwników, np. w sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	rktr.	2 ♠
?			

wiedząc, że rekontrujący ma rękę mniej więcej zrównoważoną, można kontrować już z dobrą trójką, natomiast przy

stosowaniu rekontry typu „omnibus” (licytowanej z silnymi rękami w dowolnym układzie) kontra jest dopuszczalna praktycznie tylko z czwórką. Powoduje to komplikacje w dalszej licytacji w przypadku, gdy otwierający „przepuści” licytację do odpowiadającego, np.:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	rktr.	2 ♣
pas	pas	?	

E, mając starszą piątkę, może nie zdecydować się na kontrę z trójką w kolorze przeciwników, co niejednokrotnie doprowadzi do „uwolnienia” przeciwników.

Po rekontrze strona otwierająca jest sforsowana do wysokości 2BA.

I jeszcze jedno pożyteczne ustalenie: jeżeli odpowiadający pasuje, a potem daje kontrę, to jest to *kontra wywoławcza*. Tak więc, w sekwencjach:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	pas	2 X
pas	pas	?	

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	ktr.
pas	2 X	?	

kontra gracza **E** ma charakter wywoławczy – obiecuje – 4–6 PC i możliwość gry w nielicytowane kolory. Podobnie w sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	pas	2X
ktr.			

kontra karna nie miałaby żadnego sensu.

Na zakończenie kilka przykładów licytacji z wykorzystaniem proponowanych ustaleń:

W sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	?	

co zalicytujesz z poniższymi rękami **E**:

1)

♠ DW987	♥ 975	♦ W102	♣ 32
---------	-------	--------	------

2)

♠ 32	♥ 754	♦ 32	♣ KW8765
------	-------	------	----------

3)

♠ 32	♥ K3	♦ 1092	♣ KW9876
------	------	--------	----------

4)

♠ —	♥ K54	♦ DW2	♣ KW109765
-----	-------	-------	------------

5)

♠ A2	♥ DW9874	♦ 765	♣ 32
------	----------	-------	------

6)

♠ A2	♥ KD9876	♦ 765	♣ 32
------	----------	-------	------

7)

♠ A2	♥ KD9876	♦ A862	♣ 2
------	----------	--------	-----

8)

♠ DW2	♥ K865	♦ W76	♣ D43
-------	--------	-------	-------

9)

♠ AD987	♥ W98	♦ D54	♣ 109
---------	-------	-------	-------

10)

♠ KW98	♥ W987	♦ KD987	♣ —
--------	--------	---------	-----

Ad.1) 2♠ – naturalny sign off;

Ad.2) 2♣ – jak wyżej;

Ad.3) 2BA – transfer na trefle, co najmniej inwit do końcówki; jeżeli partner zalicytuje miękko 3♣, spasujemy, jeżeli da silniejszą sekwencję – zagramy 3BA;

Ad.4) 2BA – j.w. – po ewentualnych 3♣ partnera zalicytujemy 3♠, wskazując krótkość i siłę pozwalającą przesądzić końcówkę;

Ad.5) 3♦ – transfer na kiery, co najmniej inwit do końcówki – jeżeli partner powie tylko 3♥, spasujemy, jeżeli zdecyduje się na końcówkę – jego sprawa;

Ad.6) 4♦ – Teksas – nie ma powodu licytować 3♦, gdyż ani nie poprzestaniemy na 3♥, ani nie będziemy szukać szlemika;

Ad.7) 3♦ – transfer na kiery – po każdej licytacji partnera cue-bidem wskażemy aspiracje szlemikowe;

Ad.8) rktr. – „tniemy” wszystko...

Ad.9) rktr. – wytrzymujemy wszystkie kontry partnera; jeżeli dojdzie do nas 2♣ bez kontry, zgłosimy forsujące 2♠;

Ad.10) rktr. – w dalszej licytacji kontrowujemy, jeżeli będą chcieli grać w nasze kolory, albo szukamy starszej czwórki, gdy będą chcieli grać w trefle.

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 9/2002 – Rozwiązania problemów

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (W) szlemika karowego z następującymi kartami:

Ty	N	W	E
♠ AK	♠ W 6		
♥ 7	♥ A 6 5		
♦ 8 7 6 5 4	♦ ADW 3 2		
♣ AK 6 4 2	♣ 8 7 5		

Gracz N zawistował (odmienne) ♥W.

Zaplanuj swoje postępowanie.

Masz do wyboru jedną z dwóch rozsądnych linii rozgrywki. Pierwsza jest bardzo prosta, podobnie jak oszacowanie szansy jej powodzenia – to impas karowy, który uda się w 50% przypadków. Druga linia jawi się jako nieco bardziej skomplikowana: **pobij ♥W asem, przebij w ręce kiera, zagraj karo do asa** (zakładamy, iż obaj obrońcy dodali do koloru), **przebij w ręce ostatniego kiera, zgraj ♣A K oraz ♠A K, a następnie odejdź atutem**. Taka linia postępowania nie doprowadzi Cię do sukcesu, gdy kara są rozłożone 3-0, wygrasz natomiast szlemika wówczas, kiedy ♦K jest singlowy lub gdy obrońca posiadający drugiego ♦K będzie miał mniej trefli aniżeli jego partner. Ten pierwszy zostanie wówczas wpuszczony ♦K i zmuszony do zagrania pod podwójny renons. Jakie są szanse sukcesu tej drugiej linii rozgrywki?

Na podział kar 2-1 jest 78% szans, a w jednej trzeciej takich przypadków (26%) ♦K okaże się singlowy. A gdy ♦K będzie drugi (52%) – szlemik zostanie częściej wygrany aniżeli przegrany, ponieważ jest bardziej prawdopodobne, iż obrońca dłuższy w karach będzie miał mniej trefli niż jego partner. Zatem druga linia postępowania doprowadzi rozgrywającego do zwycięstwa w ponad 52% przypadków (26% + więcej niż połowa 52%), co czyni ją lepszą od linii pierwszej. Oto przykładowy rozkład kart:

Mecz; obie po partii, rozdawał W.

♠ 10 8 7 4	♠ W 6
♥ W 10 9 8 3	♥ A 6 5
♦ 9	♦ ADW 3 2
♣ W 9 3	♣ 8 7 5
♠ AK	
♥ 7	
♦ 8 7 6 5 4	
♣ AK 6 4 2	
♠ D 9 5 3 2	
♥ KD 4 2	
♦ K 10	
♣ D 10	

2. Brydż robrowy; strona NS po partii, rozdawał E.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (W) wielkiego szlema w kery z następującą parą rąk:

Ty	N	W	E	dziadek
♠ AK 2	♠ 9 8 7 6 4			♠ 9 8 7 6 4
♥ 10 9 8 7 6 4 3	♥ AKDW			♥ AKDW
♦ D 5	♦ A 6			♦ A 6
♣ —	♣ A 2			♣ A 2

Pierwszy wist: ♥5. **Ułóż plan rozgrywki. Jak oceniasz swoje szanse na końcowy sukces?**

Po zabiciu na stole pierwszej lewy powinieneś zagrać blotkę pik do asa. Jeżeli obaj obrońcy dołożą do koloru, nie będziesz miał problemów z wyrobieniem fortu pikowej: **ściągniesz ♠K, wejdiesz na stół, na ♠A wyrzucisz z ręki pika, przebijesz pika itd.**

Jeśli natomiast rozdanie będzie wyglądało tak:

Brydż robrowy; NS po partii, rozd. E.

♠ —	♠ 9 8 7 6 4
♥ 5	♥ AKDW
♦ K 9 8 4 3 2	♦ A 6
♣ W 9 8 7 5 4	♣ A 2
♠ AK 2	
♥ 10 9 8 7 6 4 3 2	
♦ D 5	
♣ —	
♠ D W 10 5 3	
♥ —	
♦ W 10 7	
♣ KD 10 6 3	

tnz. gracz N nie dołoży do koloru w pierwszej rundzie pików, **wejdź na stół i zagraj stamtąd ♠9, zmuszając obrońcę S do pokrycia jej hono-**

rem. Pobij w ręce ♠K, wróć na stół, na ♠A wyrzuc z ręki ostatniego pika, po czym kontynuuj wysokimi blotkami pikowymi, przebijając w ręce kolejne honory obrońcy S. Na stole pozostanie Ci akurat jeszcze jedno dojsie – konieczne, aby fortę pikową odegrać.

A gdy to obrońca S nie doda do koloru w pierwszej lewie pikowej, musisz założyć, iż jego partner ma – oprócz pięciu pików – także ♦K, i zagrać na pikowo – karowy przymus przeciwko niemu: **ściągnąć ♠K, zgrać kierowe honory dziadka, odegrać ♠A i wyrzucić nań pika, przebić w ręce pika i do końca ściągnąć atuty ręki**. W trzykartowej końcówce N nie wytrzyma presji.

Wielki szlem kierowy zostanie zrealizowany w 99% przypadków – obrońcy odniosą sukces tylko wówczas, gdy N będzie miał wszystkie pięć pików, a ♦K będzie się znajdował w ręce jego partnera (co jeszcze mniej prawdopodobne, S musiałby wtedy posiadać trzynaście kart w kolorach młodszych i nie zabrać z taką kartą głosu po otwarciu 1♠ przeciwnika z prawej).

3. Brydż robrowy; strona WE po partii, rozdawał W.

Grasz (W) wielkiego szlema w bez atu z kartami (przeciwnicy nie licytowali):

Ty	N	W	E	dziadek
♠ AW 2	♠ D 7 6 4 3			♠ D 7 6 4 3
♥ AKDW	♥ 10 9			♥ 10 9
♦ AW 10	♦ KD 9			♦ KD 9
♣ KD 9	♣ AW 10			♣ AW 10

Pierwszy wist (odmienny): ♦7, S dodał ♦4. **Ułóż plan rozgrywki.**

Twój podstawowy plan powinien polegać na **zagranu z dziadka blotki pikowej i wykonaniu w ręce impasu waletem**. W taki sposób wygrasz wielkiego szlema, gdy obrońca S będzie posiadał singlowego albo drugiego ♠K. Jeżeli jednak zdecydujesz się dopłacić ewentualną lewą wpadkową, będziesz mógł odrobinę wzmocnić swoje szanse

na końcowy sukces. **Po prostu ściągnij w pierwszej kolejności wszystkie swoje lewy poza kolorem pikowym, ostatnią z nich utrzymując się na stole.** Jeżeli w którymś momencie gracz **S** wyrzuci pika (co będzie musiał uczynić w przypadku, gdy pierwotnie posiadał cztery albo pięć kart w tym kolorze), będziesz wiedział, że nie ma sensu impasować pików (gdyż posiadanie przez **S** singlowego albo drugiego **♠K** zostało już wykluczone), zagrasz więc **♠A** z góry. W ten sposób, zrealizujesz również 7 $\spadesuit$ w przypadku, gdy obrońca **N** posiada singlowego **♠K**. Oto ten rozkład marzeń:

Brydż robrowy; WE po partii, rozd. W.

W $\spadesuit$ K $\heartsuit$ 8 5 3 2 $\diamondsuit$ 8 7 6 5 $\clubsuit$ 6 4 3 2 $\spadesuit$ A W 2 $\heartsuit$ A K D W $\diamondsuit$ A W 10 $\clubsuit$ K D 9	N $\spadesuit$ D 7 6 4 3 $\heartsuit$ 10 9 $\diamondsuit$ K D 9 $\clubsuit$ A W 10 $\spadesuit$ 10 9 8 5 $\heartsuit$ 7 6 4 $\diamondsuit$ 4 3 2 $\clubsuit$ 8 7 5
---	---

4. Turniej na maksy; strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 $\heartsuit$
pas	1 $\spadesuit$	pas	2 $\heartsuit$
pas	pas	pas	

Twój partner (**E**) zaatakował (odmiennie, zrzutki odwrotne) $\clubsuit$ 3 i wyłożony został następujący dziadek:

dziadek

$\spadesuit$ A K W 9 $\heartsuit$ 2 $\diamondsuit$ 7 6 3 $\clubsuit$ D 9 6 4 2	Ty $\spadesuit$ 10 7 5 $\heartsuit$ A W 9 $\diamondsuit$ D W 10 $\clubsuit$ A W 10 5
---	---

Ze stołu blotka, zabiłeś pierwszą lewę $\clubsuit$ A, a z ręki **S** spadła $\clubsuit$ 7. W drugiej lewie wyszedłeś $\diamondsuit$ D, utrzymałeś się, a partner dołożył $\diamondsuit$ 2. Kontynuowałeś $\diamondsuit$ W, a potem $\diamondsuit$ 10, na którą rozgrywający wstawił $\diamondsuit$ K, a gracz **W** pobił go $\diamondsuit$ A. Twój partner wyszedł teraz $\clubsuit$ 8, a **S** utrzymał się w ręce $\clubsuit$ K, wszedł na stół $\spadesuit$ A (**W** dołożył $\spadesuit$ 8) i zagrał stamtąd w kiera. **Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie.**

Rozgrywający musi mieć całego mariaża kierowego. Jeśli Twój partner posiada $\heartsuit$ 10, to niezależnie od tego, jak zagrasz w problemowej lewie, zawsze obłożycie kontrakt bez jednej. Waszym zadaniem jest zatem zdobycie dwóch wziętek atutowych w przypadku, gdy także $\heartsuit$ 10 znajduje się w ręce rozgrywającego. Jeżeli na zagrana z dziadka blotkę atu wstawił $\heartsuit$ 9, statystycznie uzasadnionym krokiem przeciwnika będzie dołożenie z ręki $\heartsuit$ 10, która i w praktyce umożliwi mu oddanie wam tylko jednej lewy atutowej.

Popatrz na całe rozdanie:

Turniej na maksy; WE po partii, rozd. S.

$\spadesuit$ A K W 9 $\heartsuit$ 2 $\diamondsuit$ 7 6 3 $\clubsuit$ D 9 6 4 2 $\spadesuit$ D 8 6 3 2 $\heartsuit$ 7 3 $\diamondsuit$ A 8 4 2 $\clubsuit$ 8 3	N $\spadesuit$ 10 7 5 $\heartsuit$ A W 9 $\diamondsuit$ D W 10 $\clubsuit$ A W 10 5 $\spadesuit$ 4 $\heartsuit$ K D 10 8 6 5 4 $\diamondsuit$ K 9 5 $\clubsuit$ K 7
--	--

A co stanie się, jeśli na zagrana z dziadka $\heartsuit$ 2 postawisz $\heartsuit$ W? Bez wątplenia gracz **S** założy, iż miałeś w kierach asa z waletem sec! Pomyśli zatem, że jeśli będzie kontynuował kierowym honorem, Ty pobijesz go singlowym już w tym momencie asem i zawistujesz w trefla, promując hipotetyczną dziewiątkę atu w ręce **W**. By się przed tym uchronić, w ósmej lewie rozgrywający wyjdzie więc z ręki małym kierem!

5. Mecze; strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

Licytacja biegła następująco:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 $\clubsuit$
pas	1 $\heartsuit$	pas	2 $\spadesuit$
pa	3 $\clubsuit$	pas	3 BA
pas	4 $\clubsuit$	pas	6 $\clubsuit$
pas	pas	ktr.	pas...

Twój partner (**W**) wyszedł (odmiennie, zrzutki odwrotne) $\heartsuit$ 3 i wyłożony został taki oto dziadek:

dziadek

$\spadesuit$ 7 4 3 $\heartsuit$ K 10 9 7 5 2 $\diamondsuit$ — $\clubsuit$ K 10 9 5	Ty $\spadesuit$ 10 6 $\heartsuit$ A D W 8 6 4 $\diamondsuit$ A W 8 4 $\clubsuit$ 2
---	---

Ze stołu — $\heartsuit$ 9, wstawiłeś $\heartsuit$ W, ale rozgrywający przebił go w ręce $\clubsuit$ 4. Następnie $\diamondsuit$ 6 z ręki **S** (**W** dołożył $\diamondsuit$ 2) została przebita w dziadku $\clubsuit$ 5. Przeciwnik wrócił do ręki $\spadesuit$ A (Twój partner dodał $\spadesuit$ 2), zagrał stamtąd $\diamondsuit$ 9 (od **W** — $\diamondsuit$ 7) i przebił ją na stole $\clubsuit$ 9, znów przeszedł do ręki $\spadesuit$ K (od **W** — $\spadesuit$ 5) i króla karo przebił na stole $\clubsuit$ 10. A potem wyszedł stamtąd blotką pikową. **Zaplanuj swoją grę w pozostałych lewach tego rozdania.**

Znasz już pełny rozkład ręki rozgrywającego: 4-0-3-6. Z przebiegu rozgrywki wynika też, iż Twojemu partnerowi pozostała jeszcze najprawdopodobniej dama z dziewiątką w pikach. Oto całe rozdanie:

Mecze; strona WE po partii, rozdawał S.

$\spadesuit$ 7 4 3 $\heartsuit$ K 10 9 7 5 2 $\diamondsuit$ — $\clubsuit$ K 10 9 5 $\spadesuit$ D 9 5 2 $\heartsuit$ 3 $\diamondsuit$ D 10 7 5 3 2 $\clubsuit$ 6 3	N $\spadesuit$ 10 6 $\heartsuit$ A D W 8 6 4 $\diamondsuit$ A W 8 4 $\clubsuit$ 2 $\spadesuit$ A K W 8 $\heartsuit$ — $\diamondsuit$ K 9 6 $\clubsuit$ A D W 8 7 4
---	---

Nie przebijaj zatem, broń Boże, pika, tylko dokonaj jakiejś obrzutki. Twój partner dostanie się do ręki i zagra w atu, co wystarczy do obłożenia kontraktu. Zauważ, że gdybyś trzecią rundę pików przebił i zagrał w kiera, szlemik też zostałby obłożony, ale tylko wówczas, gdyby gracz **W** miał co najmniej $\clubsuit$ 8. Rozgrywający nie mógłby bowiem wrócić później do ręki bez promocji tego atutu w ręce Twojego partnera. Ale przecież **W** nie musi mieć aż tak wysokiego trefla.

Założenie co do pozostałej w ręce partnera konfiguracji pikowej wynikało z rozumowania, iż gdyby rozgrywający posiadał w ręce $\spadesuit$ D lub $\spadesuit$ W 9, w problemowej końcówce nie zagrałby ze stołu pika, tylko $\clubsuit$ K.

Jedynym „negatywnym” aspektem tak przeprowadzonej obrony będzie fakt, iż na skontrowanego przez Ciebie szlemika nie weźmiesz ani jednej lewy, obie padną natomiast łupem Twojego cały czas pasującego partnera.

Konkurs Świata Brydża nr 11/2002 – Problemy

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał E.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	pas	pas
2 ♣ ¹	pas	2 ♦	pas
2 BA	pas	3 BA	pas...

¹ acol

rozgrywasz (W) końcówkę bezatutową z następującą parą rąk:

Ty	N	E	S
♠ AD 4	—	—	—
♥ AK 3	—	—	—
♦ A 7	—	—	—
♣ KD W 4 3	—	—	—

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♥D, S dokłada ♥4. Ułóż plan swojego postępowania.

2. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał E.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	1 ♣	pas
2 ♦	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♣	pas
3 BA	pas...	—	—

Znów rozgrywasz (W) kontrakt firmowy, tym razem z kartami:

Ty	N	E	S
♠ A 8 5 4	—	—	—
♥ 10	—	—	—
♦ KD 6 4 3	—	—	—
♣ K 3 2	—	—	—

Gracz N zaatakował ♠D (wist i zrzutki naturalne), jego partner dołożył ♠7, a Ty dodałeś z ręki ♠4. W drugiej lewie N kontynuował ♠W, a S przejął go ♠K. Zaplanuj rozgrywkę.

3. Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♦	1 ♥	ktr. ¹	pas
3 ♠	pas	3 BA ²	pas
4 ♥ ³	pas	5 ♣ ⁴	pas
5 ♠	pas	6 ♠	pas...

¹ kontra negatywna, przyrzeka 4♠; ² pytanie o krótkość; ³ krótkość kierowa; ⁴ cue-bid przyszło Ci (W) rozgrywać szlemika pikowego z następującymi kartami:

Ty	N	E	S
♠ KD 8 6	—	—	—
♥ 6	—	—	—
♦ D 7 6 3 2	—	—	—
♣ AKD	—	—	—

Pierwszy wist: ♥K. Zaplanuj rozgrywkę.

4. Mecz; obie strony po partii, rozdawał E.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	1 ♥	pas
pas	ktr.	pas	3 ♣
pas	3 ♥ ¹	pas	4 ♣
pas	5 ♣	pas...	—

¹ wywiad bezatutowy

Twój partner (W) zawistował ♥10 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożony został taki dziadek:

W	N	E	S
♠ KD 6	—	—	—
♥ D 6	—	—	—
♦ AD W 4 3	—	—	—
♣ KW 10	—	—	—

Ze stołu – ♥D, wzięłeś lewę ♥K.

Ułóż plan swojej gry w obronie.

5. Mecz; strona WE po partii, rozdawał S.

Licytacja biegła następująco:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♣
pas	1 ♥	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	—

Po jej zakończeniu Twój partner (E) zaatakował ♣8 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożony został następujący dziadek:

W	N	E	S
♠ AK 9 5	—	—	—
♥ D 7 4 2	—	—	—
♦ DW 5	—	—	—
♣ W 5	—	—	—

Rozgrywający wziął pierwszą lewę ♣W na stole, po czym zagrał stamtąd małego kiera do ♥W w ręce, W dołożył ♥3. Następnie S wszedł do dziadka ♠A (partner dodał ♠7) i zagrał ♦D: dołożyłeś ♦2, S – ♦4, a W – ♦8. W kolejnej lewie przeciwnik zagrał ze stołu ♠5. Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie.

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 6/2002 ŚB

	pkt.
1. Krzysztof Bednarz (Dąbr. Górnicza)	500
2. Piotr Buczkowski (Sopot)	500
3. Michał Kowalski (Świdnik)	480
Janusz Wawrowski (Warszawa)	480
5. Józef Dwornik (Olkusz)	470
Paweł Jakubicki (Łódź)	470
Tomasz Janczak (Warszawa)	470
Mariusz Nowak (Płock)	470
Robert Sadowski (Żyrardów)	470
Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	470
11. Andrzej Andruszewski (Bytów)	460
12. Andrzej Jędruszcak (Grójec)	450
Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	450
Bernard Ossowski (Lublin)	450
Tadeusz Żeleźniak (Lublin)	450
16. Stefan Kucharzewski (Trawniki)	440
17. Mieczysław Gajak (Warszawa)	430
Krzysztof Łukaszewicz (Gorzów)	430
Albin Łuszczak (Olsztyn)	430
Kazimierz Kleniewicz (Radom)	430
Alina Leon (Kudowa Zdrój)	430
Alina Żelazko (Bytów)	430
23. Wojciech Gierulczak (Warszawa)	420
24. Krystian Trubadur (Koszalin)	410
Tadeusz Wielczek (Kraków)	410
25. Jacek Rukoczki (Rzeszów)	400
Anna Siczek (Radom)	400
Jan Czekaj (Gorzów)	400

PUNKTACJA KWARTALNA 4-6/2002

	pkt.
1. Paweł Jakubicki (Łódź)	1440
2. Tomasz Janczak (Warszawa)	1410
3. Mieczysław Gajak (Warszawa)	1380
Janusz Wawrowski (Warszawa)	1380
5. Michał Kowalski (Świdnik)	1340
Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	1340
7. Andrzej Andruszewski (Bytów)	1320
Andrzej Jędruszcak (Grójec)	1320
9. Bernard Ossowski (Lublin)	1300
Tadeusz Żeleźniak (Lublin)	1300
11. Jan Czekaj (Gorzów)	1290
12. Mariusz Nowak (Płock)	1270
Krzysztof Łukaszewicz (Gorzów)	1270
14. Stefan Kucharzewski (Trawniki)	1250
Jacek Rukoczki (Rzeszów)	1250
16. Eugeniusz Jeż (Opole)	1240
Krystian Trubadur (Koszalin)	1240
Tadeusz Wielczek (Kraków)	1240
19. Alina Leon (Kudowa Zdrój)	1230
Kazimierz Wiewiórczak (Katowice)	1230
Alina Żelazko (Bytów)	1230
22. Anna Woźna (Warszawa)	1220
Janusz Żeliwny (Olsztyn)	1220

Rozwiązania

Rozwiązania prześlįj w ciągu miesiąca pod adres redakcji. Czekamy na wasze listy! e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Zwycięzców prosimy o przesłanie do redakcji brydżowych minimetryczek (wiek, klub, tytuł klasyfikacyjny, od kiedy gra w brydża, największe sukcesy) oraz zdjęć – kolorowych i dobrej jakości! Zamieścimy je w GALERII ZWYCIĘZCÓW.



Stefan Jacek Berwid

KMP'2002 – lipiec, sierpień, wrzesień

W **lipcu**, mimo pełni lata, startowało jednak **898** par.

W **sierpniu**, mimo „bojkotu” kilku dużych okręgów, padł rekord w turnieju indywidualnym – **1532** zawodników.

We **wrześniu** grało **956** par. Witamy nowego organizatora, Pana Walde-mara Grama ze Złotowa.

Rozd. nr 13; obie po partii; rozdawał N.

♠ AD 9 8 7 2	♠ 10 4 3
♥ D W 10 9 4	♥ 2
♦ 8	♦ A W 4
♣ 2	♣ K D W 9 8 4
♠ —	♠ K W 6 5
♥ 8 7 6 3	♥ A K 5
♦ K 10 9 6 5	♦ D 7 3 2
♣ A 10 6 5	♣ 7 3

Tu linia **NS** zaczyna licytację i ma star-sze kolory, więc **251** par (57%) szybko osiąga **4♠**, uzyskując **60–86%**, bez in-terwencji **EW**. **48** par (11%) **EW** licytuje w obronie (?) **5♣**, uzyskując za to **78–85%**. Tylko **38** par (8,7%) zalicyto-wało **6♣**, uzyskując **95%**.

Rozd. nr 27; po partii nikt; rozdawał S.

♠ D 9 7 5 4 3	♠ K W
♥ 10 2	♥ 7 4 3
♦ D 10 4 3	♦ A 7 6
♣ 8	♣ A K D 7 4
♠ A 10 8	♠ 6 2
♥ A K D 9 5	♥ W 8 6
♦ K	♦ W 9 8 5 2
♣ 10 9 3 2	♣ W 6 5

To też ciekawy przypadek. Linia **EW** ma 14 lew, a tylko **124** pary (27,9%) w tym rozdaniu licytują **szlema**: **77** par (17%) w **BA**, uzyskując **91%**, **21** par (5%) w **kiery**, uzyskując **80%**, i **26** par (6,5%) w **trefle**, uzyskując **74,8%**.

Jeszcze **230** par (51,8%) zaliczytowało ostrożnie **szlemika**: **96** par (21,6%) w **BA**, uzyskując aż **61%**, **96** par (21,6%) w **kiery**, uzyskując **40,3%**, i **37** par (8,6%) w **trefle**, uzyskując **23,7%**.

O czym myślało w tym rozdaniu **90** pozostałych par (20%)?

Wyniki – wrzesień

9 września 2002 Turniej Nr 9

M-ce	%	pkt
1 A. Pilarski – A. Redzimski	65.89	100
2 M. Kaczan – P. Litwin	65.44	98
3 E. Sosulska – B. Sosulski	65.34	96
4 J. Czaykowski – S. Skowron	65.17	94
5 J. Janowski – M. Ziomek	64.26	92
6 M. Kita – B. Lesiecki	64.24	90
7 W. Karpiński – W. Krasucki	64.17	88
8 P. Katarzyński – T. Pawluk	63.70	86
9 A. Paradowski – S. Róg	63.64	84
10 Z. Ehler – K. Jankowski	63.44	82
11 M. Czolij – E. Szafraniec	63.37	80
12 K. Goś – A. Żukowski	63.25	78
13 S. Grędziński – P. Marudziński	62.91	76
14 G. Gnacińska – E. Moniewicz	62.78	74
15 S. Herman – L. Herman	62.73	72
16 J. Adamowicz – H. Wielgus	62.54	70
17 A. Oldachowski – W. Wasilewski	62.54	68
18 E. Czeka – K. Gralak	62.47	66
19 H. Karwowski – J. Kubiak	62.34	64
20 K. Klimczak – C. Polesiak	62.10	62
21 Z. Hylaszek – Z. Małek	62.02	60
22 A. Brzeszczak – R. Malinowski	62.01	58
23 B. Białoszyński – P. Kobylka	62.01	56
24 A. Kościński – K. Zajęczkowski	62.01	54
25 A. Kram – E. Słycharz	61.95	52
26 S. Maul – S. Szuba	61.61	50
27 A. Runowski – T. Szwengel	61.45	48
28 W. Janeczek – Z. Kowalewski	61.21	46
29 A. Łątka – W. Niewiara	61.12	44
30 Z. Kaczmarek – P. Machowczyk	61.11	42
31 A. Niewiadomski – M. Stempki	61.11	40
32 P. Korecki – W. Pawlik	61.03	38
33 J. Lipczyński – R. Rożko	60.97	36
34 K. Hajkowski – P. Lewandowski	60.92	34
35 K. Brudka – J. Nowak	60.90	32
36 M. Rochowicz – M. Rzeszutek	60.85	30
37 M. Laskowski – M. Stelmach	60.62	28
38 M. Dorna – P. Perz	60.61	26
39 M. Kwaśniak – N. Wolski	60.59	24
40 J. Bujnowicz – J. Juszkiewicz	60.49	22
41 Z. Sabala – A. Wójcik	60.47	20
42 J. Adamczyk – I. Michalski	60.40	18
43 J. Gosiewski – C. Olender	60.35	16
44 K. Żegilewicz – W. Żegilewicz	60.28	14
45 W. Putoń – M. Rajca	60.27	12
46 K. Szwengel – T. Trabszys	60.24	10
47 D. Borysow – Z. Giernalczyk	60.22	9
48 M. Atalski – J. Wesolowski	60.22	8
49 A. Malenta – J. Ziętara	60.10	7
50 J. Pelc – B. Smorąg	60.10	6
51 Z. Ogrodnik – P. Siemaszko	60.10	5
52 E. Boguta – I. Siemieniako	59.95	4
53 E. Styłski – Z. Świątek	59.88	3
54 Ł. Rokita – P. Wybierała	59.83	2
55 J. Błaszyński – W. Stanuła	59.78	1

Średnia = 485 * 30 = 14,550
Turniej policzono maksowaniem proporcjonalnym z dokładnością do 0.01.
Wszystkie wyrównania oraz kary z sekcji lokalnych uwzględnione
Komisarz KMP'2002 S.J.Berwid

Wyniki – październik

7 października 2002 Turniej Nr 10

M-ce	%	pkt
1 W. Kozicki – J. Matuszewski	70.90	100
2 K. Antas – K. Omernik	67.80	98
3 J. Janik – A. Poznysz	67.04	96
4 A. Kozar – J. Tur	66.91	94
5 R. Jaworski – P. Łukasiewicz	66.04	92
6 A. Kozłowski – W. Kozłowski	65.68	90
7 B. Gierulski – M. Wolek	64.63	88
8 J. Kadula – J. Znamierowski	64.41	86
9 D. Goździk – Ł. Schulz	64.21	84
10 A. Borkowski – M. Piotrowski	64.06	82
11 A. Malenta – J. Ziętara	63.82	80
12 R. Chochof – H. Kaleta	63.70	78
13 J. Kaczorowski – J. Karwowski	63.54	76
14 W. Kordoński – Z. Młynek	63.38	74
15 S. Foszcz – B. Micek	63.34	72
16 M. Barylewski – E. Pinkiewicz	63.33	70
17 A. Majdan – J. Pajęcki	63.07	68
18 A. Bunikowski – M. Zgierski	62.70	66
19 T. Bohossian – A. Koliński	62.40	64
20 R. Cimr – A. Kaczmarczyk	62.22	62
21 M. Wójcik – R. Żyto	62.08	60
22 Z. Ehler – K. Jankowski	62.05	58
23 T. Bednarek – J. Radomski	61.97	56
24 E. Boguta – I. Siemieniako	61.95	54
25 S. Bernat – W. Reszelski	61.94	52
26 R. Łataś – S. Prus	61.92	50
27 W. Meloch – H. Romanowski	61.90	48
28 Z. Kaczorowski – W. Morawski	61.81	46
29 K. Galda – A. Łucko	61.74	44
30 Z. Kulesza – S. Rutecki	61.65	42
31 T. Domka – G. Prusak	61.60	40
32 A. Materla – K. Wołyniewicz	61.59	38
33 J. Danilczuk – M. Michnowicz	61.22	36
34 L. Jaskowiak – T. Kozłowski	61.20	34
35 J. Pochroń – K. Sikorski	61.11	32
36 A. Grygorczuk – J. Miller	61.10	30
37 M. Czopek – S. Jaros	61.07	28
38 J. Kawczyński – A. Misiarz	60.89	26
39 M. Filipowski – W. Strzemecki	60.85	24
40 A. Smoluchowska – M. Smoluchowski	60.68	22
41 K. Pelszyński – J. Stefanowski	60.67	20
42 P. Katarzyński – T. Pawluk	60.66	18
43 A. Pilarski – A. Redzimski	60.64	16
44 Z. Drewniak – J. Maruszak	60.64	14
45 H. Klukowska – T. Klukowski	60.56	12
46 J. Rymwid – L. Wójcik	60.54	10
47 E. Głąb – B. Natkański	60.51	9
48 G. Brewiak – M. Brewiak	60.47	8
49 P. Kaleta – J. Krawczyk	60.35	7
50 A. Augustyniak – C. Ślepecki	60.33	6
51 P. Iwanow – B. Kupczyk	60.31	5
52 E. Barczewski – S. Cisek	60.27	4
53 T. Bykowski – E. Kozicki	60.21	3
54 C. Kanar – W. Skóra	60.16	2
55 A. Oldachowski – W. Szypulewski	60.04	1

Wynik średni = 551 * 30 = 16,530
Turniej policzono maksowaniem proporcjonalnym z dokładnością do 0.01.
Wszystkie wyrównania oraz kary z sekcji lokalnych uwzględnione.
Komisarz KMP'2002 S.J.Berwid

Wyniki

Mistrzostwa Polski Par na IMP

m-ce	68 par	W. Wasilków, 14-15 IX 2002	wk/okr	imp	pkl
1	M. Pietraszek – J. Wesolowski	PK/LU	66.00	175	
2	G. Czuli – K. Warzocha	SWI	60.14	146	
3	G. Brewiak – A. Samiak	PO/MA	40.43	117	
4	I. Jarosz – L. Szyrak	POM	37.43	88	
5	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	36.29	84	
6	P. Chindelewicz – W. Ilnicki	PD/MA	20.57	80	
7	J. Poletyło – M. Wójcicki	WPL	17.43	76	
8	M. Krupowicz – G. Narkiewicz	PK/MA	-4.14	72	
9	J. Gawęcki – M. Tutka	SWI	-11.14	68	
10	A. Saulis – G. Sarkan	LIT	-17.29	64	

IX Ciechanowski Kongres Brydżowy, Ciechanów, 26-27.10.02

m-ce	105 par	Prokom Software Grand Prix Polski 2002	wk/okr	imp	pkl
1	K. Antas – M. Barylewski	POM	62.56	71	
2	M. Cichocki – P. Zurałowski	WM	61.14	69	
3	T. Skrzypczak – J. Skrzypczak	WM	60.39	67	
4	P. Lutostański – G. Narkiewicz	MAZ	59.41	65	
5	A. Grunt – A. Samiak	MAZ	58.70	63	
6	R. Jagniewski – B. Pazur	WP	58.22	61	
7	G. Brewiak – M. Brewiak	POM	58.14	59	
8	W. Klapper – J. Russyan	KR	57.62	57	
9	J. Ciriuk – K. Łukasiewicz	WM	57.10	55	
10	M. Liszewski – P. Chindelewicz	MAZ	56.88	53	
11	B. Małysz – S. Piekut	POM	56.78	51	
12	A. Robak – A. Wójcicki	SL	56.65	49	
13	W. Strzemiecki – F. Madry	IMP	56.36	47	
14	K. Sztompke – W. Olewinski	SW	55.83	45	
15	M. Jeleniewski – S. Zawisła	MAZ	55.37	43	
16	A. Sulima – M. Czarniowski	WM	55.29	41	

Turniej na impy

m-ce	69 par	wk/okr	imp	pkl
1	S. Hendlik – K. Sikorski	POM	62.00	45
2	T. Czaję – M. Witek	SL	55.00	43
3	P. Buczkowski – A. Kasprzak	POM	52.00	41
4	G. Janikunite – G. Sarkan	LIT	51.00	39
5	A. Bunikowski – I. Dziukowski	PM	46.00	37
6	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	45.00	35
7	M. Pasternak – K. Araszkiewicz	POM	37.00	33
8	J. Kasprzak – M. Nowosadzki	POM	35.00	31

Turniej na impy

m-ce	69 par	wk/okr	imp	pkl
1	S. Hendlik – K. Sikorski	POM	62.00	45
2	T. Czaję – M. Witek	SL	55.00	43
3	P. Buczkowski – A. Kasprzak	POM	52.00	41
4	G. Janikunite – G. Sarkan	LIT	51.00	39
5	A. Bunikowski – I. Dziukowski	PM	46.00	37
6	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	45.00	35
7	M. Pasternak – K. Araszkiewicz	POM	37.00	33
8	J. Kasprzak – M. Nowosadzki	POM	35.00	31

44 MITYNG BURSZTYNOWY, Szczecin, 4-6 X 2002 r.

m-ce	77 par	okr.	imp	pkl
1	A. Samson – D. Mogilnicki	STAR	85.71	33
2	A. Dębowski – T. Rusiecki	SZCZ	52.00	31
3	M. Zakowicz – R. Sawicki	STAR/SZCZ	49.00	29
4	M. Zembrzuski – J. Batóg	SZCZ	42.00	27
5	E. Kaczmarek – C. Wojtaś	STAR	41.54	25
6	R. Andralojć – J. Wójcik	STAR	33.60	23
7	P. Marczak – P. Szymonik	SZCZ/LB	33.00	21
8	R. Paszkowski – G. Trojanowski	LB	32.00	19

OTP – Grand Prix Okręgu

m-ce	74 pary	okr.	%	pkl
1	E. Lewandowski – M. Zaborowski	G-NO/SZCZ	60.86	32
2	R. Paszkowski – G. Trojanowski	LB	59.41	30
3	Z. Pleskot – D. Wroński	LB	58.86	28
4	K. Duszynski – K. Grzywacz	SZCZ	58.16	26
5	Z. Suszko – R. Laskowski	DS	57.48	24
6	P. Kamiński – K. Walles	SZCZ	57.15	22
7	M. Pasternak – K. Araszkiewicz	PM	56.76	20
8	J. Borychowski – S. Janik	WP	55.99	18

Turniej Teamów

m-ce	25 teamów	wk/okr	VP	pkl
1	KAMYK	WP/SZCZ	157.0	24
2	T. Kaczanowski, P. Klimacki, A. Swatler, W. Tomasiak	LB/ZP	144.0	20
3	Z. Pleskot, M. Wieluński, P. Szymonik, P. Marczak	WP	141.0	16
4	PIAST-Piła	PM	140.0	12

„Żegnamy LATO 2002”, Ostrołęka, 23.09.2002

III Turniej z cyklu GRAND PRIX OSTROŁĘKI 2002

Turniej Par na impy o puchary "ZAGIEL S.A."

m-ce	58 par	okr.	imp	pkl
1	P. Chindelewicz – W. Ilnicki	SU/WA	58.00	27
2	A. Łucko – R. Kierznowski	LD/OL	48.00	24
3	T. Godek – S. Kaniak	WA/Ci	44.00	22
4	E. Miszewski – S. Zawisła	PL/WA	36.00	19
5	S. Grzejdziak – I. Grzejdziak	WA/WA	34.00	17
6	M. Jeleniewski – J. Ciechomski	WA/WA	33.00	15
7	A. Ciechomski – T. Paluchowski	WA/WA	32.00	12
8	A. Chmielewski – K. Kłoskiński	LO/EM	32.00	12
9	Janusz Ciriuk – A. Potyński	BK/WA	28.00	9
10	Z. Sierakowski – A. Rutkowski	WA/WA	28.00	9

Turniej Par o puchary Prezesa Spółki "GOŚKA"

m-ce	58 par	okr.	%	pkl
1	K. Dobrzyński – Z. Kaczorowski	Ci/Ci	64.00	27
2	S. Grzejdziak – I. Grzejdziak	WA/WA	62.58	24
3	J. Ciriuk – A. Potyński	BK/WA	61.94	22
4	J. Jasiński – P. Pleskot	Ci/Ci	61.48	19
5	E. Grodzicki – J. Kostrzewa	WA/WA	61.03	17

6	M. Antoszewski – M. Oldachowski	BK/BK	60.13	15
7	S. Bołesta – M. Skorski	LD/OL	58.39	13
8	A. Łucko – R. Kierznowski	LD/OL	57.23	11

XXXVI OTP, XXI Mityng „Ziemi Lubelskiej”, Lublin, 18-20.10.02

II Mityngowy Turniej Par – Cavendish

m-ce	36 par	okr.	imp	pkl
1	J. Ochab – W. Buczek	LU	950.69	16
2	A. Łukasik – M. Kowalski	LU	690.00	14
3	J. Jasiński – L. Szymański	ZA	674.00	12
4	K. Czuli – J. Wesolowski	SWPK	537.00	10
5	E. Miszewski – S. Zawisła	MA	473.00	8

Turniej na maksy

m-ce	37 par	okr.	%	pkl
1	K. Czuli – K. Warzocha	SW	63.71	16
2	C. Komajda – K. Codello	LU	62.79	14
3	A. Gądzinowski – J. Skrzypczak	LU	61.10	12
4	S. Szymański – J. Jasiński	ZA	59.38	10
5	D. Koproń – M. Kwiecień	LU/WP	58.54	8

XXXVI OTP Ziemi Lubelskiej

m-ce	36 par	okr.	%	pkl
1	E. Ochab – W. Buczek	LU	64.84	15
2	E. Waniurka – Z. Dmtryk	LU	60.79	13
3	A. Cimek – L. Dąbrowski	LU	59.03	11
4	K. Codello – J. Kuśiński	LU	57.11	9
5	T. Godek – A. Potyński	MA	56.73	8

Turniej teamów

m-ce	15 teamów	VP	pkl
1	JUNIOR LU	58.0	17
2	M. Kułakowski, W. Maryniowski, W. Buczek, J. Ochab	51.0	13
3	J. Myć, T. Pawluk, J. Zajac, M. Świdziński	51.0	9
4	WŁCIECEN WP	51.0	9
5	M. Kwiecień, J. Pszczola, J. Poletyło, M. Wójcicki		

DNI MIELCA, Mielec, 29.09.2002

Turniej par na maksy

m-ce	65 par	wk/okr	%	pkl
1	M. Rojkołowicz – R. Styga	PKA	62.38	30
2	A. Broda – W. Słowik	MPL	60.31	27
3	Z. Rzeczek – J. Szykowski	MPL	59.10	25
4	M. Atalski – T. Raczekiewicz	LU/KI	58.31	22
5	A. Rogoziewicz – J. Zaczny	PKA	58.24	21
6	T. Garbacz – M. Krzyżak	PKA/RZ	58.24	21
7	T. Biernat – R. Sukienik	MPL	57.13	20

Turniej teamów

m-ce	27 teamów	%	pkl
1	KOLPOTER KIELCE	149.0	27
2	MIELEC II	141.0	22
3	A. Banek, R. Piechota, M. Rojkołowicz, B. Rojkołowicz	138.0	18
4	SANDEJA N.SACZ	137.0	17
5	R. Woźniński, K. Lewandowski, B. Piasecki, W. Fecko	137.0	13
6	HERMAN	137.0	13
7	J. Herman, K. Kleinrok, A. Lubojemski, E. Warzackowski	134.0	9
8	PROMOST RZESZÓW	134.0	9
9	R. Opaliński, R. Cieśla, M. Pietraszek, J. Znamierski	132.0	7
10	TUPTUS	132.0	7

VII Mistrzostwa Polski Policji 2002, 18-20.10.2002

Turniej Par – cavendish uśredniony

m-ce	44 pary	komenda	imp	pkl
1	S. Sierocki – T. Łuzak	CSP	58.83	45
2	J. Borowiński – H. Borowiński	SZCZYTNO	55.64	33
3	L. Jaskowiak – T. Kozłowski	OLSZTYN	52.50	21
4	A. Cieślak – M. Kuś	BYDGOSZCZ	43.04	9
5	Z. Baryla – B. Pawlak	RZESZÓW	43.02	8

Indywidualne Mistrzostwa Polski Policji

m-ce	88 uczestników	komenda	%	pkl
1	Andrzej Ankiersztejn	RZESZÓW	64.59	45
2	Piotr Kozicki	RZESZÓW	60.33	34
3	Jan Czarniecki	LUBLIN	58.63	23
4	Jacek Baranowski	WROCLAW	57.96	12
5	Wojciech Basaj	KRAKÓW	57.22	11
6	Jerzy Stańczyk	KRAKÓW	56.97	10

VII Mistrzostwa Polski Par Policji

m-ce	44 pary	komenda	%	pkl
1	K. Goś – L. Kolodziejczyk	OLSZTYN	58.16	45
2	A. Potrysz – M. Buczek	LUBLIN	57.70	34
3	A. Blaszczkowski – J. Zegadło	KIELCE	55.92	21
4	Z. Senderek – J. Czarniecki	LUBLIN	55.80	9
5	L. Jaskowiak – T. Kozłowski	OLSZTYN	55.68	8
6	T. Cymbalista – J. Łapczyński	KGP	55.64	7

TURNIEJ TEAMÓW

m-ce	21 teamów	imp	VP	pkl
1	OLSZTYN	+146	109.0	45
2	K. Goś, L. Jaskowiak, T. Kozłowski, W. Skowronski, L. Kolodziejczyk	+36	88.0	31
3	GÓRZÓW	+47	88.0	17
4	B. Makowiecki, L. Mańkowski, G. Pogodziński, S. Simonienko	+47	88.0	17
5	KGP	+26	85.0	5
6	A. Kłik, S. Rokicki, M. Nowaczyński, C. Jodłowski, T. Cymbalista, J. Łapczyński			
7	LUBLIN I			
8	A. Potrysz, M. Buczek, J. Czarniecki, Z. Senderek			

XXIV OTT i OTP „O Puchar Prezydenta Rzeszowa”

Turniej par na maksy

m-ce	36 par	wk/okr	%	pkl
1	W. Fecko – B. Piasecki	MPL	66.08	16
2	B. Batkiewicz – M. Sady	MPL	60.48	14
3	R. Zdon – B. Kruczek	PKA	59.41	12
4	J. Czaykowski – S. Skowron	PKA	58.76	10
5	M. Pietraszek – T. Raczekiewicz	PK/SW	58.69	8

OTP

m-ce	54 pary	wk/okr	%	pkl
1	M. Makówka – J. Urbanowski	MPL	63.29	23
2	M. Dudek – P. Korombel	MPL	62.69	21
3	M. Pietraszek – J. Wesolowski	PK/LU	62.27	19
4	R. Wajdowicz – A. Hyncar	MPL	60.15	17
5	J. Poletyło – M. Wójcicki	WL/LE	57.92	15

TURNIEJ TEAMÓW

m-ce	18 teamów	imp	VP	pkl
1	PROMOST PKA	+69	144.0	16
2	CZARNI-ZETO PKA/WA	+53	139.0	12
3	K. Dziuk, A. Zarnowski, T. Ukraiński, M. Krzyżka	+50	135.0	8
4	SKOBUŁ PKA/SW			
5	J. Czaykowski, S. Skowron, W. Ślęzak, J. Rakus			

XXXII Ogólnopolski Memoriał im.

Augustyna Witkowskiego, Chojnice, 7-8 września 2002

Turniej na IMPy o Puchar ZPMB K. Gintera

m-ce	72 pary	wk/okr	imp	pkl
1	A. Redziński – B. Pilszka	PM	84.31	38
2	J. Przybykowski – S. Walerowicz	PM	72.08	35
3	K. Omernik – K. Sikorski	PM	64.44	33
4	J. Kowalski – J. Michalowski	KP	56.87	30
5	M. Gackowska – J. Gackowski	WM/KP	45.28	28
6	B. Małysz – A. Zaleski	PM	39.13	26
7	J. Gurdzka – J. Grewling	WP	38.92	24

Turniej na maksy o Puchar Radia Weekend

m-ce	71 par	wk/woj	%	pkl
1	S. Kucharski – R. Wachowiak	KP	60.87	37
2	B. Macierzyński – A. Szarek	KP	60.28	34
3	J. Jurski – A. Runowski	KP	59.63	32
4	K. Eustachiewicz – J. Liwosz	PM	59.17	29
5	K. Antas – J. Pochoń	PM	58.87	27
6	J. Mścisz – M. Szukala	WP	57.87	25
7	D. Krajewski – M. Wiściek	MA	56.71	23

Świat brydża

Pismo PZBS

Wydawca

PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec
(sekretnarz redakcji)

Stale współpracują

Kamil Gazdecki
Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyn
Jan Pawlikanec
Olgierd Rodziejewicz
Cezary Szadkowski
Piotr Tuszyński
Witold Wąsacki
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczuk-Dukaczewska
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazoła

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do
skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-plk@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbryd@home.pl

Opolski ZBS

ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Żniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041

Zachodniopomorski ZBS

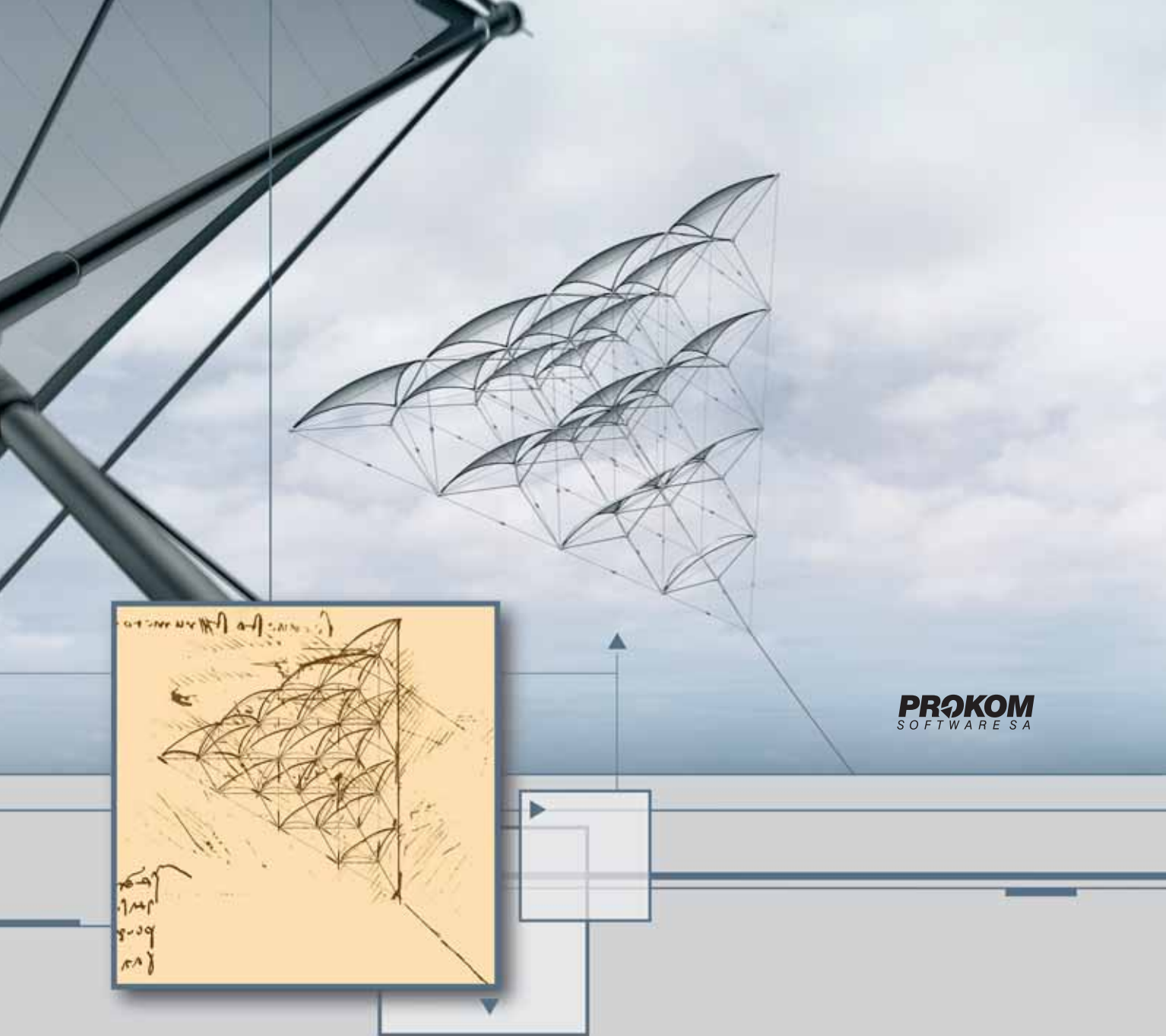
ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł	Cena (zł)
1. As w impasie, M. Rustecki	10,00
2. As z rękawa, j.w.	10,00
3. Wist od A do Z, W. Izdebski, R. Krzemień	18,00
4. Współpraca wistujących, j.w.	8,00
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski	35,00
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski	19,00
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	18,00
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski	22,00
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	19,00
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter	16,00
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w.	12,00
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w.	11,00
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w.	11,00
15. Plastyczna ocena karty, j.w.	23,00
16. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	35,00
17. Popraw swój wist i rozgrywkę – cz. II, H. Kersey	11,00
18. System Słabych Otwarc – Max, L. Ohrysko	9,00
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula	10,00
20. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	25,00
21. Szkoła wistu, K. Martens	12,00
22. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	15,00
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	14,00
24. Przygody waleta kier, D. Bird	17,00
25. The Bridge Magicians, Horton, Kielbasiński	70,00
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig	30,00
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki	8,00
28. Nowoczesny Brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w.	21,00
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski	15,00
31. Brydż analityczny, W. Boczar	20,00
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	35,00
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe	10,00
34. Komentarz do prawa brydżowego	17,00
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski	35,00
36. Sprawdź swój wist	5,00
37. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski	5,00
40. Expressem przez brydża, K. Sokołowski	5,00
41. Umysł eksperta, H. Kelsey	10,00
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	30,00
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00
44. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y	po 8,00

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem
(wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres:
Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4
lub na konto: I/O PKO BP Warszawa,
02 10201013 122620762



PROKOM
SOFTWARE SA

Inwencja
pozwała wznieść się wyżej